

Solidarność, rozważa, kompetencja, siła w dialogu

Rozmowa z Krzysztofem Dołą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

str. 6



Umiarkowany optymizm

Rozmowa ze Zbigniewem Sikorskim, przewodniczącym Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych oraz Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”

str. 9



Lekarz stwierdził, żebym nacieszył się dziećmi, bo długo już nie pożyję...

Rozmowa z Robertem Sobockim, biegającym związkowcem, który na co dzień pracuje w spółce „WUŻ” Port and Maritime Services Ltd

str. 22



magazyn



Numer 1 wydano
23 sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

SOLIDARNOŚĆ

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU
REGIONU
GDAŃSKIEGO

6

(692)
czerwiec 2023

„Solidarność w terenie”



W związku z zakończeniem kadencji kierownicy oddziałów i biur terenowych Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” przedstawili podsumowanie działań prowadzonych w ciągu kilku ostatnich lat. W każdym przypadku swoje piętno odbiła, co zrozumiale, pandemia.

str. 14

Stypendia NSZZ „Solidarność”. Sztafeta pokoleń



Kiedy wracałem z Warszawy na Wybrzeże na przełomie 2001 i 2002 roku, po czterech latach ministrowania w resorcie edukacji narodowej, nie miałem wątpliwości, że podejmowanie działań na rzecz pomocy materialnej uczniom należy do najważniejszych zadań edukacyjnych.

str. 17

Zapaść dialogu społecznego w Polsce



Dialog społeczny w Polsce wciąż odbiega od modelu istniejącego w większości państw tzw. starej Unii Europejskiej. Pomimo wielu prób jego ożywienia, nadal napotyka on wiele barier.

str. 18



FOT. MALGORZATA KUZYMA



PEXELS.COM



FOT. ROBERT KWATEK



FOT. MALGORZATA KUZYMA

Kadencja w cieniu pandemii i wojny

str. 12

sób potencjał stoczni norweskich, niemieckich, generalnie skandynawskich, holenderskich, brytyjskich. A młodzież, czytając, niestety, negatywne opinie i bardzo często niemądre wypowiedzi pokazujące, że to właściwie jest zmierzch przemysłu stoczniowego, że tu nie ma żadnej przyszłości ani perspektywy, podejmowała decyzje racjonalne. Skoro ci, którzy się uważają za fachowców w branży, kreują taki wizerunek bez przyszłości, to nie ma czego szukać w zawodzie – wskazał przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

Krótką lekcją historii w siedzibie „S”



Swoisty kurs historii najnowszej dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 26 w Gdańsku odbył się w gdańskiej siedzibie NSZZ „S”. Grupa siedmiu uczniów dzięki nauczycielkom – pasjonatkom historii Urszuli Roguskiej i Annie Neubauer zapoznała się (w koniecznym skrócie) z genezą powstania naszego Związku.

– Historia jest nauczana do VIII klasy szkoły podstawowej i w programie szkolnym zawiera wydarzenia z XX wieku. Chcemy też uczestniczyć w wydarzeniach, dedykowanych naszym bohaterom. Nasza inicjatywa ma pokazać tradycję, swoistą sztafetę pokoleń, która wiodła nas do własnego państwa oraz do powstania ruchu „Solidarność”. Naszą ideą jest marsz od dębu do dębu katyńskiego, które są dedykowane polskim jeńcom wojennym zamordowanym przez Sowietów w 1940 roku. Będzie ich blisko 22 tysiące, tyle, ile było ofiar Zbrodni Katyńskiej – mówi Urszula Roguska, nauczycielka historii i animatorka klubu

Szkolenia w nowych edycjach projektów

1. „Dialog społeczny kluczem do rozwoju – II edycja”

Czym są relacje, konflikty i spory w miejscu pracy? Na czym polega rozstrzygnięcie sporów zbiorowych w duchu dialogu społecznego – odpowiedzi na te pytania dostaną uczestnicy szkoleń realizowanych w ramach drugiej edycji projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”. Planowane jest trzydniowe szkolenie dla 5 grup (po 12 osób). **Pierwszy termin: 28-30 czerwca 2023 r.**

2. „Godna praca to bezpieczna praca – II edycja”

- Szkolenie dla społecznych inspektorów pracy – 3 dni – społeczna inspekcja pracy, praca w terenie oraz BHP – 5 grup po 15 osób
 - Szkolenie – 1 dzień – Zagrożenia psychospołeczne i stres w miejscu pracy – 8 grup po 10 osób
- Terminy szkoleń będą ustalone.

Zapisy przyjmuje Krystyna Leszczyńska, k.leszczyńska@solidarnosc.gda.pl, tel. 502 443 086.



Norway grants



Innovation Norway

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

historycznego „Trop” oraz Stowarzyszenia Miłośników Pieśni Patriotycznej.

O historii najnowszej i strajkach z 1980 roku, których skutkiem było powstanie NSZZ „Solidarność”, opowiedzieli Roman Kuzimski, zastępca przewodniczącego ZRG NSZZ „S” oraz Bogdan Olszewski, sekretarz ZRG, świadkowie wydarzeń z lat 80. Związkowi działacze zaprezentowali uczniom m.in. sztandar naszego Związku – sztandar Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 1980 r. Nie nosi on jeszcze emblematu „Solidarność” – w dniach strajku miał być symbolem jedności MKS. Młodzi uczestnicy Marszu Katyńskiego z uwagą przyglądali się związkowym znakom oraz portretowi bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona NSZZ „S”. Roman Kuzimski przypomniał, że Związek w swej działalności opiera się na katolickiej nauce społecznej. Dzieci i nauczycielki podziękowały za tę niecodzienną lekcję historii.

Sprawcy zatrzymani

Jak poinformowało Radio Gdańsk, zatrzymano dwie osoby w związku ze zniszczeniem wystawy po-



święconej papieżowi przed budynkiem „Solidarność” w centrum Gdańska. To mężczyźni w wieku 19 i 22 lat. Młodszy z nich w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Grozi za to pięć lat więzienia. Jak zapowiada przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła, związek będzie domagał się od nich pokrycia szkód. – To niezbędne minimum. Oprócz nazwania ich zwykłymi wandalami, muszą ponieść konsekwencje, przynajmniej w zakresie naprawienia szkody. Mam nadzieję, że zostaną ukarani przez wymiar sprawiedliwości i spowoduje to u nich jakąś refleksję. Widzieliśmy to w poprzednim przypadku, sprzed paru tygodni, kiedy u jednego młodego człowieka był to powód do auto-refleksji – podkreśla Dośła.

Ekspozycja zlokalizowana przed budynkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zatytułowana jest „Ty nas obudziłeś, my Cię obronimy” i przypomina wspólną historię „Solidarność” i pontyfikatu papieża Polaka. Ustawiono ją 21 marca. To już drugi podobny przypadek zniszczenia wystawy. Tablice po raz pierwszy zniszczone zostały w połowie kwietnia. Sprawców zatrzymano po kilku dniach.

Reklama

Orły Wprost dla związkowców



W kategorii Lider Regionu nagrodzony Orłem Wprost został przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła.

Podczas gali w Gdyni rozdano Orły Wprost. Wyróżnienie przyznawane jest liderom regionów, biznesu, samorządowcom i organizacjom pozarządowym, które mają wkład w rozwój regionów, budując siłę lokalnych ojczyzn. W kategorii Lider Regionu nagrodzony Orłem Wprost został przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła.

– Tak naprawdę to powinna być nagroda zespołowa, bo w „Solidarność” liderów jest wielu. 44 lata temu w zakładach Stoczni Gdańskiej, w Porcie Gdynia i większości zakładów pracy Pomorza zebrała się grupa marzycieli, którzy marzyli o tym, by Polska stała się suwerenna. Dzisiaj są trochę inne zadania, ale wciąż bardzo istotne – powiedział Krzysztof Dośła, odbierając Orła.

Orła w kategorii **Bezpieczeństwo w Regionie** otrzymał związkowiec i strażak aspirant sztab.



Orła w kategorii **Bezpieczeństwo** w Regionie otrzymał związkowiec i strażak aspirant sztab. Tomasz Richert, przewodniczący Międzyregionalnej Pomorskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”.

Tomasz Richert, przewodniczący Międzyregionalnej Pomorskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”, który realizuje zadania na stanowisku zastępcy dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Gdyni Oksywiu.

Uroczystą galę 19 maja br. otworzył Marcin Horała, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pełnomocnik rządu do spraw budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Nagrody Orły Wprost przyznawane są w uznaniu za działalność na polu przedsiębiorczości, samorządu i promocji regionów Polski. Symbolem wyróżnienia jest godło Państwa Polskiego – wizerunek Orła Białego – które wisi w siedzibie Prezydenta i Rządu II RP od 1940 roku przy 43 Eaton Place w Londynie, tak zwanym Zamku.

(asg)

GŁOS PRACOWNIKA

NOWA GODZINA EMISJI

PONIEDZIAŁEK GODZ. 14:20

AKTUALNE I WSZYSTKIE ARCHIWALNE WYDANIA AUDYCJI DOSTĘPNE NA

www.radiogdansk.pl

Radio Gdańsk

49.1 FM LEBORK I EBA	102 FM SŁUPSK USTKA	103.7 FM TRÓJMIĘSTO, KARTUZY ELBLĄG, MALBORK STAROGARD GDAŃSKI TCZEW	106 FM GNIEW KWIECZYŃ	107 FM BYTÓW CHOJNICE KOŚCIERZYNA
----------------------------	---------------------------	--	-----------------------------	--

SPOJRZENIE

Znów ulica i zagranica

Totalna opozycja znalazła kolejną pałkę, którą w Polsce i za naszą granicą można okładać rząd. Tym razem jest to ustawa o powołaniu komisji, która miałaby badać rosyjskie wpływy na przestrzeni ostatnich piętnastu lat. Nic to, że jeszcze nie tak dawno przedstawiciele tejże opozycji wzywali rządzących do powołania takiej komisji. Dziś – ich zdaniem – ma ona służyć pogrzebieniu opozycji – stąd powtarzana bez końca nazwa „Lex Tusk”, która ma to wbić do głowy wszystkim tym, którzy nie przeczytali dwudziestostronicowego aktu prawnego.

Jeszcze do niedawna część polskich polityków (z dzisiejszej opozycji) i większość polityków europejskich w kwestii rosyjskich wpływów miała kłapki na oczach. Dziś jednak nikt przy zdrowych zmysłach nie ma już (chyba?) wątpliwości, że rosyjskie wpływy działają w Polsce i w Europie w przeróżnych obszarach. Starają się poróżnić ludzi i narody, osłabić instytucje państwa, wtłoczyć kłamliwą propagandę, osłabić gospodarkę. Odpadło wprawdzie na czas jakiś uzależnienie od rosyjskich surowców, choć status Węgier pokazuje, że nie wszystkim to dotyczy. Wydaje się oczywistą oczywistością, że polskie społeczeństwo ma prawo usłyszeć prawdę o tych wpływach i dowiedzieć się, czy i jakie środowiska i osoby z tak zwanego świecznika im sprzyjają. O co więc w tym chodzi? Zapewne o to samo, co przez minione lata – ulica i zagranica ma odwrócić uwagę społeczną od spraw istotnych, nastraszyć i w konsekwencji pozwolić odzyskać upragnioną władzę. A jest od czego odwracać uwagę.

Ostatnie dane Eurostatu pokazują, że Polska w pierwszym kwartale tego roku stała się światowym tygrysem pod względem wzrostu Produktu Krajowego Brutto. W stosunku do poprzedniego kwartału wzrósł on o 3,8 procent, bijąc na łeb na szyję nie tylko kraje Europy, ale nawet Chiny. Jednocześnie wyprzedziliśmy się na pierwsze (wraz z Czechami) miejsce w Europie pod względem niskiego bezrobocia, które wyniosło zaledwie 2,7 procent, wobec dwucyfrowego wskaźnika w Hiszpanii i Grecji czy 7-procentowego we Francji. To pokazuje po raz kolejny, że przez obecne kryzysy przechodzimy w miarę suchą stopą, mimo chęci „zagłodzenia” Polski przez część europejskich elit. Dodatkowo polityka fiskalna, niskie bezrobocie i rozwijająca się gospodarka pozwala systematycznie zwiększać wpływy budżetowe i wykorzystywać je dla zmniejszania społecznych dysproporcji i obszarów biedy. Tych faktów nie zatrze żaden marsz opozycyjny czy też uchwała brukselskich parlamentarzystów.

Dla związkowców dobrą informacją jest zasygnalizowane na ostatnim posiedzeniu Komisji Krajowej możliwe porozumienie z rządem w sprawie zgłoszonych pod koniec ubiegłego roku postulatów. Dotyczą one zarówno większej ochrony przed zwolnieniem działaczy związkowych, jak i przywrócenia w szerszym wymiarze emerytur pomostowych czy realnej podwyżki dla sfery budżetowej. Szkoda wprawdzie – o czym pisałem kilkakrotnie – że nie doszło do tego porozumienia kilka miesięcy wcześniej. Wtedy nie byłaby konieczna nowelizacja budżetu i byłby czas na spokojne przepracowanie stosownych projektów ustaw. Ale lepiej późno niż wcale.

W związkowym maratonie wyborczym kończy się kolejny etap – w połowie czerwca wybierzemy nowe władze regionalne na kolejną kadencję. Jest to więc czas podsumowań, ale też planów na przyszłość. Niewątpliwie jednym z największych wyzwań jest rozwój naszego Związku, przekonanie pracowników, że warto być razem, że to się po prostu opłaca. Nie tylko dlatego, że możemy skuteczniej bronić swoich praw. Bo przecież możemy też korzystać z rozmaitej związkowej oferty – od bezpłatnych porad prawnych, szkoleń, materiałów informacyjnych, po zasiłki statutowe, tańsze paliwo czy oferty wypoczynku. Po prostu – razem bezpieczniej.

Jacek Rybicki

Minimalna według „Solidarności”

W przyszłym roku płaca minimalna powinna wzrosnąć dwukrotnie: o 500 zł od stycznia i 250 od lipca, a wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien być nie mniejszy niż 20 proc. – postuluje Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w swojej opinii do wieloletniego planu finansowego państwa na lata 2023-2026.

„Solidarność” oczekuje wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej na poziomie 12,71 proc., wzrostu płacy minimalnej i podwyżek w budżetówce na poziomie 20 proc. oraz wskaźnika waloryzacji rent i emerytur na poziomie 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Zgodnie z tym wysokość minimalnego wynagrodzenia w przyszłym roku powinna wynosić finalnie 4325 zł brutto.

I ŚMIESZNO, I STRASZNO

Tusk zmienny jest



Lider totalnej opozycji zmienia poglądy w takim tempie, że nigdy nie wiadomo, czy obecnie jest za czymś, czy przeciwko. Przykład 500 plus. W lutym 2014 roku, gdy był jeszcze premierem (później wybrał lepiej płatną pracę w UE), mówił: – Jak słyszę, bardzo fajny pomysł, żeby w Polsce na każde drugie i kolejne dziecko państwo płaciło 500 zł miesięcznie, to właściwie nie ma co czekać na kolejne wybory. Jestem gotów serio porozmawiać o tym dzisiaj, tylko według mojej najlepszej wiedzy, nie ma takiej możliwości sfinansowania tego projektu. Ja bym najchętniej dał nie na drugie 500 zł, tylko od pierwszego (dziecka) 1000 zł miesięcznie.

Ten swój stosunek do świadczenia, które odmieniło życie wielu polskich rodzin, potwierdził w 2019 roku:

– Nie, nie żałuję, że nie wprowadziłem 500 plus, liczyłem wtedy, na co Polskę stać, a na co nie. Polska musi teraz inwestować niewyobrażalne pieniądze w zdrowie, edukację i ochronę środowiska. Obecnie, gdy sondaże pokazują, że Polacy nie wyobrażają sobie funkcjonowania bez 500 plus (a wkrótce 800 plus) mówi, że go nie zlikwiduje. Ale czy można mu wierzyć? Przed wyborami w 2011 roku zapewniał, że nie podniesie wieku emerytalnego, po czym po roku rządów, wbrew Polakom, ówczesnie rządząca koalicja PO-PSL podwyższyła wiek emerytalny. Kobietom aż o siedem lat.

Wracają do polityki



Do wyborów już tylko kilka miesięcy. Więc zaczęło się układanie list wyborczych. Największe zamieszanie jest na listach tzw. paktu senackiego, a więc wspólnej inicjatywy wyborczej partii opozycyjnych. Robi się coraz ciałniej, bo każda partia chce wcisnąć swoich kandydatów. Sprawy nie ułatwia chęć kandydowania osób, które pchają się „z boku”, nie po linii partyjnej. Ostatnio głośno jest o takich nazwiskach, jak **Roman Giertych** czy **Ryszard Petru**. Szczególnie ciekawe jest to pierwsze nazwisko. Jeszcze kilka lat temu wyborcy PO czy Lewicy protestowali, wnosząc hasła „Giertych do wora i do jeziora”, a teraz partia każe im na niego głosować.

Wolność na 35 procent

A teraz coś z naszego podwórka. Europejskie Centrum Solidarności zorganizowało obchody rocznicy 4 czerwca jako święto wolności i praw obywatelskich. Przypomnijmy tym, którzy już nie pamiętają, że wybory do Sejmu w 1989 roku były wolne, ale tylko w 35 procentach. Już samo zaproszenie na imprezy związane z obchodami budzi kontrowersje i pokazuje, jak mało zrozumienia dla idei NSZZ „Solidarność” jest wśród osób kierujących obecnie ECS-em. Na jego okładce, obok zdjęcia z logo „Solidarności”, umieszczone zostało zdjęcie z błyskawicą, symbolem manifestacji organizowanych w tzw. strajku kobiet, w czasie którego szargane były wartości będące podstawą narodzin „Solidarności” w sierpniu 1980 roku, takie jak godność, wiara, szacunek do drugiego człowieka.

Jaka wolność, takie autorytety



Wśród atrakcji obchodów 4 czerwca organizowanych przez ECS znalazła się promocja książki, której bohaterem jest **Aleksander Kwaśniewski**. Tym, co już zapomnieli, albo są za młodzi, aby pamiętać, przypomnijmy kilka faktów z życia tego komunistycznego aparaczyka. W czasach, gdy inni walczyli o wolność w naszym kraju, Aleksander Kwaśniewski robił karierę, najpierw w socjalistycznych studenckich organizacjach prorządowych, później w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dzięki temu mógł piąć się po jej szczeblach, pełniąc różnego rodzaju funkcje w państwie zależnym od Sowietów. A co myślał wówczas o „Solidarności”? W jednym z wywiadów powiedział, że w 1980 roku był niedaleki od wstąpienia do „Solidarności”, jednak „powstrzymał go ówczesny owczy pęd do związku”. Dziś ten komunistyczny kacyk jest autorytetem dla zarządzających instytucją, która ma w nazwie „Solidarność”.

Lewacy donoszą na polskiego sędziego



Dożyliśmy czasów, w których, jeśli ktoś nie ma lewackich poglądów, to musi się liczyć z nieprzyjemnościami, a nawet szkanami, a na pewno zarzutem, że jest faszystą. Przekonał się o tym ostatnio sędzia piłkarski **Szymon Marciniak**. Organizacja „Nigdy Więcej” doniosła na niego do UEFA, że wziął udział w konferencji biznesowej organizowanej przez **Sławomira Mentzena**. Lewacy aktywiści oskarżyli sędziego, że utrzymuje na kontakty z organizacją faszystowską, a jak wiadomo, wszystko, co na prawo, to według lewaków faszystowskie. Piłkarski sędzia to nie pierwsza ofiara lewackiej organizacji, także **Rafał Ziemkiewicz** podpadł kilka lat temu tropicielom faszystów, którzy wpisali go na... listę polskich antysemitów. Skutkiem tego było niewypuszczenie znanego publicyście (po kilkugodzinnych procedurach, łącznie z rewizją osobistą i odebraniem dokumentów) do Wielkiej Brytanii). Wiemy już, kogo stowarzyszenie piętnuje, a kogo natomiast nagradza? Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” dokładnie 20 lat temu przyznało tytuł „Antyfaszysta Roku 2003” **Simonowi Moleke** – wyjątkowo bezwzględny przestępca, który celowo zarażał kobiety wirusem HIV, udając wcześniej piłkarza czy poetę. Wracając do sprawy sędziego Marciniaka, ujęło się za nim wiele środowisk i polityków, w tym obecny minister sportu. Niestety, nie mógł liczyć na wsparcie **Joanny Muchy**, minister sportu za rządów PO-PSL, obecnie posłanki Polski 2050, która tak zareagowała na donos na Szymona Marciniaka: – *Bardzo się cieszę z tego, że taka sytuacja ma miejsce. Uważam, że dobrze, że jakaś organizacja międzynarodowa zareagowała i powiedziała wprost, że przywoici ludzie nie powinni pokazywać się z pewnymi środowiskami.*

Radio Gdańsk



**III FORUM MORSKIE
RADIO GDAŃSK**

22-23.06.2023

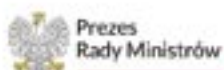
**godz.
10:00 - 14:00**

Słuchaj w Radiu Gdańsk
lub oglądaj na:
www.radiogdansk.pl



RadioGdansk

ORGANIZATOR



Prezes Rady Ministrów

PATRONAT HONOROWY
MATEUSZ MORAWIECKI



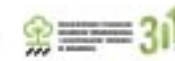
Ministerstwo Aktywów Państwowych



PARTNER GENERALNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT MERYTORYCZNY



PATRONAT MEDIALNY



Solidarność, rozważa, kompetencja, siła w dialogu

Rozmowa z Krzysztofem Dołą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

– Kończy się pięcioletnia związkowa kadencja, obfitująca w wydarzenia, których nie sposób było przewidzieć. Dwa lata obostrzeń związanych z ogłoszoną w marcu 2021 roku pandemią koronawirusa, uderzenie Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku, kryzysy gospodarczy i migracyjny. Jako Związek „Solidarność” poradziłeś sobie?

– Nie sposób podsumować pięciu lat w oparciu o analizę naszych zamierzeń i realizacji celów zakładanych w 2018 roku. Pandemia, wojna na Ukrainie, nasze zaangażowanie w pomoc Ukraincom, zmiany w gospodarce, powodują, że musimy posłużyć się zaktualizowanym probierzem. Nikt nie zakładał, nawet w najczarniejszych prognozach, że staniemy przed wyzwaniami, które przyniosły nam ostatnie trzy lata. W tzw. zwyczajnych okolicznościach mamy sprawdzone narzędzia działania, umiemy sobie radzić. Praca związkowa jest oparta na spotkaniu, na szczerzej rozmowie twarzą w twarz, na zarządzeniu kłopotom, na rozwiązywaniu problemów w miejscu pracy oraz na wsparciu, bywa, że w sprawach osobistych. W działalności związku zawodowego szczególnym wyzwaniem były obostrzenia wywołane walką z COVID-19, ograniczenia w kontaktach personalnych. Owszem, są nowoczesne technologie informatyczne, rozwijają się platformy komunikacji wirtualnej, ale dla związkowca cenny jest osobisty kontakt. Ten przez ponad rok był niemożliwy lub mocno utrudniony. Część pracowników, członków naszego Związku, została skierowana do pracy

.....
Związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie – tak stanowi Konstytucja RP. Naturalnym instrumentem działania związku zawodowego jest prawo do strajku. Przysługuje ono tylko pracownikom będącym w związku zawodowym.
.....

zdalnej, w czterech ścianach mieszkania, przed monitorem. Ci, którzy pozostali w zakładach, również mieli ograniczone możliwości kontaktu. W wielu branżach nastąpiły wyłączenia działalności, rwały się łańcuchy dostaw, transport przeżywał wielkie trudności. Spadała produkcja. Zamówienia były mniejsze, wyhamowały inwestycje i nie zawierano nowych kontraktów. Nawet te już zawarte były korygowane w dół. Była konieczność ustanowienia kolejnych tarcz...

Oslona tarcz

– Tarcza Antykryzysowa i Tarcza Finansowa, wdrożone decyzjami rządu po to, by zapanować nad rynkiem pracy i nad finansowaniem przedsiębiorstw poprzez rozmaite fundusze, to był wydatek około 300 miliardów złotych...

– Tarcze pozwoliły wielu firmom przetrwać, ustabilizować gospodarkę, ochronić miejsca pracy. Z drugiej zaś strony Związek musiał przeciwdziałać i bić na alarm, gdy niektórzy pracodawcy, korzystając z budżetowego wsparcia poprzez „tarcze”, jednocześnie obniżali wynagrodzenia pracownikom pod pretekstem pandemii. W ten sposób – paradoksalnie – Związek, walcząc z patologiami w biznesie, przyczynił się do budowania uczciwszej konkurencji.

– Po pandemii pozostała praca zdalna, zapisana w kodeksie pracy. Czy jest to dobre rozwiązanie, czy krok ku dehumanizacji pracy?

– Rząd i parlament legislacyjnie porządkowali sytuację pracowników i prawo pracy. Wpisano do systemu prawnego pracę zdalną, gdyż zapisy o telepracy stały się niewystarczające. Jeśli obecnie system funkcjonowania i sytuowania pracowników będzie nadużywany, może to doprowadzić do patologii – jak chociażby uczynienie z domu zakładu pracy, ograniczone kontakty międzyludzkie, wirtualny szef, nadzbyt elastyczny czas pracy i jego rozliczenie, warunki BHP, mir domowy, zagrożony przekształceniem mieszkania w warsztat pracy, z możliwością kontroli pracownika. Z drugiej strony tak świadczona praca służy oszczędzaniu...

– Czyli?

– Pracodawca płaci mniejsze rachunki za zużycie energii, za wodę, za powierzchnię biurową. Ma możliwość zatrudnienia osób przebywających w odległych regionach, nie tylko Polski, ale i świata. Pracownik oszczędza czas

.....
Związek musiał przeciwdziałać i bić na alarm, gdy niektórzy pracodawcy, korzystając z budżetowego wsparcia poprzez „tarcze”, jednocześnie obniżali wynagrodzenia pracownikom pod pretekstem pandemii. W ten sposób – paradoksalnie – Związek, walcząc z patologiami w biznesie, przyczynił się do budowania uczciwszej konkurencji.
.....

– nie musimy tracić go na dojazdy do firmy, do biura. Będziemy obserwowali, jak te zapisy są realizowane. Nie trzeba być lekarzem psychiatrą, by wiedzieć, że pozostawanie w dłuższym czasie w izolacji i ograniczenie kontaktu do komputera musi odbić się na zdrowiu. Praca zdalna nie jest odpowiednia dla każdego. Mamy doświadczenia z nauką online. Psychologowie alarmują, że prawie dwa lata izolacji uczniów od szkoły, dzieci od rówieśników, spowodowały negatywne skutki dla ich psychiki. Nasze obserwacje i sygnały płynące od pracowników staną się za czas jakiś podstawą do sformułowania postulatów, co należy zmienić, co poprawić w pracy zdalnej, jak się ona sprawdza w sytuacjach kryzysowych, czy jest przejrzysty i sprawiedliwy system raportowania i rozliczania. Zadbamy, by praca zdalna nie była nadużywana.

– Sporo problemów będzie następcza sfera BHP, organizacja miejsca pracy, wypadki przy pracy w domu.

– Dlatego te kwestie powinny być szczegółowo opisane i uregulowane, czy to w zapisach regulaminów, czy układów zbiorowych pracy. Musi być jasna odpowiedzialność: kto i za co odpowiada. Tak rozumując – jasne muszą być zasady np. kontroli trzeźwości pracownika czy wpływu nań innych używek. Jesteśmy gotowi, z naszymi ekspertami, by zbierać doświadczenia, monitorować, eliminować potencjalne konflikty. Liczymy na rzeczowy dialog ze strony rządu i pracodawców.

– Bezpieczeństwo pracy to związkowy priorytet?



FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

– Jako Region Gdański NSZZ „Solidarność” BHP zajmujemy się na co dzień, w relacjach i we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy, szkołą społecznych inspektorów pracy. We wrześniu ub.r. nasz Region zorganizował konferencję o bezpieczeństwie pracy w leśnictwie. Było wsparcie Funduszy Norweskich i Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność”. O skali zainteresowania świadczą frekwencja. W konferencji wzięło udział blisko trzysta osób związanych z leśnictwem i gospodarką leśną, nadleśniczy, społeczni inspektorzy pracy, związkowcy oraz dyrektorzy z regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, przedstawiciele Okręgowego Inspektoratu Pracy.

Nie damy się przekonać algorytmom

– Rysują się zadania na nową kadencję, gdyż nowoczesny związek zawodowy nie może tracić z pola widzenia wyzwań, jakie niesie sztuczna inteligencja i tzw. dyktatura robotów?

– Miejsca pracy i możliwości zarobkowania ulegają przekształceniom. Zadaniem związku zawodowego jest zabezpieczenie przyszłości pracowników. Przyglądamy się zjawiskom towarzyszącym automatyzacji i robotyzacji procesów technologicznych. Funkcjonują na świecie terminale portowe z minimalną ingerencją człowieka. Rządzą komputery w księgowości, w sferze finan-

sów. Podobnie jest w okrętownictwie, w technologiach spawalniczych, obrabiarkach. W przemyśle stoczniowym urządzenia spawalnicze spowodowały zmiany w strukturze zatrudnienia. To są procesy nieuchronne. Pozostaje pytanie, czekające na szybką odpowiedź, czy zmiany nastąpią we wszystkich aspektach życia zawodowego oraz o branżę, o tempo zmian i o naszą gotowość na nowoczesną technologię.

– Trzeba się pogodzić z procesem alienacji człowieka, z dyktatem maszyn i algorytmów?

– Mam nadzieję, że takie koncepcje, o ile są, to jedynie mrzonki. Nie staniemy się grupą zantagonizowanych stworzeń. Mamy za dużo doświadczeń, a jako „Solidarność” mamy oparcie w nauce społecznej Kościoła.

– A tak schodząc na nasz teren?

– Na Wybrzeżu brakuje wykwalifikowanych pracowników w branży okrętowej, pilnie potrzeba absolwentów biegłych w obsłudze i serwisie wież na farmach wiatrowych. Te będą – za rok, dwa lata – gigantycznym przedsięwzięciem na morzu, działającym w oparciu o flotyle jednostek pływających, z zapleczem w portach i w stoczniach.

– Czy nowoczesne technologie, farmy wiatrowe w naszej strefie Bałtyku, budowa nowoczesnych promów pasażersko-samochodowych i perspektywa budowy, po trwających 30 lat przymiarkach, elektrowni atomowej,

to symptomy zwiastujące dobrą koniunkturę dla Wybrzeża?

– Po serii upadłości i likwidacji stoczni okazało się, że są kontrakty, że statki trzeba budować i remontować. Dzięki m.in. naszej związkowej determinacji udało się ocalić sektor gospodarki morskiej na Wybrzeżu, wyciągnąć spod gilotyny przynajmniej dwie stocznie i rozwinąć kontrakty w tych dobrze sobie radzących. Jesienią ub.r. w Gdańskiej Stoczni „Remontowa” rozpoczęto budowę pierwszego promu typu Ro-Pax, z przeznaczeniem dla spółki Polskie Promy. Będą pływały w barwach Unity Line należącej do Polskiej Żeglugi Morskiej. Polskie stocznie remontowe nie narzekają na brak kontraktów i pracy. Od lat nasz Związek przypomina, że jest przestrzeń dla naszych stoczni, że są jeszcze kadry, że nie można wyzbywać się potencjału, że polska Marynarka Wojenna potrzebuje nie modernizacji, ale odbudowy, by nie zatonać. Zaniedbanie obszaru obrony Wybrzeża, brak realizowanych inwestycji w ochronę morza i szlaków morskich, wywołuje podejrzenie o działania z premedytacją. Przecież ponad 80 procent wymiany handlowej odbywa się drogą morską.

Strategia w konflikcie

– Mamy obowiązki w NATO, ale jak mamy chronić szlaki handlowe?

– Jest realizowany od 10 lat program budowy serii niszczycieli min Kormoran, okrętów zaprojektowanych i zbudowanych w Polsce. Zbudowaliśmy serię nowoczesnych holowników. W 2019 roku, po 17 latach, dokończono budowę i wyposażenie pierwszej fregaty ORP Słazak. Jakie jest znaczenie morza pokazuje konflikt Rosji z Ukrainą. Miejscem, w którym armia rosyjska zdobyła bezwzględną przewagę, odcinając Ukrainę i powodując jej morski paraliż transportowy, jest Morze Czarne. Jeśli pozbawiamy się możliwości transportu drogą morską i ochrony szlaków oraz

.....
Miejsca pracy i możliwości zarobkowania ulegają przekształceniom. Zadaniem związku zawodowego jest zabezpieczenie przyszłości pracowników. Przyglądamy się zjawiskom towarzyszącym automatyzacji i robotyzacji procesów technologicznych.
.....

naszych interesów morskich, skazujemy się na niebyt. Wyzbywając się potencjału i walorów morza, staniemy się pariasem Europy.

– Tempo zmian jest błyskawiczne. Tak w gospodarce, jak i w geopolityce. Znakomici analitycy nie przewidywali w styczniu 2022 roku, kolejnej – po wojnach bałkańskich 1991–1999, wojny na kontynencie europejskim.

– Sytuacja jest dynamiczna. Z początkiem 2022 roku pojawiła się nadzieja, gdy po blisko dwóch latach kończyła się pandemia, że wraca normalność, że znikną ograniczenia. I wtedy nastąpiła

.....
Praca związkowa jest oparta na spotkaniu, na szczerej rozmowie twarzą w twarz, na zaradzeniu kłopotom, na rozwiązywaniu problemów w miejscu pracy, na pomocy, nieraz na wsparciu, w sprawach osobistych. W działalności związku zawodowego szczególnie wyzwaniem były obostrzenia wywołane walką z COVID-19, ograniczenia w kontaktach personalnych.
.....

zbrodnicza napaść Rosji na Ukrainę. Sytuacja zbrojnego konfliktu, toczonego w sąsiednim państwie, musiała odbić się na gospodarce. Nastąpiły ruchy migracyjne, więc stanęliśmy solidarnie do pomocy milionom osób uciekających przed grozą wojny. Musieliśmy zweryfikować nasze poczucie bezpieczeństwa. A to złożyło się na weryfikację naszych związkowych i prywatnych planów. Ba! Rządy, banki, inwestorzy zostali zmuszeni do zweryfikowania projektów biznesowych i inwestycyjnych. Działania wojenne za naszą granicą i pomoc kierowana do mieszkańców Ukrainy, do uchodźców, przyniosły koszty finansowe, wywołały zmiany w naszym oglądzie świata. Przed rokiem uruchomiliśmy w naszej siedzibie w Gdańsku punkt pomocy dla kobiet i dzieci z Ukrainy. Było to niecodzienne doświadczenie solidarności.

– NSZZ „Solidarność” od 1981 roku wspiera niezależne ruchy społeczne na Wschodzie.

– Zaczęliśmy pamiętnym „Posłaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej” w wrześniu 1981 roku, uchwalonym przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Od lat nasz Region wspiera i promuje artystów, Polaków mieszkających i tworzących na Białorusi, albo urodzonych za obecną granicą, a dziś mieszkających w Polsce. Ich prace są piękne, mają artystyczny walor i są przepełnione patriotyzmem. Boli nas tragedia ludzi dotkniętych wojną.

– Trzeba zrobić co tylko można, by wojenne niebezpieczeństwo od nas oddalić. Rozejm, nie mówię – pokój, w końcu zostanie zawarty. Nasze firmy będą uczestniczyły, choćby częściowo, w odbudowie Ukrainy?

– NSZZ „Solidarność” od 1980 roku nawołuje do rozwagi i do solidarności. Jako kraj znajdujący się w bezpośredniej bliskości państw toczących wojnę, musieliśmy się zaangażować w solidarną pomoc i we wsparcie świadczone napadniętym. Sprawujący rządy powinni patrzeć dalej niż kadencja. Mam nadzieję, że rządzący będą skutecznymi i mądrzy doświadczeniem. O ile nie swoim, to wielkich inżynierów, projektantów i budowniczych Gdyni Eugeniusza Kwiatkowskiego i Tadeusza Wendy, przykładem naukowców, jak np. Jan Czochochalski i Ignacy Mościcki, i innych,

znakomitych rodaków. Gdyby nie ich marzenia i zdolności nie mielibyśmy nawet zaplecza oddziaływania państwa polskiego na gospodarkę. Przykład ludzi wyprzedzających swoją epokę pokazuje, jak ważne jest, by strategicznymi i newralgicznymi działaniami gospodarki zajmowali się ludzie z wiedzą, potrafiący wyjść poza ramy czasów.

Rozsądek czy ideologia

– Mamy obawy związane z pakietem spisanim na kilku tysiącach stron, nazywanym „Fit for 55”. Jesteśmy „gotowi na 55”?

– Zwycięży rozsądek nad ideologią. NSZZ „Solidarność” ocenia, że pakiet „Fit for 55” jest dla naszej gospodarki zabójczy. W czerwcu 2021 roku współorganizowaliśmy w Warszawie ogólnopolską manifestację w obronie miejsc pracy w sektorze energetycznym. Jest w tym pakiecie spora doza hipokryzji ze strony najsilniejszych państw Unii. Hasło o redukcji emisji gazów o 55 procent do 2030 roku jest z pozoru niewinne, ale naiwne. Nie stać nas na rewizję całej naszej gospodarki w imię „zielonej” polityki klimatycznej. Są głosy dobiegające z Parlamentu Europejskiego, że będzie możliwy kompromis korzystny dla Polski. Chodzi o ochronę naszego sektora energetycznego i miejsc pracy w przemyśle. Unijny cel klimatyczny – uczynić Unię neutralną dla klimatu przez unijny system rynkowy handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla (EU ETS) – będzie zgubny dla przemysłu i tradycyjnego wytwarzania energii.

– „Solidarność” dbać będzie o rodzimy potencjał gospodarczy?

– Przypomnę nasze zmagania o porty w Gdańsku i w Gdyni. Nie tylko o warunki pracy dokerów, ale o utrzymanie kluczowej dla przeładunków strategicznej spółki Port Gdański Eksploatacja w polskich rękach. Uczestniczyliśmy w demonstracjach w obronie sektora energetycznego. Niestety, brakuje zrozumienia siły dialogu. Zbyt wielu pracodawców, zamiast sięgnąć do stołu negocjacji, nie przeszkadzać w zrzeszaniu się pracowników, gra na rozbić grup inicjujących działalność związkową, szykanuje i zastrasza. Zamiast szukać partnera, woła widzieć wroga. Metody zarządzania jednoosobowo, w oparciu wyłącznie o własne wyobrażenia właściciela czy prezesa o przedsiębiorstwie, może i by się sprawdziły, ale w gospodarce o niskim poziomie rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego. Mamy na patologiczne zachowania radę w postaci silnego zaplecza eksperckiego. Zorganizowaliśmy w marcu tego roku znaczącą konferencję poświęconą dialogowi społecznemu, szczególnie ponadzakładowym układom zbiorowym pracy, w ramach projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju”. To temat do poważnego przepracowania, także w znaczeniu ogólnopolskim.

Konflikty

– Czas najwyższy wywalczyć ochronę związkowców przed zwolnieniami, bo obecna formuła bywa iluzoryczna...

– Nasze związkowe biuro prawne ma wysoką skuteczność w reprezentowaniu związkowców przed sądami, uzyskując dla nich pozytywne rozstrzygnięcia. A szerzej – jesteśmy bliscy porozumie-

nia z przedstawicielami rządu, które skutkować będzie zapisem w kodeksie postępowania cywilnego i kodeksie pracy obligatoryjnie wprowadzającym zabezpieczenie na czas procesu, czyli ochronę pracownika, szykanowanego za działalność związkową. Wspieraliśmy słuszne postulaty pracownicze, uczestnicząc w licznych akcjach, pikietach, protestach. „Solidarność” broni członków Związku. Manifestowaliśmy, skutecznie domagając się przywrócenia do pracy zwolnionego przewodniczącego związku w jednej z portowych spółek.

– Pół konfliktu jest kilka. Także z władzą. W mijającej kadencji, wiosną 2019 roku, miał miejsce strajk nauczycielski.

– Związkowi zawodowemu przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie – tak stanowi Konstytucja RP. Naturalnym instrumentem działania związku zawodowego jest prawo do strajku. Przysługuje tylko pracownikom będącym w związku zawodowym. Jest ono u nas tak skonstruowane, że nie pozwala na skuteczne zorganizowanie i przeprowadzenie strajku solidarnościowego. Zapisy o strajku, o ironio, są jednymi z najbardziej rygorystycznych w Europie. Strajk w oświacie był szczególnym doświadczeniem. W oświacie, podobnie w służbie zdrowia, niejasny jest podział kompetencji właściwością. Uzyskane porozumienie dało poczucie porażki u koleżanek i kolegów z oświaty, gdyż nie przyniosło systemowego rozwiązania wynagradzania i poprawy płac wykwalifikowanej kadry. Dalecy jesteśmy od stwierdzenia, że oświatowe postulaty zostały zrealizowane. Trzeba zastanowić się nad formułą protestu na przyszłość. W „Solidarność” doceniamy walor edukacji. Chcemy, by zostali w zawodzie oddani, przygotowani do swej roli nauczyciele i chcemy zachęcić absolwentów studiów, by do szkół przyszli. Kształcenie fachowców należy kreować i projektować w oparciu o ponadpolityczne uwarunkowania. Dotyczy to nauczycieli, lekarzy, urzędników służby cywilnej. Związek będzie się o nich upominał.

– By nie byli bezradni w negocjacjach?

– Dlatego ze szkoleń związkowych i tych prowadzonych w ramach projektów unijnych skorzystało w Regionie kilka tysięcy osób. Szkolenia wyposażają związkowców w wiedzę z prawa pracy, z ekonomii i księgowości, z negocjacji, z układów zbiorowych pracy, z rozwoju związku, działań antymobbingowych. Dzięki temu nasi członkowie stają się

.....
Dzięki naszej związkowej determinacji udało się ocalić sektor gospodarki morskiej na Wybrzeżu, wyciągnąć spod gilotyny przynajmniej dwie stocznie i rozwinąć kontrakty w tych dobrze sobie radzących.
.....

partnerami w negocjacjach z pracodawcami. Nie są bezradni, a wręcz przeciwnie – patrzą pracodawcom, szefom na ręce w sprawach pracowniczych.

– I w kolejnej kadencji nie zabraknie związkowej pracy?

– O tak! Jest przed NSZZ „Solidarność” przyszłość. W mijającej kadencji w naszym Regionie powstały 23 nowe organizacje związkowe. Ludzie wiedzą, że znajdują u nas wsparcie. Związkowi prawnicy przykładowo udzielili kilkunastu tysięcy porad prawnych dla organizacji związkowych i indywidualnie – członkom Związku. Skutecznie, czyli korzystnie dla członków „Solidarność”, przeprowadzili kilkadziesiąt spraw przed sądami pracy. Nawet podczas najostrejszych rygorów pandemii działał nasz zespół prawników, udzielając porad online, telefonicznie i podczas dyżurów. Problemów przecież nie ubywało, a przybyło w tamtym nadzwyczajnym czasie. Pojedynczy człowiek ma niewielkie szanse. Związek zawodowy przewagę szefa nad pracownikiem niweluje. Przykład z ostatniego roku – zareagowaliśmy na bezskuteczne negocjacje pracowników Morza Bałtyckiego ze stroną rządową w sprawie obrony miejsc pracy i wypłaty odszkodowań po wprowadzeniu unijnego embarga na rekreacyjne połowy. Ci ludzie przyszli do nas po pomoc, gdyż wiedzą, że duży, ogólnopolski związek zawodowy ma siłę.

– NSZZ „Solidarność” jest organizacją silnie osadzoną w najnowszej historii Polski.

– Nie zapominamy o naszej tradycji, o naszych rocznicach, o tych, którzy poświęcali się i ryzykowali nieraz zdrowie i życie w 1981, 1982 i w 1988 roku. Pamiętamy o wcielonych do służby wojskowej w zimowych obozach 1982/83 działaczach związku. Obchodziliśmy w 2020 roku godnie 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność” i 50 rocznicę grudniowej zbrodni, dokonanej przez reżim komunistyczny w 1970 roku. W bazylice św. Brygidy czujemy się jak w domu. Chciałbym podziękować proboszczowi bazyliki, ks. Ludwikowi Kowalskiemu, za to, że bazylika pozostaje duchowym domem naszego Związku, otwartym dla każdego z członków „Solidarność”. I jeszcze dygresja co do przyszłości: zależy nam, by młode pokolenie poznało nasze idee. Organizujemy konkurs „Polska – moje miejsce, mój kraj”. Od 20 lat prowadzimy poważne przedsięwzięcie – Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność”, realizowane obecnie za pośrednictwem Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy. Skorzystało z tej formy wsparcia 738 uzdolnionych uczniów z naszego Regionu.

– „Solidarność” to idea wolności i współdziałania, łączenie tradycji z nowoczesnością, robotników i ekspertów służących radą.

– Jeden drugiego brzemiona nosicie – nauczał nas za św. Pawłem nasz duchowy Ojciec, św. Jan Paweł II. To przesłanie zobowiązuje. Razem jest bezpieczniej, gdyż „Solidarność” nie zostawia związkowców samych sobie. Po to ona jest i działa, by pracownicy mogli skutecznie zapobiegać problemom, a jeśli się pojawiają – by je rozwiązywać.

Rozmawiał Artur S. Górski

MON po wyborach

Za nami Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Cywilnych MON NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w dniach 25–26 maja. Delegaci przyjęli sprawozdanie z działalności za miniony okres oraz wybrali władze na kolejną kadencję. Przewodniczącym został Witold Kleczkowski, a do składu prezydium powołani zostali: Marian Górniak, Mirosław Kamieński, Andrzej Koluch oraz Małgorzata Kowalczyk.

Nad poprawnością wyborów czuwał Andrzej Burnat, wiceprzewodniczący Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”, który poinformował o trwających rozmowach przedstawicieli Związku z rządem na temat pozyskania środków na podwyżki w sferze budżetowej. Udział w zebraniu wzięli również wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Roman Kuzimski.

Podczas spotkania WZD zobowiązała uchwałą Radę Sekcji do aktywnych działań m.in. na rzecz wzrostu wynagrodzeń dla pracowników sfery budżetowej MON. – Ponadto przyjęto uchwałę, na mocy której zwrócimy się do premiera ministra aktywów państwowych z apelem o podjęcie skutecznych działań zmierzających do zapewnienia stabilnego funkcjonowania zakładów remontowo-produkcyjnych, których działalność ma fundamentalne znaczenie dla obronności państwa – informuje przewodniczący Witold Kleczkowski.

Łamanie praw związkowych w komunalnej spółce w Gdańsku



Zwolnieni z pracy związkowcy rozmawiają z posłem Kacprem Płażyńskim.

Po tym, jak trzech działaczy NSZZ „Solidarność” zostało zwolnionych dyscyplinarnie ze spółki Gdańskie Usługi Komunalne, inspektor pracy powiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez jej prezesa. Podstawą zawiadomienia jest art. 35 Ustawy o związkach zawodowych. Zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy doszło bowiem do naruszenia wolności związkowej. Ustawa określa, że odpowiedzialność ponosi ten, kto utrudnia wykonywanie działalności związkowej prowadzonej zgodnie z jej przepisami. Złamanie ustawy jest też dyskryminowanie z powodu przynależności do związku zawodowego, pozostawiania poza związkiem zawodowym lub wykonywania funkcji związkowej.

Do prezesa GUK Bartosza Piotrusiewicza inspekcja pracy skierowała wnioski w wystąpieniu pokontrolnym, wskazując na ochronę działaczy związkowych i wnioskując o nierozwiązywanie z nimi stosunku pracy bez zgody zarządu organizacji związkowej i nierozwiązywanie stosunku pracy z pracownikiem pełniącym funkcję społecznego inspektora pracy.

Jak się dowiadujemy, dwaj z trzech zwolnionych związkowców otrzymali propozycję mediacji. Czy jest to oznaka „zmiękczenia” stanowiska zarządu spółki? Zdaniem związkowców – to gra na czas.

Posel PiS Kacper Płażyński w kwietniu tego roku stanął w obronie tych trzech pracowników. Pytał: Gdańsk Miastem Solidarności czy represji wobec pracowników, którzy „odważyli się” założyć związek zawodowy w miejskiej spółce? Wraz z gdańskim radnym Przemysławem Majewskim zaapelowali o podjęcie przez władze miasta konkretnych działań i wystosowali pismo do prezydent Gdańska Aleksandry Dulciewicz, dopytując w nim m.in. o ewentualne podjęcie kontroli celem weryfikacji zasadności zwolnienia związkowców, o sytuację finansową i organizacyjną spółki oraz o perspektywy wzrostu wynagrodzeń pracowników. Jednak prezydent Gdańska nie odniosła się do faktu zwolnienia, pozostawiając kwestię ocenie sądu. Z wyników GUK jest usatysfakcjonowana.

Prezydent Gdańska – Miasta Wolności i Solidarności – zwykła podkreślać, że stoi na stanowisku obrony porządku konstytucyjnego. Warto więc przypomnieć zapis art. 59 Konstytucji RP: „Zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społecznych pracowników rolników oraz w organizacjach pracodawców” – także w spółkach komunalnych.

(asg)

„Solidarność” podpisze porozumienie z rządem

– Można powiedzieć – mamy to! Dzisiejsze posiedzenie Komisji Krajowej zwiędca półroczne negocjacje z rządem pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dzisiaj Komisja Krajowa, po długich rozmowach, gdy przedstawiłem projekt porozumienia, które ustaliliśmy z rządem, podjęła decyzję, żeby ten projekt został w najbliższym czasie podpisany – powiedział Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej, podczas briefingu prasowego, który odbył się 31 maja br. po posiedzeniu Komisji Krajowej.

Ponad pół roku trwały trudne negocjacje NSZZ „Solidarność” z rządem w sprawie realizacji postulatów Związku. W listopadzie ubiegłego roku miała się odbyć akcja protestacyjna, która w ostatniej chwili została odwołana w związku z dramatem w Przewodowie (upadek rakiety, zginęły wówczas dwie osoby). Doszło jednak do zaproszenia liderów „Solidarności” na rozmowy do Kancelarii Premiera Morawieckiego, wtedy pojawił się pomysł, by rozpocząć negocjacje na temat związkowych postulatów.

Ochrona działaczy związkowych

– Były to postulaty dotyczące ochrony zakładów energochłonnych, podwyżek dla strefy finansów publicznych i emerytur stażowych. Rozszerzyliśmy te postulaty o inne ważne dla nas działania. Te półroczne rozmowy przyjęły efekt, dzisiejsza decyzja Komisji Krajowej była bardzo ważna. Staraliśmy się angażować w sprawy chociażby szczególnej ochrony działaczy związkowych, to po wielu latach się udało. Będą zmiany w ustawie o kodeksie postępowania cywilnego, które dadzą faktyczną ochronę działaczom związkowym. Na

.....
Ponad pół roku trwały trudne negocjacje NSZZ „Solidarność” z rządem w sprawie realizacji postulatów Związku. W listopadzie ubiegłego roku miała się odbyć akcja protestacyjna, która w ostatniej chwili została odwołana. Doszło jednak do zaproszenia liderów „Solidarności” na rozmowy do Kancelarii Premiera Morawieckiego, wtedy pojawił się pomysł, by rozpocząć negocjacje na temat związkowych postulatów.



Piotr Duda po posiedzeniu Komisji Krajowej 31 maja 2023 r.

przeprześci ostatnich kilkunastu lat pracodawcy nadużywają swoje uprawnienia i zwalniają działaczy związkowych, tylko dlatego, że nie chcą, by w ich zakładzie pracy funkcjonowała „Solidarność”, funkcjonował związek zawodowy – mówił podczas konferencji prasowej przewodniczący Piotr Duda.

Płaca minimalna

Strony związkowa i rządowa doszły również do porozumienia w kwestii zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu.

– Wreszcie została odłączona od minimalnego wynagrodzenia ostatnia podwładka, czyli tzw. dodatek za pracę w warunkach niebezpiecznych i szkodliwych. Jak dotychczas udało nam się wysunąć zawieszki przy minimalnym wynagrodzeniu, czyli dodatek za pracę w warunkach nocnych, a także wysługet lat. Teraz, jeśli to porozumienie zostanie podpisane, to minimalne wynagrodzenie jest bez żadnych dodatkowych obciążeń – mówił szef „Solidarności”.

Emerytury pomostowe

W 2008 r. rząd PO i PSL przyjął ustawę w Sejmie wygaszającą tzw. emerytury pomostowe, które dawały szansę na odejście na zasłużony odpoczynek pracownikom, którzy pracują w warunkach trudnych, niebezpiecznych i szkodliwych. „Solidarność” przez lata walczyła o przywrócenie emerytur pomostowych.

– To nam także obiecał śp. prezydent Lech Kaczyński, który zawietał ustawę przyjętą przez koalicję PO-PSL, to weto zostało jednak odrzucone. Przez kolejne lata musieliśmy walczyć o to, żeby kolejne rządy zrozumiały, że ta ustawa wygaszająca emerytury pomostowe jest zła – zaznaczył szef Komisji Krajowej.

Obecnie jest obietnica strony rządowej uchylecia ustawy, która wygaszała emerytury pomostowe, co oznacza, że

będą one obowiązywać w pełnym zakresie.

Odpis na fundusz świadczeń socjalnych

Kolejny punkt porozumienia, który dotyczy pracowników w zakładach pracy, to odpis z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

– To bardzo ważny element, przypomnę, gdy odchodził rząd PO i PSL, ale jeszcze w 2015 roku przygotowywał projekt budżetu na rok 2016, to wskaźnik do obliczenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na rok 2016 był obliczany z ostatniego półrocza 2010 roku. Tam PO mroziła ten wskaźnik. Zmieniliśmy to – mówił Piotr Duda.

Zgodnie z porozumieniem jeszcze w tym roku podstawą do obliczenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych będzie wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej ostatniego półrocza 2021 roku, a na rok 2024 już z roku 2022. To wielki skok do przodu.

– W porozumieniu nie zapominamy o pracownikach domów pomocy społecznej. Będzie dla nich gratyfikacja finansowa. Ale również dla pracowników szeroko rozumianej sfery finansów publicznych. Nie dzielimy tylko na budżetówkę czy urzędy wojewódzkie. Wchodzi w to też pracownicy sądownictwa i innych grup zawodowych. Widzimy wiele pozytywnych, ważnych rozwiązań. Rząd po raz pierwszy przyznał się, że chce rozmawiać na temat emerytur stażowych. Jest to zapisane w porozumieniu, że rząd jest za dalszymi rozmowami, ale nie akceptuje do emerytur stażowych tzw. okresu nieskładkowego, tylko okres składkowy. Przyjmujemy to i cieszymy się, że rząd pierwszy raz od kilku lat powiedział tak, że chce prowadzić dalsze rozmowy na temat emerytur stażowych – podsumował przewodniczący Piotr Duda.

źródło: tysol.pl

Umiarkowany optymizm

Rozmowa ze Zbigniewem Sikorskim, przewodniczącym Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych oraz Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”.

– Członkowie Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych wybrali liderów na nową kadencję. Sytuacja na rynku krajowym, ale i ta geopolityczna, pozwala wysnuć teorię, że nie będzie łatwo dla sektora przemysłu przetwórczego?

– Nie jestem pesymistą więc nie twierdzą, że „dobrze to już było”. Nie będzie łatwo, bo jesteśmy zaskakiwani działaniami na rynku produkcji spożywczej i rolnictwa od nas niezależnymi. Ba! Niezależnymi nawet od decyzji rządu. Związkowej pracy nie zabraknie, jestem pewien. Priorytetem będzie pomoc dla organizacji zakładowych ze strony sekcji i zaplecza eksperckiego, którym nasz Związek dysponuje. Dzisiaj największe problemy mają te organizacje, które reprezentują sektor mleczarski.

– Rosnące ceny żywności, bezpośrednio dotykające konsumentów i gospodarstwa domowe, odbijają się na kondycji firm?

– Jako przewodniczący Rady Sekretariatu występowałem na piśmie do ministra rozwoju i technologii oraz do samego premiera Mateusza Morawieckiego z postulatem interwencji i objęcia wsparciem firm sektora spożywczego. Do zakładów z naszej sekcji pomoc z budżetu państwa ani z funduszy nie dotarła. Spółdzielnie mleczarskie wpędziły w kłopoty rosnące koszty energii elektrycznej oraz gazu. Ich budżety się nie domknęły, zdarzyły się likwidacje lub łączenie spółdzielni z innymi podmiotami oraz ich przejęcia przez concerny mleczarskie. Spadła cena mleka na rynku polskim oraz na giełdach, w tym na nowozelandzkiej. Co do cen dla krajowych producentów mleka, to obecny rok zaczął się bardzo źle. Po ubiegłorocznej wyższej już w styczniu br. mleko było tańsze o 11 procent w stosunku do grudnia 2022 r. W niektórych mleczarniach, z ceny 2,75–2,80 zł za litr w listopadzie 2022 roku, na początku kwietnia 2023 roku zrobiło się od 90 groszy do złotychki za litr mniej, czyli 1,90 zł. A teraz, w sezonie, nadal mamy tendencję spadkową. Za tzw. mleko przerzutowe dzisiaj cena wynosi 1 zł 48 groszy. Hodowcy kalkulują, zastanawiają się. Likwidacja stad i produkcji mleka byłaby katastrofą dla branży mleczarskiej.

– Polska powinna być krajem mlekiem i miodem płynącym, a są problemy polskich hodowców stad krów oraz trzody chlewnej. Będziemy konsumować sery z zachodniej Europy, mąkę ze latyfundiów Ukrainy, schabowego z niemieckiej tuczarni?



FACEBOOK.COM/ZBIGNIEW.SIKORSKI.14

.....
Do Rady Sekcji weszli ludzie młodzi, którzy przejmują sferę organizacyjną. Są dynamiczni wiceprzewodniczący. Są chęci do pracy. Nabiorą doświadczenia, a sekcja nadal będzie skutecznie pracować i będzie o nas głośno. Jesteśmy największą sekcją w sekretariacie.

– Branża mięsna nie jest w naszej sekcji, ale zapoznałem się z kondycją zakładów mięsnych i polskich hodowców na spotkaniu Krajowej Sekcji Przetwórstwa Mięsnego, Drobiowego i Tłuszczowego. W strukturze naszej „mleczarskiej” sekcji jest także sektor napojów, spirytusowy i koncentratów spożywczych. Dołączył do nas też sektor przetwórstwa rybnego. Ten ostatni wydaje się bardzo rozwojowy. Są problemy, ale i jest determinacja. Związkowcy zwracają się do nas, do rady, o interwencję w kwestii przestrzegania prawa pracy w działających u nas firmach zagranicznych z tego sektora. Dobrze by było, gdyby prawo pracy i prawo związkowe było w tych firmach przestrzegane, tak jak jest w krajach pochodzenia tych firm w Skandynawii. Niestety, jedna z firm rybnych działająca na Pomorzu, z norweskim kapitałem, nie może się poszczycić poszanowaniem prawa pracy i prawa do działalności związkowej. Uruchomiliśmy więc europejskie struktury związkowe z branży spożywczej oraz kolegów związkowców z Norwegii. Przekazaliśmy im nasze uwagi i oczekiwania. Dojdzie niebawem do spotkania związkowego, na nim ustalimy strategię.

– Kolejna branża w sekcji o już dość długiej i skomplikowanej nazwie?

– Dlatego delegaci na WZD zastanawiali się nad zmianą nazwy sekcji. Nowo powołana rada podejmie dys-

kusję nad formułą nazwy, która odda istotę branż, będzie nośna i pewnie krótsza.

– Lotna nazwa nada dynamiki, ale i tak wszystko zależy od ludzi, od liderów?

– Zależało mi na ich wyłusaniu z grona związkowego i daliśmy radę. Do Rady Sekcji weszli ludzie młodzi, którzy przejmują sferę organizacyjną. Są dynamiczni wiceprzewodniczący. Są chęci do pracy. Nabiorą doświadczenia, a sekcja nadal będzie skutecznie pracować i będzie o nas głośno. Jesteśmy największą sekcją w sekretariacie.

– Czy następuje zmiana w stosunku prezesów czy zarządów firm do związku zawodowego?

– Nie ma diagnozy ogólnej. Zależy od człowieka. Koleżanka ze Spółdzielni Mleczarskiej Mlekoopól wysłała nam pozytywny sygnał, że po zmianie prezesa jest dialog, że nowy prezes wysłuchał, co związkowcy mają do powiedzenia. Nasi działacze, przeszkoleni przez naszych szkoleniowców, mogą być partnerami w dyskusjach, w negocjacjach, patrzą na ręce zarządom. Nie rezygnują łatwo. I tak na przykład po przywróceniu do pracy Emila Rzęsickiego ze Spółdzielni Mleczarskiej Łapy pokazaliśmy, po pierwsze – że należy się z „Solidarnością” liczyć, po drugie – wrócił do pracy on, a do „Solidarności” wrócili ci, którzy pod presją, po szykanach, już zrezygnowali. Teraz wracają, po wygranej przez „Solidarność”. Jesteśmy zatem umiarkowanymi optymistami.

– Optymistami?

– Owszem. W naszej sekcji w mijającej kadencji przybyło dwanaście organizacji związkowych, skupiających około 800 nowych członków Związku. Mamy młodych związkowców, aktywnych na międzynarodowych forach, dyskutujących ze związkowcami z innych krajów o funkcjonowaniu nie tylko związków, ale społeczeństwa, o kryzysach ekonomicznych, sytuacji zdrowotnej, o kwestiach zrównoważonego rozwoju, o cyfryzacji, o networkingu i ekologii.

Rozmawiał Artur S. Górski

Nasi przedstawiciele w krajowych władzach oświatowej „Solidarność”

Delegaci na XXXI Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” 17 i 18 maja 2023 r. wybrali nowego przewodniczącego sekcji. Został nim dr Waldemar Jakubowski wywodzący się ze środowiska lubelskiego, z oświatowej sekcji Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.



17–18 maja 2023 r. odbyło się Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Delegaci z sekcji regionalnych i międzyregionalnych dokonali oceny działalności sekcji krajowej w mijającej kadencji oraz wybrali nowe władze. Sekcja oświaty jest najliczniejszą sekcją w naszym Związku.

W nowo wybranej Radzie KSOiW są trzy przedstawicielki z Regionu Gdańskiego: Bożena Brauer, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, Iwona Puchalska, przewodnicząca KMOiW NSZZ „S” w Gdańsku, i Agnieszka Tanaś, zastępca przewodniczącej KMOiW NSZZ „S” w Gdyni.

– Składam serdeczne podziękowania wszystkim delegatom za udział w WZD. Obrady trwające dwa dni były długie i trudne. Wybory członków rady i delegatów na kongres rozstrzygnęły się dopiero w III turze. Serdecznie dziękuję koledze Wojciechowi Książkowi za trudną, ale bardzo merytoryczną pracę jako przewodniczącego Komisji Uchwał i Wniosek oraz koledze Piotrowi Gwitowi za mozolną, ciężką pracę w Komisji Skrutacyjnej. Obrady w drugi dzień zebrania zakończyły się około godziny 23. Oby spełniły się nasze oczekiwania, wyrażane podczas różnych związkowych zebrań w naszym Regionie – przekazała po owocnych obradach podziękowania i związkowe pozdrowienia Bożena Brauer.

Delegaci zapoznali się ze sprawozdaniem ustępującego przewodniczącego oświatowej „Solidarności” Ryszarda Proksy oraz Komisji Rewizyjnej. W pierwszej turze głosowania na przewodniczącego wybrany został dr Waldemar Jakubowski. W swojej prezentacji podkreślił on konieczność poprawy komunikacji z członkami Związku i szybkiej reakcji na problemy środowiska oświatowego oraz powiedział o planie powołania zespołów roboczych, w których – oprócz członków Rady KSOiW – uczestniczyć będą zainteresowani związkowcy. Nowe otwarcie, deklaracja współpracy i konieczność udziału w pracach krajowej sekcji wszystkich przewodniczących sekcji regionalnych lub osób przez nich wskazanych to kolejne punkty z jego programu.

Delegaci wybrali Radę Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania, Komisję Rewizyjną oraz delegatów na Kongres Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”. Członkiem Komisji Rewizyjnej oświatowej sekcji została Joanna Lewna-Winnicka z KMOiW NSZZ „S” w Tczewie. Na delegatów na kongres zostali wybrani m.in. związkowcy z naszego Regionu: Bożena Brauer, Anna Kocik, Wojciech Książek, Joanna Lewna-Winnicka, Iwona Puchalska i Ewa Rocławska, przewodnicząca KMOiW NSZZ „S” w Wejherowie.

Podjęte zostały liczne uchwały i stanowiska kierowane do MEiN, m.in. w sprawie systemu wynagrodzeń i koniecznej regulacji pensji, w tym nadmiernego „spłaszczenia” płac, problemów edukacji włączającej oraz kształcenia zawodowego.

(asg)

Zapraszamy na szkolenia

Czerwiec 2023 r.

- 5 czerwca – ZFŚS
- 12–13 czerwca – Rozwój związku
- 16 czerwca – Nowelizacja prawa pracy
- 19–21 czerwca – Prawo pracy i związkowe, cz. 1 – Gdańsk
- 26 czerwca – Szkolenie dla skarbników

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie: 58 308 42 76; 58 305 54 79 lub e-mailowo: dzial.szkozen@solidarnosc.gda.pl

ZARZĄD REGIONU GDAŃSKIEGO

Czas pierwszych podsumowań przed czerwcowym WZD Regionu Gdańskiego

Członkowie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 8 maja br., na przedostatnim spotkaniu w mijającej kadencji 2018–2023, omówili przygotowania do Walnego Zebrania Delegatów Regionu Gdańskiego, stan wyborów do władz związkowych oraz przyjęli stanowisko w 35 rocznicę strajków z 1988 roku.



FOT. ARTUR GÓRSKI

Strajki wiosenne z 1988 roku były swoistym preludium do ich kolejnej, sierpniowej fazy i przyczyniły się do erozji politycznego i gospodarczego systemu PRL. Były – jak określił podczas majowych obrad Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG – „budzeniem społeczeństwa z letargu”.

Stanowisko ZRG w sprawie 35 rocznicy strajków z 1988 roku, przyjęte, aby zdzierzenia sprzed lat nie poszły w zapomnienie, odczytał Wojciech Książek, członek Prezydium Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania z siedzibą w Gdańsku.

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” wyraża serdeczne podziękowanie i uznanie wszystkim, którzy 35 lat temu podjęli strajk na Wybrzeżu, począwszy od Stoczni Gdańskiej, przez Uniwersytet Gdański, Politechnikę Gdańską, Gdańską Stocznice Remontową im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Stocznice Północną i Port Gdański. Dziękujemy także strajkującym w innych regionach, w tym szczególnie brutalnie spacyfikowanym hutnikom z Nowej Huty. Mamy świadomość, iż determinacja strajkujących i osób wspierających była bardzo ważnym krokiem prowadzącym do odzyskania wolności i suwerenności Polski oraz legalizacji NSZZ „Solidarność”.

Zdajemy sobie sprawę, że w odróżnieniu od wcześniejszych protestów, uczestniczyli w nich nieliczni członkowie NSZZ „Solidarność”. Uchwalono ich w wydanym w 2008 roku przez nasz Region wykazie Lista – ludzie strajku 1988 roku na Wybrzeżu Gdańskim. I właśnie im – naszym bohaterom polskiej wolności – należy się nasza pamięć i szacunek.

Członkowie ZRG jednogłośnie przyjęli też treść sprawozdania z działalności Związku za kadencję 2018–2023. Dokument będzie przedmiotem obrad regionalnego WZD, zaplanowanego na 14 i 15 czerwca w Sali BHP. Zebranie poprzedzi pierwszego dnia poranna msza święta w bazylice pw. Świętej Brygidy w Gdańsku.

Była to pod wieloma względami kadencja wyjątkowa, nie tylko dlatego, że była pierwszą pięcioletnią kadencją. Piętno na związkowym działaniu odcisnęła pandemia koronawirusa trwająca dwa lata (od marca 2020 roku) i wojna rozpętała przez Rosję w Ukrainie.

– Staraliśmy się w sprawozdaniu zaprezentować maksymalnie dużo z wielu aspektów naszej działalności, jako biuro, w oddziałach, poprzez sekcje zarejestrowane w Regionie. – powiedział podczas obrad Krzysztof Dośła, podkreślając przy tym, że materiał sprawozdawczy z mijającej kadencji jest bardzo obszerny.

Czerwcowe WZD będzie czasem wyborów nowych członków ZRG oraz jego przewodniczącego. Przewodniczący gdańskiej „Solidarność” Krzysztof Dośła zapowiedział swój start w wyborach.

Stefan Gawroński, przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej „S”, powiadomił, że wszystkie sekcje regionalne i międzyregionalne działające w naszym Regionie przeprowadziły wybory w terminie i wybrały delegatów krajowych.

Relacjonując spotkanie z 5 maja tego roku z wiceministrem Markiem Gróbarczykiem, pełnomocnikiem rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej, Krzysztof Dośła przekazał, że mają być przedstawione na piśmie propozycje resortu dla rybaków rekreacyjnych i sposoby wyjścia z trwającego trzy lata sytuacyjnego pata. Od oceny tych propozycji związkowcy uzależniają dalsze formy protestu lub jego zaniechanie.

Członkowie ZRG przyjęli też apel o wsparcie Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego.

(asg)

Telekomunikacja po wyborach

Jerzy Iwaszkiewicz został ponownie wybrany na przewodniczącego Rady Krajowej Sekcji Pracowników Telekomunikacji NSZZ „Solidarność”. Podczas zebrania zorganizowanego 12 maja w siedzibie Regionu Gdańskiego wybrano także pozostałych członków rady sekcji, którą tworzą obecnie organizacje zakładowe działające u następujących pracodawców: Orange Polska i spółki współpracujące, T-Mobile, UPC-Ericsson-Play, Emitel, Polkomtel oraz Teleperformance.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Jerzy Dąbrowski, a delegatami na Kongres Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” skupiającego branżę telekomunikacyjną i pocztową zostali: Roman Froch, Grażyna Krawczyk, Łukasz Mickiewicz, Radosław Pyszczek, Mirosław Rajman oraz Grzegorz Samborski.

Zebranie było tradycyjnie też okazją do podsumowania kadencji i przedstawienia sprawozdania z prowadzonych działań. – Krajowa Sekcja Pracowników Telekomunikacji swoje zadania statutowe realizowała podczas posiedzeń, w trakcie spotkań z przedstawicielami pracodawców oraz poprzez stałe kontakty z organizacjami zakładowymi i krajowymi sekcjami, a także sekretariatami branżowymi. Utrzymywaliśmy też kontakty zagraniczne – informuje Łukasz Mickiewicz, wiceprzewodniczący sekcji

Już na pierwszym w minionej kadencji spotkaniu rady przyjęte zostały zasady współpracy w kontaktach zagranicznych. Zwrócono wówczas uwagę także m.in. na regulacje wynikające z prawa pracy, ze szczególnym uwzględnieniem układów zbiorowych, zarówno na szczeblu zakładów, jak i całej branży telekomunikacyjnej obejmującej pracodawców, u których działają organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność”. – Jest to dla nas postulat, który nadal oczekuje na realizację – mówi wiceprzewodniczący.

W 2019 roku przyjęta została uchwała w sprawie wzoru odznaczenia Za Zasługi dla SKPT. Pierwsze osoby wyróżniono podczas uroczystości 30-lecia powstania Sekcji Krajowej Pracowników Łączności we Wrocławiu.

Ważnym momentem było Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Telekomunikacji, które odbyło się w październiku 2021 r. w Jarnołtówku. Delegaci przyjęli wówczas m.in. stanowisko w sprawie sytuacji w kopalni Turów. „WZD KSPT NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec treści postanowienia TSUE w sprawie natychmiastowego wstrzymania wydobycia węgla brunatnego i wspiera protest pracowników kopalni oraz podejmowane przez NSZZ „Solidarność” działania w obronie” – można przeczytać w sprawozdaniu sekcji.

We współpracy z sekretariatem lub za jego pośrednictwem przygotowywane były także inne stanowiska w sprawach sytuacji pracowniczej i regulacji prawnych. Sekcja interweniowała również w Komisji Krajowej w sprawach prawa dotyczącego związków zawodowych, dyżurów domowych, pracy zdalnej czy ochrony społecznych inspektorów pracy.



FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

Zebranie wyborcze odbyło się w siedzibie ZRG NSZZ „Solidarność”.

Wiosną 2021 r. w ramach współpracy podmiotów zrzeszonych w KSPT NSZZ „Solidarność” zorganizowano spotkanie online specjalistów związkowych oraz sprzedażowych z T-Mobile i Orange Polska. Zdobyta wówczas wiedza jest nadal wykorzystywana w negocjacjach z pracodawcami w celu poprawy warunków pracy. – Planowane są kolejne spotkania w miarę potrzeb oraz możliwości – informuje sekcja.

W czerwcu 2021 r. związkowcy wzięli udział w proteście z powodu braku dialogu społecznego, łamania praw pracowniczych i związkowych, zagrożenia miejsc pracy oraz bezpieczeństwa i suwerenności energetycznej.

Podpisana została umowa o współpracy z Fundacją „Centrum Organizowania Związków Zawodowych”. Celem tego porozumienia jest zorganizowanie pracowników w związku, wynegocjowanie poprawy warunków pracy i podpisanie porozumień w tym zakresie z pracodawcami, u których nie działa „Solidarność”, i włączenie w strukturę Krajowej Sekcji Pracowników Telekomunikacji nowo powstałych organizacji. Efektem podjętej współpracy jest powstanie zakładowej organizacji związkowej w Teleperformance.

Oprócz tego przedstawiciele KSPT uczestniczą w pracach Europejskiej Rady Zakładowej Grupy France Telecom. Z kolei spotkania grupy roboczej Sectoral Social Dialogue Committee for Telecommunications odbywają się cyklicznie, a dotyczą m.in. wynagrodzeń, wpływu automatyzacji na zatrudnienie, pracy zdalnej, partnerów społecznych, cyfryzacji czy sztucznej inteligencji. Wiosną ubiegłego roku w Lizbonie odbyła się konferencja zamykająca projekt Digital Upskilling For All!, podczas której przedstawione zostały wyniki badań i poprzednich dyskusji, a także poszerzona debata na temat cyfrowych ścieżek podnoszenia kwalifikacji. To dwudniowe wydarzenie składało się z dyskusji panelowych oraz warsztatów.

W 2021 r. odbyła się wspólna akcja związków zawodowych zrzeszonych w UNI Europa ICTS wspierająca pracowników Orange w Hiszpanii w związku z zapowiedzią zwolnienia prawie pół ty-

.....
Przedstawiciele KSPT uczestniczą w pracach Europejskiej Rady Zakładowej Grupy France Telecom. Z kolei spotkania grupy roboczej Sectoral Social Dialogue Committee for Telecommunications odbywają się cyklicznie, a dotyczą m.in. wynagrodzeń, wpływu automatyzacji na zatrudnienie, pracy zdalnej, partnerów społecznych, cyfryzacji czy sztucznej inteligencji.

siąca pracowników bez wcześniejszych negocjacji z parterami społecznymi.

Na bieżąco konsultowane są zmiany prawne dotyczące branży telekomunikacyjnej, szczególnie w ustawie Prawo telekomunikacyjne. W związku z tym w siedzibie Urzędu Komunikacji Elektronicznej reprezentanci KSPT NSZZ „Solidarność” uczestniczyli w spotkaniu z prezesem tego urzędu, podczas którego poruszano tematy dotyczące regulacji i deregulacji rynku telekomunikacyjnego. Odbyło się także spotkanie Rady Dialogu Społecznego z przedstawicielami sektora telekomunikacyjnego.

Członkowie sekcji biorą udział w szkoleniach i warsztatach. Jednak, podobnie jak w wielu przypadkach, na możliwość działania przez część minionej kadencji wpłynął koronawirus, a także atak Rosji na Ukrainę.

– Chciałbym podziękować za wkład pracy w funkcjonowanie związkowej struktury branżowej wszystkim, którzy wspierali nasze wspólne działania – podsumowuje kadencję przewodniczący Jerzy Iwaszkiewicz.

(tm)

Związek w międzynarodowej firmie z profesjonalnym zapleczem

Rozmowa z **Tomaszem Muszyńskim**, przewodniczącym Sekcji Drzewiarzy NSZZ „Solidarność” i Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w DOVISTA Polska sp. z o.o.

– Sekcja Drzewiarzy – to brzmi intrygująco. Jakie zakłady pracy skupia ta związkowa struktura?

– Reprezentujemy pracowników przemysłu drzewnego, działając w zakładach pracy produkujących drewniane okna, drzwi, konstrukcje drewniane wykorzystywane w budownictwie, czyli deski, tarcice. Sekcja jest ulokowana w strukturze Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego NSZZ „Solidarność”. Kilkanaście lat pracy związkowej przekonało do „Solidarności” 424 pracowników w Doviście i w Veluksie. Ogółem organizacje sekcji zrzeszają 789 członków naszego Związku w zakładach DOVISTA Polska Wędkowy, Velux Gniezno, Velux Namysłów, Forest Gorlice, położony nieopodal Zambrowa Dobroplast oraz Tartak Tyble koło Wielunia.

– Skandynawia szczyty się branżowymi, ponadzakładowymi układami pracy. DOVISTA wchodzi w skład duńskiego VKR Holding. Czy podobne rozwiązania, jak układ zbiorowy pracy, są zastosowane w Doviście i innych firmach w Polsce?

– Najwyraźniej relacje w Danii między menadżerami a związkami zawodowymi oparte są na bardziej przyjaznych i unormowanych stosunkach. U nas współpraca dojrzewa, przybiera nawet znośne dla pracowników formy. Jest dialog i o układzie zbiorowym pracy możemy rozmawiać, ale bez skutku. Upominamy się od kilku lat o objęcie pracujących w fabrykach w Polsce działalnością europejskiej rady zakładowej. Zasady tworzenia i funkcjonowania europejskich rad zakładowych i konsultacji z pracownikami w przedsiębiorstwach o zasięgu wspólnotowym są jasne i zapisane w ustawie. Celem jest wypełnienie prawa pracowników do informowania i konsultacji. Do porozumienia jest daleko. Nie zrezygnuję z zespołu negocjacyjnego, by dopiąć zawarcia z zarządem holdingu porozumienia o ustanowieniu europejskiej rady zakładowej.

– Być może europejskie rady są uznawane w holdingu, ale w promieniu 300 kilometrów od Kopenhagi?

– Jeśli nawet tak by było, to nam zależy, by kultura dialogu była rozszerzona i przewidziana prawem rada została powołana. Pewne nadzieje upatrujemy w zmianach w zarządzie firmy, a w ślad za tym w zmianach w spojrzeniu na relacje pracodawca, właściciel – pracownik, związkowiec. Zależy nam na zapisach wprowadzonych na stałe, a nie na woli zależnej od tego czy innego menadżera w strukturze VKR Holding. Ciągłe pokutuje jednak pogląd, że liczą się zyski, czyli słupki wyników, bez oglądania się na głos pracownika. Rozumiem wymogi biznesu globalnego, światowej marki, ale znam też specyfikę pracy, podkreślam, że zysk wypracowuje pracownik.

– Światowa marka jak Velux, oddziały w kilku krajach, to i kontakty międzynarodowe?

– Ostatnio, od pół roku, jest współpraca z IG Metal...

– To niemiecki związek zawodowy, skupiający dwa miliony członków...

– Jest to nasz znaczący partner, jeden z największych związków na świecie. Pół roku to zbyt krótki czas, by omówić efekty współpracy. Tyle że nasi pracownicy – związkowcy z Dobroplastu – pracują też w Niemczech w WERTBAU, musimy się nimi zająć we współpracy z niemieckimi związkowcami. Szwajcarska Arbonia i niemiecka WERU Group są częścią spółki DOVISTA. Ta jest w 11 krajach, na rynku brytyjskim, w Polsce, Szwajcarii, Słowacji i w Niemczech. W związkach zawodowych jesteśmy silniejsi. Łączymy nas zrozumienie związkowej pracy i chęć wypracowania właściwego podejścia do problemów pracowniczych. Stąd i nasze parcie ku europejskiej radzie zakładowej, co jest w naszej sytuacji postulatem oczywistym, dbając jednocześnie o standardy płacowe i wymogi bezpieczeństwa pracy.

– Jest wiele udogodnień i pakietów pracowniczych, którymi firma się chwali.

– Owszem, są oświadczenia i działania na rzecz społeczności lokalnej, są przewozy pracownicze i jest gwarantowana ponad-



standardowa opieka medyczna, są zajęcia sportowe i wyprawki szkolne. Nie przeczę, ale nam zależy też, by za taką samą pracę, o takim samym profesjonalnym zaangażowaniu, pensje w Polsce były przynajmniej proporcjonalnie zbliżone do tych w innych krajach, w których działa holding.

– Teren firmy i spore hale produkcyjne wskazują, że związkowiec ma co robić w Doviście.

– Nie nudzę się. Z ludźmi trzeba rozmawiać. I są efekty. Przykład: Dobroplast Fabryka Okien. Produkują tam, pod Zambrowem, drzwi, rolety, okna. Był i jest tam nasz związek. Tworzyło go dziesięć ludzi. Dobre i to. Ale co to jest za siła dziesięciu członków związku? Z chwili, gdy Grupa Arbonia dwa lata temu sprzedała okienny biznes, w tym Dobroplast, a nabywcą została DOVISTA, otworzyły się możliwości rozwoju związku. Miałem kilka spotkań z kolegami. Zarysowaliśmy strategię, pole do współpracy, utworzyliśmy komisję międzyzakładową. Teraz w Dobroplacie w „Solidarności” jest nie dziesięć, ale stu członków związku. Jest wypracowane porozumienie i formuła Zakładowego Funduszu Świadczeń Społecznych, który rusza od 1 czerwca. Ostatnie szlify przechodzi regulamin plac, by nie opierać się na premiach uznaniowych. Trzeba było znaleźć lokalnych liderów. Mogę przy tym liczyć na Region Gdański, na wsparcie eksperckie, oprzeć się na profesjonalnym, związkowym zapleczu.

Rozmawiał Artur S. Górski

Odeszła śp. Alicja Jarosz



W nocy z 29 na 30 maja br. – po długiej i ciężkiej chorobie – odeszła od nas śp. Alicja Jarosz, oddana ludziom działaczka NSZZ „Solidarność” we Flextronics International Poland w Tczewie, społeczna inspektor pracy, członkini Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i delegatka na regionalne WZD.

Tym razem na naszym związkowym zebraniu jej zabraknie – nieobecność usprawiedliwiona.

– Była silną osobowością, jednocześnie jednak była niezwykle wrażliwa na ludzkie problemy. Była tam, gdzie komuś działa się krzywda. Nawet zdarzało się, że ją przestrzegaliśmy, by nie angażowała się aż tak silnie, tak emocjonalnie. Będzie nam jej brakowało w codziennej, związkowej pracy, w której kontakt osobisty z pracownikiem jest najważniejszy. Rodzinie przekazujemy nasze, związkowe, wyrazy współczucia – mówi Wojciech Kleina, kierownik Oddziału ZRG NSZZ „Solidarność” w Tczewie.

Za swój profesjonalizm i zaangażowanie w ochronę praw pracowniczych i BHP Alicja Jarosz była wielokrotnie nagradzana przez Państwową Inspekcję Pracy, m.in. była laureatką konkursu „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy” – edycja 2021 rok.

– Jako społeczna inspekcja pracy mogą reagować tylko wówczas, gdy łamane jest prawo pracy, zakładowy regulamin albo instrukcje stanowiskowe. Kierujemy się zdrowym rozsądkiem i naszym celem nie jest atak na pracodawcę, ale rozwiązywanie problemów na drodze polubownej. Do dyspozycji mamy narzędzia prawne, jakimi są zalecenia dla pracodawcy dotyczące podjęcia lub zaprzestania określonych działań. Ważne są zagadnienia związane z poziomem płac i ich zróżnicowaniem w zależności od jakości pracy i doświadczenia, a także te dotyczące braku komunikacji pomiędzy przełożonymi a pracownikami. Czasem jest ona na dobrym poziomie, ale zdarza się również, że kuleje – opowiadała w lutym 2021 roku na naszych łamach o swoich zadaniach i zaangażowaniu.

Ceremonia ostatniego pożegnania śp. Alicji Jarosz miała miejsce w Lichnowach, w powiecie malborskim, na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

(asg)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.
Alicji Jarosz

działaczki NSZZ „Solidarność” we Flextronics International Poland w Tczewie, społecznej inspektor pracy, członkini Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i delegatki na Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego.

Żegnamy osobę szczerze otwartą na ludzi, gotową nieść pomoc w każdej sytuacji, zawsze zaangażowaną w pracę na rzecz Związku, wzorową społeczną inspektor pracy.

Rodzinie i Bliskim szczerze wyrazy współczucia składają
Koleżanki i Koledzy
z Prezydium oraz Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Związkowi liderzy na kadencję 2023–2028 (cd.)

- **Anita Garska-Karnasiewicz**, przewodnicząca Organizacji Oddziałowej NSZZ „S” PZU Życie SA Oddział Gdańsk
- **Karol Guzikiewicz**, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej
- **Franciszek Makurat**, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „S” Uniwersytetu Gdańskiego
- **Mirosław Madej**, przewodniczący OM NSZZ „S” Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersyteckich Centrów Medycznych
- **Krzysztof Brzozowski**, przewodniczący OZ NSZZ „S” Opery Bałtyckiej
- **Marzena Mazurowska**, przewodnicząca OZ NSZZ „S” Spółdzielni Mieszkaniowej Suchanino

- **Zenon Gileta**, przewodniczący OZ NSZZ „S” Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. F. Chopina w Gdańsku
- **Leszek Żołądkowski**, przewodniczący OZ NSZZ „S” Urzędu Miasta Starogard Gdański
- **Anida Hanusowska**, przewodnicząca OZ NSZZ „S” Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego Dekom sp. z o.o.
- **Aleksandra Werra**, przewodnicząca OZ NSZZ „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Lęborku
- **Daniel Cichocki**, przewodniczący OZ NSZZ „S” Makro Cash and Carry Polska SA
- **Bogumiła Jaszczynska**, przewodnicząca OZ NSZZ „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Nowym Stawie

- **Ewa Gazda**, przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „S” Akademia Muzyczna im. S. Moniuszki w Gdańsku
- **Ryszard Karsznia**, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „S” „Szkuner” Sp. z o.o.
- **Joanna Krzos**, przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „S” Samodzielny Publiczny Specjalistyczny ZOZ w Lęborku
- **Beata Wesołowska**, przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „S” Malborska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Malborku
- **Marek Dzięcielski**, przewodniczący Organizacji Podzakładowej Pracowników Centrum Poczty Polskiej Region w Gdańsku.

Naszemu Koledze **Józefowi Rymczy**, kierownikowi Oddziału Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie, najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony

składają
Koleżanki i Koledzy
z Prezydium oraz Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

W obronie pokrzywdzonych

Obrona przed niesprawiedliwością i szykanami działaczy i członków Związku, – to kolejne wyzwania, jakim stara się sprostać Region Gdański.

Niestety, nadal, po wielu latach od zmian ustrojowych w Polsce, działacze związkowi są szykanowani, a niekiedy zwalniani z pracy. Co prawda w ostatniej kadencji było tylko kilka takich przypadków, jednak to i tak o te kilka za dużo. Do działalności na rzecz wsparcia osób, które doznały niesprawiedliwego traktowania w miejscu pracy czy wręcz zostały skrzywdzone zawodowo, powołany został Regionalny Fundusz Pomocy Członkom NSZZ „Solidarność” Szykanowanym za Działalność Związkową.

Takiego wsparcia w ostatnich latach udzielono kilku szykanowanym przez pracodawców działaczom związkowym, a dzięki profesjonalnej pomocy związkowych prawników większość z nich udało się przywrócić do pracy.

Młodzież, artyści i seniorzy

Organizacją, której zadaniem jest wsparcie oświatowo-zawodowe pracowników jest Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy założona przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” i Związek Pracodawców Forum Okrętowe.



FOT. MALGORZATA KUŻMA

Sierpień 2019. Grupa artystów malarzy z Grodna.

Fundacja organizuje wystawy i plenery dla polskich malarzy z Białorusi, programy edukacyjne dla młodzieży, projekty wspierające związkowych seniorów.

Fundacja prowadzi także Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność”, który wspiera uzdolnionych młodych ludzi z niezamożnych rodzin. Łącznie na ten cel zebrano ponad 600 tys. zł i przyznano w dotychczasowych 20 edycjach 738 stypendiów. Fundacja ma status organizacji pożytku publicznego i można na jej cel przekazywać 1,5 proc. z podatku dochodowego.

Warto podkreślić, że Region Gdański sprawuje patronat nad jedynymi w Polsce placówkami oświatowymi, których imiona nawiązują do etosu „Solidarność”, są to Szkoła Podstawowa w Wąglikowicach im. NSZZ „Solidarność” oraz Szkoła Podstawowa w Łęgowie im. Bohaterów Grudnia 1970.

Służba przy grobie patrona „Solidarność”



ARCHIWUM KRZYSZTOFA ŻMUDA

Kwiecień 2023. Przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Patronem NSZZ „Solidarność” jest bł. ks. Jerzy Popiełuszko, przy grobie którego na warszawskim Żoliborzu przedstawiciele gdańskich organizacji związkowych czuwają od wielu lat. W latach minionej kadencji pełnili tę zaszczytną służbę 68 razy, a podjęło ją łącznie 400 osób, w tym kilkanaście osób pełniło służbę kilkakrotnie. Region Gdański reprezentowało 148 osób i byli to przedstawiciele z 15 organizacji, to jest: Bractwo Oblatów św. Brygidy w Gdańsku (12), KM NSZZ „S” Remontowa Shipbuilding SA (11), KM Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku (10), KM NSZZ „S” Port Gdański (8), KM NSZZ „S” Stocznia Gdańsk SA (9), KZ NSZZ „S” Polpharma Starogard Gdański (4), Regionalna Komisja Rewizyjna (3), Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów (3), KM DOVISTA Polska, Oddział „S” Chojnice, Regionalna Sekcja Służby Zdrowia, KM Stocznia Marynarki Wojennej, PERN Dębogórze KO nr 33, Stocznia Gdynia, przedstawiciele AWF. Koordynatorem służb w naszym Regionie jest Krzysztof Żmuda.

Kadencja w cieniu pandemii i wojny

Za nami kadencja władz NSZZ „Solidarność” 2018–2023, którą zapamiętamy jako szczególnie trudną ze względu na pandemię koronawirusa i rozpętana przez Rosję wojnę za naszą wschodnią granicą.

W Regionie Gdańskim zarejestrowanych jest ponad 300 organizacji związkowych zrzeszających od kilku do ponad tysiąca związkowców. Największymi organizacjami związkowymi są: OM NSZZ „Solidarność” w Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego S.A. (1523 członków), OM NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku (1314) oraz OM Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” (1253).

Są zakłady pracy, w których liczba członków naszego Związku stanowi kilka procent zatrudnionych, ale są też takie, gdzie przekracza 80 procent tej liczby. Przykładem tak wysokiego uzwiązkowienia są organizacje w komendach powiatowych Państwowej

je Dział Organizowania i Rozwoju. Pracownicy działu prowadzą rejestr komisji, wydają zaświadczenia, udzielają podstawowej informacji, pomagają również w tworzeniu nowych organizacji, których w minionym pięcioleciu powstało 23.

Zwykła związkowa praca to zarówno negocjacje, ale także spory zbiorowe czy protesty. Choć w latach ostatniej kadencji było ich zdecydowanie mniej, to jednak były i są problemy, których nie udało się rozwiązać przy stole negocjacyjnym. W takiej sytuacji pracownicy Działu Organizowania i Rozwoju pomagali w przeprowadzeniu akcji protestu, przykładowo jak ta w obronie zwalnianych działaczy w sieciach handlowych. Manifestowano także, domagając się

Działalność związkowa, podobnie jak każda inna, nie toleruje stagnacji. Pracownicy poszczególnych działów Zarządu Regionu Gdańskiego wspierają działaczy organizacji zakładowych poprzez szkolenia, a także specjalistyczne porady prawne.

cji zakładowych, służy pomocą w negocjacjach i zawieraniu układów zbiorowych pracy, reprezentuje w sprawach związanych z prawem pracy członków Związku przed sądem pracy oraz udziela indywidualnej pomocy prawnej. I tak w ciągu minionych pięciu lat organizacje związkowe uzyskały 7138 porad. Ponadto udzielono ponad 7 tysięcy indywidualnych porad prawnych. Sporządzono również 117 opinii prawnych i 156 projektów pism do pracodawców. Związkowi prawnicy uczestniczyli w negocjacjach Związku z pracodawcami w celu zawarcia ZUZP, regulaminów ZFSS, regulaminów pracy, regulaminów wynagradzania, paktów gwarancji pracowniczych, różnych porozumień.

Związkowe Biuro Pracy pomaga bezrobotnym na rynku pracy, między innymi w poszukiwaniu zatrudnienia czy poprzez poradnictwo zawodowe. Prowadzony jest także coaching kariery dla osób bezrobotnych. To m.in.: tworzenie strategii rozwoju kariery, identyfikacja ograniczeń, mocnych i słabych stron wyznaczania planów zawodowych, networking w budowaniu kariery, marketing własnej osoby na rynku pracy (personal marketing).



FOT. MALGORZATA KUŻMA

Manifestacja poparcia dla postulatów Pracowników Morza Bałtyckiego.

Straży Pożarnej w Chojnicach i Starogardzie Gdańskim.

Na uwagę zasługują również organizacje związkowe, które w minionej kadencji znacznie powiększyły swoją liczebność. Tutaj prym wiodą takie organizacje, jak: OM NSZZ „Solidarność” w Zakładach Farmaceutycznych POLPHARMA S.A. w Starogardzie Gdańskim, OZ NSZZ „Solidarność” w Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, OZ NSZZ „Solidarność” w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lęborku, OZ NSZZ „Solidarność” w Porcie Północnym Spółka z o.o. w Gdańsku.

Niestety, część organizacji związkowych „Solidarność” uległa rozwiązaniu na skutek likwidacji niektórych zakładów pracy bądź przejścia dotychczasowych działaczy na emeryturę.

Negocjacje, ale i protesty

W Zarządzie Regionu pieczę nad organizacjami związkowymi sprawu-

podwyżki płac pracowników w sferze finansów publicznych. „Solidarność” wsparła również protesty organizowane przez związkowców z firm portowych oraz przez organizację Pracowników Morza Bałtyckiego.

Profesjonalne wsparcie

Działalność związkowa, podobnie jak każda inna, nie toleruje stagnacji. Pracownicy poszczególnych działów Zarządu Regionu Gdańskiego wspierają działaczy organizacji zakładowych poprzez szkolenia, a także specjalistyczne porady prawne.

Ze szkoleń, zarówno związkowych, jak i prowadzonych w ramach projektów unijnych, skorzystało ponad 2 tysiące osób. Celem związkowych szkoleń jest wyposażenie związkowców w wiedzę i umiejętności w zakresie prawa pracy, prowadzenia negocjacji, układów zbiorowych pracy, ekonomii, rozwoju związku czy prawa związkowego.

Sztab doświadczonych prawników udziela porad prawnych dla organiza-

Dotrzeć z informacją

Nikogo nie trzeba już dziś przekonywać, jak ważny jest sprawny i kompetentny przekaz informacji. Zarząd Regionu Gdańskiego przykłada wielką wagę do tego, by możliwie szybko, atrakcyjnie i w zróżnicowany sposób wiadomości związkowe docierały do odbiorców. W przyszłym roku „Magazynowi Solidarność” „stuknie” trzydziestka. Od prawie trzech dekad nasz związkowy miesięcznik informuje o tym, co się dzieje w „Solidarność”, tej krajowej, regionalnej, ale i zakładowej. W wielu firmach również co miesiąc na związkowych tablicach wywieszany jest biuletyn ścienny. Co tydzień natomiast kilka tysięcy związkowców z Regionu Gdańskiego otrzymuje Internetowy Biuletyn Informacyjny Solidarność,



Przedstawiciele nagrodzonych za szczególną aktywność organizacji związkowych. Muzeum II Wojny Światowej, 9 marca 2023 r.

tak zwany IBIS. Każdego dnia na stronie internetowej Regionu zamieszczanych jest co najmniej kilka informacji, co sprawia, że w trakcie kadencji jest ich już blisko 5 tysięcy.

Pracownicy działu inicjują też dodatkowe działania. I tak przykładowo od czerwca 2018 r. do marca 2023 r. w lekcjach poświęconych historii „Solidarności” prowadzonych przez pracownika działu wzięło udział 75 grup z 35 szkół, co daje około 1600 uczniów.

Projekty europejskie

Choć minione pięciolecie naznaczone zostało trudnościami pandemicznymi i wojennymi, jednak Zarząd Regionu skutecznie pozyskiwał środki z Unii Europejskiej i Funduszy Norweskich, realizując w tym czasie 8 projektów, z czego 4 zostały zakończone. W projektach uczestniczyło blisko 2 tysiące osób, poszerzając swoją wiedzę w zakresie działalności związkowej, społecznej inspekcji pracy i prawa pracy oraz zdobywając umiejętności w prowadzeniu negocjacji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się szkolenia językowe oraz podnoszące kwalifikacje zawodowe, np. spawalnictwo, kierowcy zawodowego z prawem jazdy kat. C+E lub D, koparko-ladowarki, operatora drona.

Pomimo trwającej pandemii, pracownikom Działu Programów Europejskich udało się zorganizować dwie duże konferencje: pierwsza poświęcona

była bezpieczeństwu i higienie pracy w leśnictwie, druga – dialogowi społecznemu w czasach kryzysu.

.....
Od prawie trzech dekad nasz związkowy miesięcznik informuje o tym, co się dzieje w „Solidarności”.

W wielu firmach również co miesiąc na związkowych tablicach wywieszany jest biuletyn ścienny. Co tydzień kilka tysięcy związkowców z Regionu Gdańskiego otrzymuje Internetowy Biuletyn Informacyjny Solidarności. Każdego dnia na stronie internetowej Regionu zamieszczanych jest co najmniej kilka informacji, co sprawia, że w trakcie kadencji jest ich już blisko 5 tysięcy.

.....

Dbłość o dziedzictwo NSZZ „Solidarność”

Ważnym fragmentem działalności gdańskiej „Solidarności” jest kultywowanie pamięci, czasami odkłamywanie najnowszej historii Polski, zabieganie o patriotyczny wymiar wychowania młodzieży. W mijającej kadencji obchodziliśmy 40 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” oraz 50 rocznicę strajków z grudnia 1970 roku na Wybrzeżu. Niestety, obydwaj jubileusze przypadły w szczycie pandemii koronawirusa, stąd uroczystości były znacznie ograniczone, jednak udało się zrealizować kilka inicjatyw. Jak choćby uczczenie pamięci więźnia stanu wojennego śp. Piotra Wasilewskiego, aresztowanego nauczyciela ze szkoły rolniczej w Kłaninie k. Pucka z kolei 16 listopada 2022 r. w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim odsłonięta została tablica poświęcona strajkującym w dniach 7–17 listopada 1980 r. pracownikom oświaty, służby zdrowia i kultury.

Do czego doprowadza brak wiedzy w społeczeństwie o najnowszej historii przekonał się w ostatnim czasie, kiedy to atakowany był św. Jan Paweł II. Przypomnijmy choćby dwukrotne zniszczenie przez młodocianych wandalów plenerowej wystawy papieskiej zatytułowanej „Ojciec Święty z Solidarnością – Solidarność z Ojcem Świętym”.

Małgorzata Kuźma

Ulotki informacyjne Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”



Pomoc ofiarom wojny

Jeszcze nie tak dawno trudno było przypuszczać, że w Europie może dojść do tak wielkiej tragedii, jaką jest wojna. W obliczu nieszczęść, jakie dotknęły obywateli Ukrainy, gdańska „Solidarność” nie pozostała obojętna.



Od początku inwazji Rosji na Ukrainę NSZZ „Solidarność” włączył się w pomoc ofiarom wojny, a Zarząd Regionu Gdańskiego, potępiając agresję Rosji, aktywnie zaangażował się w działania na rzecz uchodźców wojennych. Były to zbiórki rzeczowe i finansowe, a przede wszystkim otwarcie w porozumieniu z wojewodą pomorskim punktu recepcyjnego w gdańskiej siedzibie Związku. W ciągu trzech miesięcy jego działalności znalazło tam bezpieczne schronienie 1200 kobiet i dzieci. Opiekę nad nimi, oprócz pracowników Urzędu Wojewódzkiego i policji, sprawowało 150 wolontariuszy, z których większość to członkowie gdańskiej „Solidarności”. Część kosztów funkcjonowania punktu pochodziła ze zbiórki zorganizowanej przez Region. 50 tys. zł z zebranych środków zostało przekazane w lutym tego roku na pomoc Ukrainie za pośrednictwem Caritas. Działania te, realizujące w praktyce ideę solidarności międzyludzkiej (*Jedni drugich brzemiona nosić*), były dobrze odbierane przez naszych członków, ale też szerzej, w społeczeństwie.

Zarząd Regionu Gdańskiego w kadencji 2018–2023

Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego

Krzysztof Dośla – przewodniczący (członek KK),
Roman Kuzimski – zastępca przewodniczącego,
Stefan Gawroński – skarbnik,
Bogdan Olszewski – sekretarz (członek KK),
Zbigniew Kowalczyk,
Wojciech Książek,
Tadeusz Szymański.

Pozostali członkowie Zarządu Regionu Gdańskiego

Krzysztof Adamczyk, Marek Albecki, Andrzej Bogucki, Bożena Brauer (członek KK), Andrzej Cenacewicz (do maja 2022 r.), Sławomir Chojnacki, Daniel Cichocki, Wacław Ciecholiński, Rafał Czereda, Krzysztof Czerwiński, Paweł Dziwosz, Edward Fortuna, Andrzej Glica, Tomasz Grabowski, Karol Guzikiewicz, Zdzisława Hacia, Marcin Jacewicz, Stanisław Jakonis, Andrzej Janzen, Alicja Jarosz, Waldemar Jaszczynski, Irena Jenda, Sławomir Kalwasiński, Mirosław Kamiński, Ryszard Karsznia, Anna Kocik, Stanisław Kotyński, Marzena Krefta, Hanna Kujawińska, Lucyna Kwasek, Ryszard Landowski, Wanda Lemanowicz, Ryszard Lis, Wojciech Litewski, Mirosław Madej, Piotr Madej, Marek Mrozkowiak, Tomasz Muszyński, Andrzej Netkowski, Mirosław Piórek (członek KK), Mariusz Połom, Janusz Ponięcki, Jacek Prętki, Krzysztof Prokopiuk, Aleksander Pryczkowski, Piotr Ratkowski, Krzysztof Rekowski, Karolina Rydzewska, Krzysztof Rzeszutek, Zbigniew Sikorski (członek KK), Urszula Szczepańska, Sławomir Szczepański, Marek Szpucha, Bogdan Tyloch, Roman Wołoszyn, Krzysztof Żmuda.

Skład Regionalnej Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Bugajna – sekretarz,
Eugeniusz Dosz – wiceprzewodniczący,
Krzysztof Dymnicki,
Lech Górski,
Henryk Kaczorowski,
Wojciech Korytowski,
Tomasz Sosnowski,
Marcin Stępiak,
Agnieszka Szwejkowska-Kulpa,
Krystyna Taranowska – wiceprzewodnicząca,
Anna Woroniecka – przewodnicząca.

„Solidarność” w terenie

W związku z zakończeniem kadencji kierownicy oddziałów i biur terenowych Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” przedstawili podsumowanie działań prowadzonych w ciągu kilku ostatnich lat. W każdym przypadku swoje piętno odbiła, co zrozumiałe, pandemia.

GDYNIA

Działalność gdyńskiego oddziału, którego pracami kieruje Aleksander Kozicki, jest mocno związana z morzem, przemysłem stoczniowym i problemami, które tutaj występują. Jesienią 2019 roku powstał konflikt pomiędzy pracownikami a operatorami portowymi, czego wyrazem były manifestacje. W marcu 2020 roku odbyła się pikietka w obronie Stoczni Remontowej „Nauta” (ostatecznie nastąpiło ustabilizowanie sytuacji). Z kolei w minionym roku w Bałtyckim Terminalu Zbożowym, w wyniku zmiany operatora, z zakładu musiało odejść 15 procent zatrudnionych. Od wielu miesięcy trwa konflikt w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa, dotyczący przede wszystkim sprawy niskich wynagrodzeń ratowników.

Sprawą, która najbardziej przykuwa obecnie uwagę branży morskiej, jest kwestia transformacji energetycznej, która może być szansą dla portów, stoczni i wielu innych zakładów pracy. Ważnym aspektem jest także sfera usług, tym bardziej że w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej oraz Przedsiębiorstwie Komunikacji Trolejbusowej w Gdyni wszczęty został spór zbiorowy. Jest on związany z konfliktem płacowym i niskimi stawkami godzinowymi.

Ważnym aspektem prac oddziału jest pomoc osobom w staraniach o uzyskanie statusu działacza opozycji demokratycznej. Oddział rekomenduje również corocznie wiele osób do wyróżnienia odznaką „Gdynia Bohaterom Sierpnia '80”.

– Należy podziękować koleżankom i kolegom z poczty sztandarowej, którzy z dużym zaangażowaniem każdorazowo reprezentują oddział na licznych uroczystościach – informuje kierownik oddziału.

CHOJNICE

Oddział kierowany przez Bogdanę Tylocha stara się o utrzymanie liczby organizacji, wzmocnienie pozycji Związku w zakładach pracy oraz zwiększenie uzwiązkowienia.

– Trudnym okresem, ze względu na obowiązujące ograniczenia, był czas pandemii. Nie organizowano wówczas spotkań, kontakt z członkami odbywał się telefonicznie oraz poprzez pocztę elektroniczną. Kiedy obostrzenia zostały wycofane, zaczęliśmy funkcjonować w normalny sposób i udało się utrzymać dotychczasową liczbę organizacji, a niektóre zwiększyły stan. To m.in. Oświata Czersk, Nadleśnictwo Przymuszewo, Straż Pożarna, która zbliżając się do 90-procentowego uzwiązkowienia została wyróżniona podczas spotkania organizacji związkowych Regionu Gdańskiego – informuje kierownik oddziału.

Na bieżąco realizowane są także działania stanowiące kontynuację

przedsięwzięć podjętych wcześniej oraz przekazywane informacje i materiały z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Odbywają się także, w miarę potrzeb członków, spotkania z władzami. Związkowcy aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, pełniąc funkcje radnych samorządowych oraz ławników sądowych. Oddział bierze również czynny udział w manifestacjach, pikietach i akcjach, a także w obchodach rocznicowych, państwowych oraz kościelnych. Tradycją stały się wyjazdy do Warszawy, gdzie członkowie Związku pełnią służbę przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

WEJHEROWO

Oddział, którym kieruje Jan Dettlaff, bierze udział w licznych uroczystościach związkowych, jak i lokalnych. Sam także inicjuje wydarzenia, czego przykładem może być spotkanie w Zamku Przebendowskich w Wejherowie z okazji 40 rocznicy strajków sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Oddział jest otwarty na wszelkie inicjatywy społeczne w sferze socjalnej i pracowniczej, współpracuje z samorządami i szkołami, a także ze Stowarzyszeniem Internowanych „Strzebieliniek”. Działania z tym związane to także pomoc poszkodowanym przez system komunistyczny w zakresie przygotowywania wniosków do Urzędu do Spraw Kombatantów oraz do IPN. Oddział poszukuje też byłych działaczy opozycyjnych i pomaga przygotować im wnioski do IPN o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności.

– Okres pandemii był związany z pracą zdalną, co utrudniało osobisty kontakt. Mimo to udało się zorganizować wspólnie kilka wycieczek dla Koła Emerytów i Rencistów: do Torunia, po powiatach wejherowskim i puckim, a także do Słowińskiego Parku Narodowego. Zorganizowano też kilka spotkań integracyjnych przy ognisku – informuje Jan Dettlaff.

KOŚCIERZYNA

– Propagujemy w społeczności lokalnej wiedzę o „Solidarności”; wspieramy kościerskie biegi uliczne, fundując nagrody w biegu „Solidarności” o puchar przewodniczącego Regionu Gdańskiego, organizujemy również msze święte z okazji rocznic, takich jak wydarzenia Sierpnia '80 oraz zbrodnia Grudnia '70 – informuje Józef Rymśa, kierujący biurem terenowym w Kościerzynie. – Za priorytet w pracy przyjęto zwiększenie liczby członków Związku.

Przedstawiciele biura uczestniczą w szkoleniach, pikietach, uroczystościach państwowych oraz związkowych. Od prawie trzech dekad przy wsparciu indywidualnych darczyńców organizowane są akcje wsparcia i niesienia pomocy dla osób potrzebujących. Wspólnie z zespołem charytatywnym

prowadzone są np. akcje Zeszyt, czyli doposażenia dzieci w przybory szkolne, oraz Wigilia, a więc spotkania dla samotnych i rodzin wielodzietnych. Oddział utrzymuje także ścisły kontakt z jedyną w Polsce szkołą im. NSZZ „Solidarność”, która znajduje się w Wąglikowicach.

STAROGARD GDAŃSKI

Działalność oddziału kierowanego przez Zdzisława Czapskiego jest skupiona w szczególności na współdziałaniu z organizacjami związkowymi, Zarządem Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, a także z instytucjami państwowymi i lokalnymi. W ramach obchodów rocznic organizowane były msze święte, odbywały się także wyjazdy do pełnienia służby przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Członkowie Związku w ramach swoich możliwości wspierali protesty i pikietki.

Do chwili wybuchu pandemii co roku odbywał się m.in. turniej szachowy o puchar przewodniczącego Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

– Jest też przykra informacja, związana z likwidacją dwóch zakładów pracy. Fabryka Mebli Okrętowych zakończyła działalność pod koniec 2021 roku, a Spółdzielnia Inwalidów „Pomorzanek” w połowie 2022 roku. Ubyły nam zatem dwie duże organizacje związkowe – poinformował oddział.

Z drugiej strony warto zwrócić uwagę na Polpharmę oraz DOVISTA Polska, gdzie do Związku dołączyło wiele osób.

TCZEW

Kierowany przez Wojciecha Kleinę oddział uczestniczy w pracach Powiatowej Rady Zatrudnienia oraz spotkaniach Rady Miejskiej, a także pomaga emerytowanym związkowcom.

– Wśród zgłaszanych potrzeb i oczekiwań związkowców są stacjonarne szkolenia – informuje oddział. – Tylko część organizacji, która jest aktywna, czyni to poprzez kontakty osobiste, telefony i e-maile. Niektóre natomiast zgłaszają się tylko w przypadku wystąpienia kłopotów i problemów.

MALBORK

– Wspieramy działalność komisji zakładowych, jak również pozyskiwanie nowych członków Związku i dokładamy wszelkich starań w celu wzmocnienia pozycji „Solidarności” w zakładach pracy – informuje Florian Słończyński kierujący Oddziałem w Malborku. – Jednak czas pandemii znacząco wpłynął na podejmowane działania i spowodował ograniczenie lub całkowite zawieszenie niektórych przedsięwzięć. W okresie lockdownu praca odbywała się głównie w formie zdalnej. Corocznie organizowany festyn z okazji obchodów rocznic podpisania Porozumień Sierpniowych



został zawieszony. Wydarzenie, na stałe już wpisane w kalendarz imprez w Malborku, a skierowane do członków Związku i innych mieszkańców miasta, cieszyło się dużym zainteresowaniem, więc mamy nadzieję na jego powrót.

Obecnie w Malborku odbywają się cykliczne spotkania Rady Oddziału, zebrania z przewodniczącymi poszczególnych komisji zakładowych czy delegatami na WZD Regionu, a także innymi zaproszonymi gośćmi. Oddział pomaga komisjom w negocjacjach związanych z ZUZP, ZFŚS czy regulaminami pracy, negocjacjach z pracodawcami w przypadku stosowania kar wobec pracowników. Prowadzone działania, związane m.in. z bieżącą pomocą w indywidualnych sprawach członków Związku, wymagają współpracy z inspekcją pracy. Poza tym przedstawiciele oddziału uczestniczą w szkoleniach, konferencjach i zebraniach, a także manifestacjach i pikietach organizowanych przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” i obchodach rocznicowych.

KARTUZY

Biuro działające pod kierownictwem Aleksandra Pryczkowskiego również pomaga przy rozwiązywaniu spraw indywidualnych, wynikających z różnych sytuacji pracowniczych. Także w tym przypadku cieniem na działalności położyła się epidemia. Kontakt z przewodniczącymi komisji przeważnie odbywał się w formie e-mailowej oraz telefonicznej.

Obecnie oddział czyni starania w zakresie nie tylko utrzymania liczby organizacji związkowych, ale także wzmocnienia pozycji Związku w zakładach pracy oraz zwiększenia liczby członków na swoim terenie.

LĘBORK

Sprawy, którymi zajmowało się lęborskie biuro terenowe w celu większego uaktywnienia członków oraz promowania Związku, to m.in. regularne utrzymywanie kontaktów z komisjami, przekazywanie im informacji i materia-

łów związkowych, organizowanie spotkań, udzielanie lub pomoc w uzyskaniu porad prawnych oraz udział w pracach Powiatowej Rady Rynku Pracy. Przedstawicielem „S” w radzie jest Stanisław Jakonis, kierownik Biura Terenowego w Lęborku.

Działalność tego biura w minionej kadencji była związana także ze współpracą przy organizacji wystaw: „Tu rozdziła się Solidarność” oraz „Jesteśmy Polakami”, organizowaniem konkursów z okazji 40 rocznicy powstania NSZZ „S”, plastycznego „Solidarność oczami młodych” dla uczniów szkół podstawowych i wiedzy o NSZZ „Solidarność” dla uczniów szkół ponadpodstawowych, udziałem w szkoleniach organizowanych przez ZRG, w comiesięcznych posiedzeniach ZR oraz spotkaniach kierowników oddziałów i biur w Gdańsku.

PUCK

Kierownik puckiego biura Ryszard Karsznia także współpracował z podstawowymi organizacjami związkowymi.

– Zawsze dostępny jest „na telefon”, a w razie nagłej konieczności spotyka się z komisjami zakładowymi – informuje oddział. – Takie pozaplanowe spotkanie odbyło się np. z Komisją Zakładową w Fabryce Maszyn „Pomech”.

Częściej niż z innymi komisjami odbywały się spotkania z KZ Szpitala Puckiego ze względu na konflikt z pracodawcą spowodowany m.in. przez zwolnienie przewodniczącej Związku i wprowadzenie bez uzgodnienia nowego regulaminu pracy. Determinacja KZ przyczyniła się w tym przypadku do odwołania prezesa placówki.

Kolejnymi komisjami zakładowymi, którymi zajmowało się puckie biuro, były komisje zlokalizowane we władysławowskim „Szkunerze” oraz Fabryce Maszyn „Pomech” w Pucku w związku z wypowiedzeniem zbiorowego układu oraz regulaminu pracy.

Tomasz Modzelewski

4 CZERWCA 1989 ROKU

Wygrany plebiscyt przeciwko PRL

Są daty i wydarzenia, o które spór będzie trwał nieustannie. 4 czerwca 1989 roku to data politycznego i gospodarczego przełomu w Polsce. Stańliśmy wówczas przed możliwością wyboru, co prawda ograniczoną do 35 procent w przypadku posłów, i wolną – do przywrócenego po 50 latach Senatu. Dla innych święto demokracji było spektaklem, zaaranżowanym, by umożliwić transformację i zapewnić „miękkie lądowanie” notabdom reżimu. „Kapitał” Marksa został zastąpiony kapitałem licznym w walutach. Nic jednak nie przesłoni tamtego entuzjazmu i nadziei na zmianę.



Gdańsk, 4 czerwca 1989 r.

Frekwencja wyborów w pierwszej turze – mimo swobodnego plebiscytu „za” czy „przeciwko” PRL – wyniosła 62,7 proc. (w drugiej – skromne 25,3 proc.). Wnet po wyborach społeczna energia została skanalizowana, a Polaków zaprzętnęła walka o byt i troska o miejsca pracy. Niezależnie od głoszonych dzisiaj poglądów na gospodarke, na politykę krajową i zagraniczną, na wymiar sprawiedliwości i kulturę oraz światopogląd, 4 czerwca 1989 roku na trwałe wyrył się w linię politycznego podziału.

Preludium

Lato 1988 roku było gorące. Strajki sierpniowe, choć nie były masowe, jednak były lepiej przygotowane i objęły więcej zakładów. 15 sierpnia 1988 r. rozpoczął się strajk w KWK Manifest Lipcowy w Jastrzębiu Zdroju. Do strajku przystąpiły załogi kopalń Andaluzja, Borynia, Brzeszcze, Jastrzębie, Jaworzno, Krupiński, Morcinek, Moszczenica, 1 Maja, XXX-lecia PRL i ZMP. Ślązaków łączył postulat legalnego działania NSZZ „Solidarność”. 17 sierpnia 1988 r. do strajku przystąpiły zakłady z Pomorza Zachodniego, w tym port szczeciński, w którym powstał MKS.

22 sierpnia 1988 r. wybuchł strajk w Hucie Stalowa Wola, zakładzie pod specjalnym nadzorem, o znaczeniu militarnym. Tego samego dnia strajki pod znakiem „Solidarność” wybu-

chły w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w „militarnej” Stoczni Północnej, w porcie gdańskim, w Gdańskiej Stoczni Remontowej, w Stoczni Wisła i w Stoczni Radunia. Zaczęło się buntownicze życie. W stoczniowych halach koncertował m.in. Piotr Szczepaniak, ten od „Żółtych kalendarzy”, „Kochać...”, „Goniąc kormorany” czy „Nigdy więcej”. Na dachach stoczniowych hal robotnicy malowali postulaty, w tym legalizacji „Solidarność”.

Wejdą, nie wejdą? Nie muszą, od lat są...

W systemie realnego socjalizmu demokracja była fasadowa. Iluzoryczna Konstytucja PRL pełna była frazesów o demokracji socjalistycznej („socjalistyczna” kasowała znaczenie słowa „demokracja”), prawach, wyborach. Były to puste zapisy, a podstawą sowieckiej dominacji była obecność „robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej” w państwach satelickich wobec Kremla. Północna Grupa Wojsk w Polsce przez ćwierć wieku liczyła nawet do 400 tysięcy żołnierzy. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych stacjonowało tu 70 tysięcy żołnierzy Wielkiego Brata w 77 garnizonach.

„Kiszczak szczerze”

20 sierpnia 1988 r. sekretarz KC PZPR Józef Czyrek spotkał się z preze-

sem Klubu Inteligencji Katolickiej prof. Andrzejem Stelmachowskim działającym z upoważnienia Episkopatu Polski. Rozmawiali o nawiązaniu dialogu rządu z częścią opozycji. 25 sierpnia 1988 r. Lech Wałęsa skierował do władz PRL propozycję zagadnień, które miałyby być omawiane oficjalnie, w tym legalizację „Solidarność”. W odpowiedzi szef MSW gen. Kiszczak przedstawił propozycję „odbycia w możliwie najszybszym czasie spotkania z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych, które mogłoby przybrać formę okrągłego stołu”.

Do poufnego spotkania Kiszczaka z Wałęsą doszło 31 sierpnia 1988 r. Uczestniczyli w nim ks. bp Jerzy Dąbrowski, ks. Alojzy Orszulik i sekretarz KC PZPR Stanisław Ciosek, grono szczególnego zaufania. Lech Wałęsa „czuł, że Kiszczak mówi szczerze” (co przyznał w książce „Droga do wolności”), ale „zastanawiał się, jak spojrzeć w oczy zarośniętym, czekającym nadzieją stoczniovcem czy górnikom”. Strajki przerwano – w Stoczni Gdańskiej i w Hucie Stalowa Wola 1 września, 3 września 1988 r. – w kopalniach.

Kampania

Bez wsparcia odradzającego się NSZZ „Solidarność” wątpliwa opozycja nie mogłaby skutecznie stanąć w wyborcze szranki. 18 grudnia 1988 r. ogłoszono

W systemie realnego socjalizmu demokracja była fasadowa. Iluzoryczna Konstytucja PRL pełna była frazesów o demokracji socjalistycznej, prawach, wyborach. Były to puste zapisy, a podstawą sowieckiej dominacji była obecność „robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej” w państwach satelickich wobec Kremla.

powołanie Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, przewodniczącym „nielegalnego” NSZZ „Solidarność”, w skład którego weszli: Bogdan Borusewicz, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Andrzej Wielowiejski, Henryk Wujec, Antoni Stawikowski, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki, Grażyna Staniszevska. 7 kwietnia 1989 r. KKW „Solidarność” zadecydowała o powierzeniu prowadzenia kampanii wyborczej Komitetowi Obywatelskiemu i pod logo Związku. Rekomendowanie kandydatów przypadło odbudowującym się strukturom regionalnym „S”.

Kandydatów KO wspierali artyści o międzynarodowej sławie, m.in. Jane Fonda, Nastassja Kinski i Yves Montand. Symbolem wyborów kontraktowych był plakat nawiązujący do filmu „W samo południe” z Gary Cooperem ze znakiem „Solidarność”. Pamiętamy doskonale naklejki i plakaty: „Pierwszy raz możesz wybrać – wybierz Solidarność”, „Twoją szansą Solidarność”, „Nie śpij, bo cię przegłosują”.

By złamać monopol władzy na informację i cenzurę (Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk działał do maja 1990 r.), „Solidarność” kontynuowała emisję Radia Solidarność – już jawnego. Ukazywała się (w nakładzie 150 tys. egzemplarzy) „Gazeta Wyborcza”, której redaktorem naczelnym został Adam Michnik, wskazany przez Lecha Wałęsę. Komitet otrzymał dostęp do anteny TVP z 45-minutowym, cotygodniowym programem telewizyjnym. „Studio Solidarność” prowadził Maciej Rayzacher, Bohdan Tomaszewski wzywał do głosowania na kandydatów komitetu, a Jacek Fedorowicz udzielał instrukcji wyborczych.

Triumf i układ

Wybierano Sejm i Senat PRL: 460 posłów, w tym 35 procent (161) mogła wystawić opozycja w wolnej elekcji (o te miejsca mogli też zaważać kandydaci opcji rządzącej) oraz 100 senatorów – w formule wolnych wyborów. Partie ku zmianom było tak silne, że zdjęcie kandydata KO z Lechem Wałęsą gwarantowało wybór. Nie wszyscy

zdjęcia takie mieli (23 kandydatów nie miało, w tym Lech Kaczyński i Czesław Nowak).

Na czerwcowe wybory Komitet Obywatelski zmobilizował też ludzi świata kultury, jak np. senatorzy Andrzej Wajda, Gustaw Holoubek, Andrzej Szczepkowski, posłowie – felietonistka Józefa Hannelowa, aktor Andrzej Łapicki i architekt Krzysztof Dowgiałło (autor „Ballady o Janku Wiśniewskim”).

Wybory zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem strony solidarnościowej. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego zdobyli wszystkie 161 mandaty przeznaczone dla bezpartyjnych i 99 miejsc w Senacie.

Prestiżowa była przegrana niemal wszystkich kandydatów z tzw. listy krajowej. Tylko dwaj z 35 kandydatów uzyskali mandaty – Mikołaj Kozakiewicz z ZSL i Adam Zieliński z PZPR. 33 rozdzielono w II turze w okręgach.

Wojciech Jaruzelski, I sekretarz KC PZPR i przewodniczący Rady Państwa, 19 lipca 1989 r. przewagą jednego głosu w Zgromadzeniu Narodowym został wybrany na prezydenta PRL. Kilku posłów OKP nie uczestniczyło w głosowaniu, jeden senator głosował za wyborem generała. Resorty siłowe pozostawały w rękach wojskowych i milicjantów Floriana Siwickiego (MON) i Czesława Kiszczaka (MSW).

Gospodarka w liberalnych sponach

W maju 1988 r. gracz walutowy i miliardar Georg Soros spotkał się z gen. Wojciechem Jaruzelskim i premierem Mieczysławem F. Rakowskim, przedstawiając plan transformacji systemu gospodarki planowej na wolnorynkową. W sukurs przyszedł też 35-letni Jeffrey David Sachs. Był na fali popularności, gdyż zahamował hiperinflację... w Boliwii. Sachs przygotował zarys transformacji gospodarczej. Zaprosił ich do Polski ambasador PRL w Waszyngtonie Jan Kinast. Rząd M.F. Rakowskiego i partyjniacy z KC PZPR podjęli decyzję o zmianie centralnego kierowania gospodarką, bankowością i systemem dewizowym. Ustawa o działalności gospodarczej z 23 grudnia 1988 r. zrównała podmioty państwowe, spółdzielcze i prywatne w dostępie do kredytów oraz reglamentowanych dóbr.

Liberał z PZPR

Elity Okrągłego Stołu zdecydowały się na terapię ekonomicznym szokiem, likwidację państwowych przedsiębiorstw i drenaż oszczędności obywateli. Na wicepremiera i ministra finansów, odpowiedzialnego za kształt transformacji, wyznaczono dr. Leszka Balcerowicza, pracownika SGPiS i Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu. Pierwszy premier w czasie przekształceń Tadeusz Mazowiecki nie miał wyższego wykształcenia, wiedzy i praktyki ekonomicznej. W 1989 r. Polacy, dumni z odzyskiwanej w kontraktowych wyborach demokracji, otwierali swój kraj na neoliberalną doktrynę.

Artur S. Górski

MIESIĄC W LICZBACH

6,4 proc. – o tyle wyższe były dochody z podatku VAT w budżecie państwa w okresie od stycznia do kwietnia 2023 r.

5,3 proc. – to według wstępnych danych kwietniowa stopa bezrobocia rejestrowanego. Od poprzedniego miesiąca spadła o 0,1 proc.

6 proc. – o tyle tańszy był olej napędowy w kwietniu 2023 r. w porównaniu z kwietniem 2022 r.

13 proc. – tyle wynosił poziom inflacji w maju br. w ujęciu rocznym. Maj był kolejnym miesiącem spadku poziomu inflacji.

7430,65 zł wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w kwietniu tego roku. W porównaniu z marcem spadło o 1 proc.

6,8 proc. – o tyle niższe były ceny produkcji sprzedanej przemysłu w kwietniu 2023 r. w porównaniu z ich wysokością w kwietniu roku ubiegłego.

15,3 proc. – o tyle droższy był gaz w kwietniu 2023 r. w porównaniu z jego ceną w ubiegłorocznym kwietniu.

40,3 proc. – o tyle więcej płaciliśmy w kwietniu tego roku za energię ciepłą w porównaniu z jej ceną w kwietniu 2022 r.

LICZBA MIESIĄCA

800 zł

Do takiego poziomu zwiększona zostanie od 1 stycznia 2024 roku kwota świadczenia wypłacanego co miesiąc na dziecko z dotychczasowego 500+.

Z GALERII DOBOSZ JANA

więcej na www.solidarnosc.gda.pl

Dziki ekotrawnik

Lato sprzyja wypoczynkowi w ogródkach i na działkach, gdzie mamy często piękne, wypielęgnowane trawniki. Jednak profesor Mirosław Ratkiewicz z Uniwersytetu w Białymstoku proponuje w rozmowie z Polską Agencją Prasową, żeby zrezygnować z koszenia lub je ograniczyć.

– Wydaje się nam, że ładnie skoszony trawnik jest symbolem statusu. Możemy świadomie tego koszenia zaniechać – sugeruje. Wskazuje przy tym, że „zapuszczony” trawnik wolniej wysycha, ale też umożliwia zachowanie dzikich kwiatów zapewniających pożywienie owadom.



Dzieciocentryzm wcale nie jest dobry

W wakacje wielu rodziców stara się zapewnić dzieciom maksymalnie dużo rozrywk. Tymczasem eksperci są zgodni, że **dzieciocentryzm** – poświęcanie się dla dziecka i traktowanie jego potrzeb jako najważniejszych

– nie jest dla niego dobry, bo nuda często pobudza kreatywność, a świadomość poświęcania się rodzica wywołuje w młodym człowieku poczucie winy lub przeciwnie – uczy je egoizmu i roszczeniowości.



Wielka Brytania? W Polsce lepiej i bogaciej (już niebawem)

W ciągu najbliższej dekady Polska może dogonić lub nawet przegonić Wielką Brytanię pod względem poziomu życia. Brytyjski dziennik „The Sun” napisał, że tysiące Polaków uciekają z Wielkiej Brytanii przed rosnącymi kosztami życia i wracają do swojego kraju, którego gospodarka przeżywa obecnie boom. Brytyjska gazeta przywołuje także prognozy, według których, jeśli tempo wzrostu obu krajów się utrzyma, to przed 2030 rokiem. PKB na jednego mieszkańca Polski będzie wyższy niż w Wielkiej Brytanii. Brytyjski PKB na mieszkańca rośnie realnie średnio o 0,5 proc. rocznie, tak jak miało to miejsce w latach 2010–2021, w Polsce natomiast notujemy obecnie wzrost na poziomie 3,6 proc.

Najlepiej zmiany w dystansie między Polską a Wielką Brytanią widać, jeśli porównamy najpopularniejszą miarę poziomu życia, czyli właśnie produkt krajowy brutto w przeliczeniu na mieszkańca z zachowaniem parytetu siły nabywczej.

I tak, gdy Polska wchodziła do Unii Europejskiej w 2004 roku, miała PKB per capita (czyli właśnie przeliczony tak, aby uwzględnić różnice w poziomie cen między krajami) na poziomie zaledwie 51 proc. unijnej średniej (biorąc pod uwagę dzisiejszy skład UE), w 2010 roku było to już 63 proc., a w 2021 jest to 77 proc.

Z kolei Wielka Brytania w 2010 roku miała 111 proc. unijnej średniej, natomiast w roku 2021 spadło to do 102 proc.

Człowiek i strefy

Jakie są te strefy – albo inaczej – obszary przestrzeni personalnej? W wielkim skrócie: intymna (15–45 cm), osobista (46–120 cm), społeczna (120–360 cm), publiczna (powyżej 360 cm). Cóż to oznacza? Otóż człowiek wytycza sobie strefę, którą traktuje jako własne terytorium. W zależności od relacji łączących go z innym człowiekiem strefa ta jest węższa lub szersza. I tak, granicę strefy intymnej mogą przekraczać osoby najbliższej z nami związane (współmałżonkowie,

przyjaciele, krewni), osobistą – w tej strefie pozostajemy w kontaktach z innymi, pełniąc określone funkcje społeczne. Nie ma tu sztywnych reguł. Strefa społeczna – ludzie obcy, nowi współpracownicy, przełożeni, a strefa publiczna brana jest pod uwagę w sytuacjach oficjalnych, gdy np. przemawiamy, nie znając osobiście swoich słuchaczy. Warto zastanowić się, jakie mogą być konsekwencje przekraczania tych stref.



Niepełnosprawny nie znaczy gorszy

Pod pojęciem **ableizm** rozumiemy dyskryminację ze względu na niepełnosprawność. Ten rodzaj nierównego traktowania w pracy może przybrać przeróżne formy – przydzielania zadań nieadekwatnych do możliwości i umiejętności, złośli-

wości językowych, ale też przeznaczania miesięcznego dofinansowania przysługującego pracodawcy zatrudniającemu osobę niepełnosprawną w nieodpowiedni sposób (powinno być wydawane na potrzeby takich osób).

Psy i koty... zapobiegają alergiom

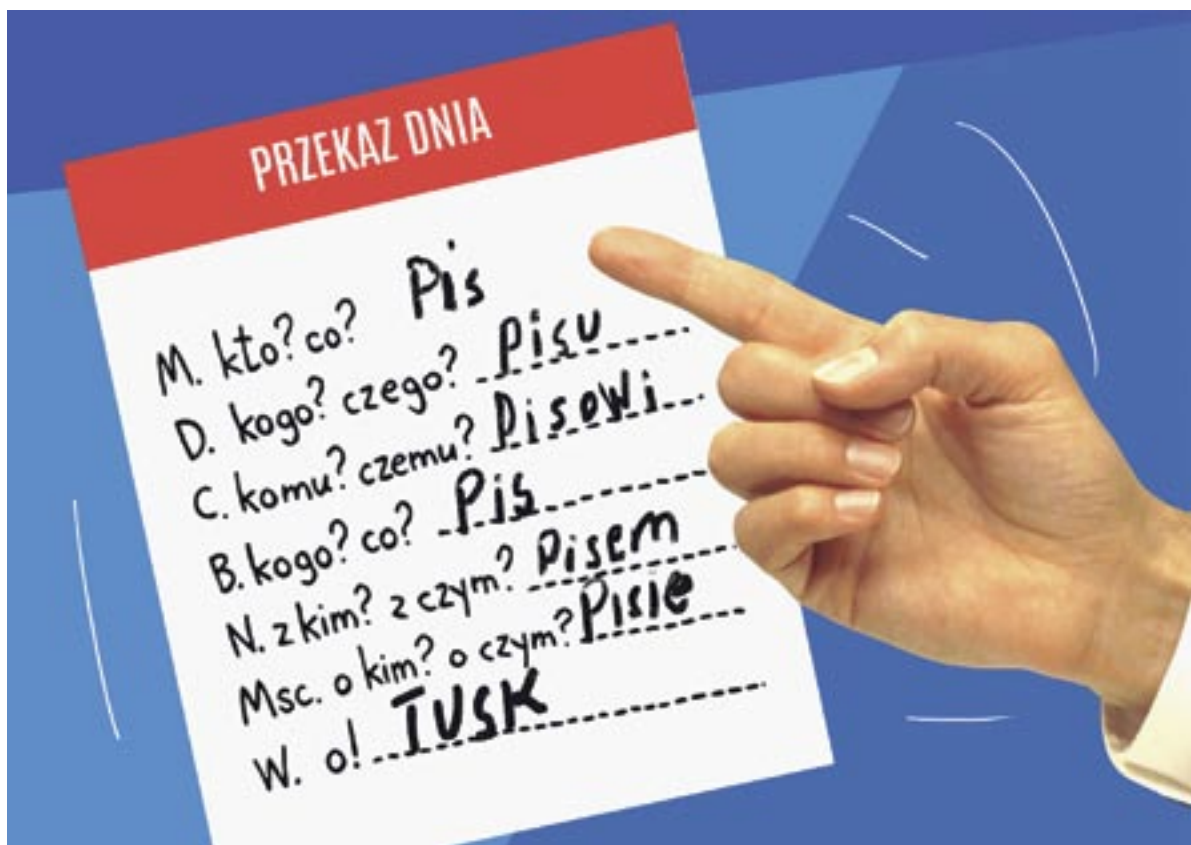
Pozwalasz psu lub kotu zaglądać do łóżeczka dziecka? Możesz uchronić je przed alergią pokarmową. Do tych wniosków doszli naukowcy z japońskiego Fukushima Medical University. Z ich badań wynika, że może istnieć związek między skłonnością do alergii pokarmowych

a obecnością psa lub kota w czasie ciąży matki i we wczesnym dzieciństwie. Badacze stwierdzili, że maluchy wychowujące się z kotami są znacznie rzadziej uczulone na jajka, mleko i orzechy, a te, w których domu mieszkał pies – na jajka, pszenicę i soję.

CYTAT MIESIĄCA

Nigdzie indziej w sowieckim imperium moc ludzi nie odniosła takiego triumfu jak w Polsce. Kraj przegranych spraw stał się awangardą wolności i dobrobytu. Przy obecnej ścieżce rozwoju, dzięki postkomunistycznemu cudowi gospodarczemu, Polska jest na dobrej drodze, by do 2030 r. stać się bogatsza od Wielkiej Brytanii. Kraj stał się zagłębiem przyszłościowych gałęzi przemysłu, takich jak produkcja baterii i technologie.

David Johnson, „Sunday Telegraph”



Stypendia NSZZ „Solidarność” – sztafeta pokoleń

Kiedy wracałem z Warszawy na Wybrzeże na przełomie 2001 i 2002 roku, po czterech latach ministrowania w resorcie edukacji narodowej, nie miałem wątpliwości, że podejmowanie działań na rzecz pomocy materialnej uczniom należy do najważniejszych zadań edukacyjnych.

Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność” w Regionie Gdańskim inaugurowaliśmy w 2002 roku. To był wtedy trochę inny świat. Dużo więcej uczniów (w roczniku było ich ponad 800 tysięcy, teraz jest połowa mniej), trudności gospodarcze, bezrobocie, upadające

zakłady pracy. Jeszcze byliśmy przed otwarciem międzynarodowego rynku pracy po maju 2004 roku, formalnej akcesji Polski do Unii Europejskiej.

To był czas sporej biedy w Polsce, której często nie pokazywały media nastawione na sukces, celebryckie popisy przed kamerami. Możliwość legalnej pracy za granicą skłoniła do wyjazdu około 2,5 miliona dorosłych osób, co też zrodziło pewne napięcia w wychowaniu domowym, czasami nadmierne oczekiwania wobec szkół. A polskie dzieci są zbyt piękne, godne wsparcia, żeby im nie pomóc, nie dać szansy edukacyjnego rozwoju. Jak ją wykorzystają, to ich decyzje. Ważne, aby tę szansę dostali.

Stąd podjąłem działania, przy wsparciu ludzi „Solidarność”, aby utworzyć fundusz stypendialny. W deklaracji wstępnej napisaliśmy, że celem funduszu jest zapewnienie pomocy materialnej grupie uczniów chcących się uczyć w szkołach średnich kończących się maturą, którzy z uwagi na sytuację materialną rodzin mają problemy z realizacją tego zadania. Ustaliliśmy wtedy regulaminowo, że o stypendia będą mogli ubiegać się w pierwszej kolejności uczniowie, których rodzice lub opiekunowie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

Inicjatywę tę mocno wsparł – i wspiera do dzisiaj – Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, następnie zaś także powołana Fundacja Edukacja i Praca. Rozumiemy, że „Solidarność” to także – w nawiązaniu do Biblii – pomoc jeden drugiemu, nie obojętność lub stawianie przeciw. Czyli, że *Solidarność to jedni drugich – solidarnie brzemiona nośmy*. To kolejny znak, że idea solidarności, jako pewna zasada formowania wspólnoty, wspierania innych, znajduje odzew na Pomorzu, kolebce tego niezwykłego ruchu.

Co ciekawe, na podstawie składanych wniosków stypendialnych można zauważyć przemiany, które dokonują się współcześnie w Polsce. Na początku widać było dużą biedę materialną wielu rodzin. W kolejnych latach było lepiej. Mogliśmy z czasem podchodzić już mniej socjalnie, bardziej promować za wyniki i osiągnięcia.

Wszystkie prace Kapituły Funduszu Stypendialnego wykonujemy społecznie. Mam dużo szacunku dla współpracowników w kapitule: **Stefana Gawrońskiego, Anny Kocik, Renaty Tkaczyk**, wcześniej także **Krystyny Bojahr i Ryszarda Dubieli**. Obsługą finansową funduszu od 2010 roku zajmuje się Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy, której prezesem jest obecnie **Jacek Rybicki**. Ważne pozostaje poparcie dla funduszu ze strony Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, w tym osobiście przewodniczącemu **Krzysztofa Dośli**.

W dotychczasowych dwudziestu edycjach udało się przyznać 738 stypendiów, które obecnie wynoszą 1400 złotych netto. Główne kryteria to wykazane uzdolnienia (np. sportowe, muzyczne, naukowe), średnia ocen minimum 4,50 i minimum dobra ocena z zachowania. Potrzebna jest też rekomendacja wychowawcy klasy, we wniosku jest też rubryka na inne poparcie – bardzo zachęcamy do tego liderów poszczególnych organizacji związkowych „Solidarność”. Co warto podkreślić, corocznie po dwa stypendia przeznaczamy dla uczniów ze szkół, którym patronujemy – z uwagi na ich nazwę – w sposób szczególny. To jest Szkoła Podstawowa im. NSZZ „Solidarność” w Wąglikowicach k. Kościerzyny i Szkoła Podstawowa im. Ofiar Grudnia 1970 w Łęgowie k. Pruszcza Gdańskiego. W ostatniej edycji trzy stypendia przyznaliśmy uczniom z Ukrainy, których ojcowie walczą w obronie tego kraju przed rosyjską agresją.

Uroczystość wręczenia stypendiów odbywa się podczas obchodów kolejnych rocznic Sierpnia 1980 i powstania NSZZ „Solidarność”. Młodzi ludzie uczestniczą w tym dniu w spotkaniach z uczestnikami tamtych wydarzeń, poznają najnowszą historię Polski, stają się fragmentem tej sztafety pokoleń. Zależy nam na tym, aby w ten sposób wpływać na wychowanie młodych polskich patriotów, ludzi prawych i solidarnych.

To działanie formacyjno-wychowawcze wzmocniliśmy od osiemnastej edycji dodatkowym warunkiem regulaminowym ubiegania się o stypendium, którym jest załączenie wypowiedzi (np. wywiadu, opowiadania, tekstu wierszowanego) na temat *Moje spotkanie z NSZZ „Solidarność”*. Te wypowiedzi bywają bardzo ciekawe, poruszające. Często przedstawiają takich cichych bohaterów wydarzeń ze współczesnej naszej historii, na przykład wywiady z uczestnikami protestów w stanie wojennym, relacje, jak o olimpijczyku Kazimierzu Zimnym czy o bohaterskim dziadku, który pomagał ludziom opozycji).



Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy

Środki na ten cel pochodzą głównie z darowizn organizacji „Solidarność” w Regionie Gdańskim. Wpłaty dokonują także osoby prywatne, czasami firmy, choćby CHIPOLBROK. Zdarzają się także inne inicjatywy, na przykład „Solidarność” Stoczni Gdańskiej przekazała środki pozyskane z biletów na koncert muzyczny. Środki gromadzone są na koncie Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy w Gdańsku, która posiada status organizacji pożytku publicznego. Wykaz Darczyńców znajduje się na stronie internetowej Zarządu Regionu Gdańskiego: www.solidarnosc.gda.pl oraz fundacji: www.pomorskafundacja.org.pl. Można także dokonać na jej rzecz odpisu 1,5% ze swojego podatku – wystarczy wpisać w rocznym formularzu rozliczeniowym PIT nr KRS: 0000337122.

Cóż dodać? Róbmy wszystko, aby młodzi ludzie nie pozostawali sami, abyśmy wspólnie mogli realizować piękną ideę zawartą w słowach wydawcy Josepha Meyera: *Kształcenie się czyni wolnym*. Mądra wolność, jak solidarność, to... podstawa wszystkiego.

Wojciech Książek

Apel o wpłaty na Fundusz Stypendialny XXI edycja

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy

Przed nami rozstrzygnięcie dwudziestej pierwszej edycji rozdania środków z Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego (finał, wręczenie stypendiów odbędzie się 31 sierpnia. Wnioski stypendialne składa się do 20 lipca). Przypominamy, że powołaliśmy go w 2002 roku. W tzw. międzyczasie, w 2010 roku, zadania Funduszu formalnie przekazano do realizacji Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy. Nie zmienia się jednak zasadniczy cel: chęć pomocy młodym ludziom i ich rodzicom, zachęcenie do wyboru jak najlepszej drogi edukacyjnej. Nie ma zaś lepszej inwestycji w przyszłość, jak dobra edukacja.

Zwracamy się z serdeczną prośbą o wpłaty na konto Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego. Do tej pory, w dwudziestu edycjach, przyznaliśmy 738 stypendiów dla zdolnej młodzieży z rodzin niezamożnych. Praca na rzecz Fundacji i Funduszu Stypendialnego jest działalnością społeczną, to znaczy, że Zarząd i Kapituła nie pobierają jakiegokolwiek wynagrodzenia. Przypominamy, że wpłaty mogą dokonywać m. in. instytucje, zakłady pracy, organizacje związkowe, osoby prywatne. Wykaz Darczyńców, a także aktualny wniosek i regulamin Funduszu, znajdują się na stronie internetowej ZR: www.solidarnosc.gda.pl oraz Fundacji: www.pomorskafundacja.org.pl

Informujemy, że środki są gromadzone na koncie Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy, która posiada status organizacji pożytku publicznego: 41 7065 0002 0652 4155 2804 0001, z dopiskiem „Fundusz Stypendialny” oraz informacją, kto wpłaca. Ewentualne wyjaśnienia odnośnie spraw organizacyjnych: 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, pok. 119, tel.: 58 308 44 22, e-mail: oswiata@solidarnosc.gda.pl, odnośnie spraw fundacyjnych: dyrektor Renata Tkaczyk: 58 308 43 47, w sprawach finansowych: skarbnik Zarządu Regionu Stefan Gawroński: 58 308 43 39.

Prosimy – pomóżmy młodym ludziom, przyniesmy Im, Ich Rodzinom – Nadzieję i Solidarność.

Z wyrazami szacunku:

Krzysztof Dośla, przewodniczący ZRG NSZZ „Solidarność”
Wojciech Książek, przewodniczący Kapituły Funduszu



Stypendyści, sierpień 2022 r.

PROJEKT „DIALOG SPOŁECZNY KLUCZEM DO ROZWOJU”

Zapaść dialogu społecznego w Polsce



FOT. PAMEL GLAINEK

Profesor Łukasz Pisarczyk

Dialog społeczny w Polsce wciąż odbiega od modelu istniejącego w większości państw tzw. starej Unii Europejskiej. Pomimo wielu prób jego ożywienia, nadal napotyka on wiele barier. – Po pierwsze to niechętna postawa pracodawców i ich organizacji wskazujących na brak korzyści związanych z zawieraniem porozumień zbiorowych. Po drugie – zbyt mała presja związków zawodowych. Po trzecie – postawa państwa i ramy prawne, które nie stymulują rokowań zbiorowych – ocenił prof. Łukasz Pisarczyk podczas konferencji zatytułowanej „Dialog społeczny w czasach kryzysu”, która odbyła się 9 marca br. w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Kryzys rokowań zbiorowych

Artykuł 20 Konstytucji RP stanowi, że „społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Dialog społeczny, przynajmniej według ustawy zasadniczej, jest więc jednym z fundamentów ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce. Jak to jednak wygląda w praktyce?

Zdaniem profesora Łukasza Pisarczyka, który podczas marcowej konferencji w swoim wystąpieniu przedstawił analizę stanu rokowań zbiorowych w Polsce, dialog społeczny w naszym kraju znajduje się na granicy całkowitego załamania. Głównymi przyczynami kryzysu w tym obszarze są obowiązujące ramy prawne, a także postawa partnerów społecznych oraz państwa.

Z danych gromadzonych przez ministra właściwego do spraw pracy oraz Państwową Inspekcję Pracy wynika, że układy zbiorowe pracy, zarówno zakładowe, jak i ponadzakładowe znajdują się w zapaści. Dotyczy to zwłaszcza układów dla większej liczby pracodawców) – Od ponad 10 lat nie zawiera się układów ponadzakładowych. Odbiegamy w tym względzie od krajów zachodnich, nie ma modelu rokowań ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Ostatnie układy były rejestrowane w 2014 roku. W tej chwili poziom objęcia ponadzakładowymi układami to 200 tysięcy pracowników

według danych ministerstwa. Mówimy to z perspektywy 17-milionowego rynku pracy. Obecnie mamy do czynienia z całkowitą zapaścią zbiorowych rokowań, które są fundamentem kształtowania ładu społeczno-gospodarczego w wielu krajach europejskich i do czego nawiązuje dyrektywa o adekwatnej płacy minimalnej – mówił Łukasz Pisarczyk.

Inna jest nieco sytuacja z zakładowymi układami zbiorowymi pracy. Według danych ze stycznia tego roku zakres objęcia układami zakładowymi wynosi 1 648 245 pracowników, co stanowi około 12 procent osób pracujących w Polsce i co pokrywa się z poziomem uzwiązkowienia. Układów zakładowych jest więcej, ale tu także obserwowana jest tendencja spadkowa.

Typy pracodawców, w których funkcjonują zakładowe układy zbiorowe pracy, to często spółki, które powsta-

.....
Łukasz Pisarczyk:

– Dialog społeczny w naszym kraju znajduje się na granicy całkowitego załamania. Głównymi przyczynami kryzysu w tym obszarze są obowiązujące ramy prawne, a także postawa partnerów społecznych oraz państwa.

.....

.....
Jeżeli chcemy, aby w naszym kraju rokowania zbiorowe były fundamentem kształtowania warunków zatrudnienia, to trzeba do tego zmienić ramy prawne. Obecne ramy prawne powodują, że mamy do czynienia z wrogą neutralnością państwa wobec rokowań zbiorowych. To znaczy, że państwo nie utrudnia dialogu, ale nie daje też wsparcia, które mogłoby zmienić tę niekorzystną sytuację.

.....

ły w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, i w których dialog społeczny ma pewną tradycję, a pozycja związków zawodowych jest silna.

Ramy prawne

Wśród uwarunkowań prawnych, które wpływają niekorzystnie na zawieranie układów zbiorowych pracy, można wymienić między innymi istnienie innych form kształtowania warunków zatrudnienia, np. szczególnych porozumień zbiorowych czy regulaminów wynagradzania. Jeżeli wiele rzeczy można wprowadzić w innych porozumieniach zbiorowych, to nie negocjuje się układów. Ograniczeniem dla zdolności układowej związków zawodowych jest także, zdaniem profesora Pisarczyka, formuła zakładowej organizacji związkowej, którą związki zawodowe bronią i z którą wiążą się określone korzyści. Jednak jeżeli organizacje związkowe działają u kilkunastu procent pracodawców, to siłą rzeczy dialog układowy musi być ograniczony.

Również po stronie pracodawców są ograniczenia. Wyłączność organizacji pracodawców przy rokowaniach ponadzakładowych układów zbiorowych pracy ogranicza możliwość skutecznego rokowań. Potrzebna jest pewna elastyczność w tym względzie – w wielu przypadkach wystarczyłaby np. grupa pracodawców lub jakaś inna forma zrzeszenia.

Niechęć pracodawców

Pracodawcy niechętnie przystępują do negocjowania układów zbiorowych pracy przede wszystkim dlatego, że nie widzą dla siebie żadnych korzyści. Dla nich układy zbiorowe to dodatkowe obciążenie, a co się z tym wiąże – także ograniczenie konkurencyjności.

Okres pandemii pokazał, że gdy pracodawcy widzieli określone korzy-

ści z zawarcia porozumienia z przedstawicielstwem pracowników, chętniej do tych rozmów przystępowali.

Słaba presja związków zawodowych

Pracodawcy nie są chętni do rokowań ze związkami zawodowymi, ale też nie są za bardzo naciskani przez związki zawodowe. Profesor Łukasz Pisarczyk, powołując się na swoje badania, stwierdził, że często strona związkowa nie wywiera presji na pracodawcę, aby ten podjął negocjacje nad zawarciem układu zbiorowego. – Działacze związkowi, na pytanie, dlaczego nie są prowadzone negocjacje nad układem zbiorowym pracy, odpowiadali np., że pracodawca stwierdził, że nie jest zainteresowany. I oni wówczas się wycofywali – mówił profesor Pisarczyk. Dodał, że przecież istotą związków zawodowych jest presja na pracodawcę. Jeżeli związki zawodowe mówią: „pracodawcy nie chcieli, myśmy nie naciskali”, to jest jasne, że efektu nie będzie.

Brak niezbędnej presji powoduje niemożność przełamania naturalnej niechęci pracodawców do rokowań zbiorowych

Wroga neutralność państwa

Dialogowi społecznemu w Polsce nie pomaga również postawa instytucji państwowych. Państwo jest pracodawcą dla wielu grup pracowniczych na przykład w administracji publicznej czy poprzez swoich przedstawicieli w spółkach Skarbu Państwa. Można by oczekiwać, że instytucje państwowe będą stanowiły pewien wzorzec w zakresie rokowań zbiorowych. Co prawda w wielu spółkach Skarbu Państwa funkcjonują układy zbiorowe, ale w części są to układy „odziedziczone”, a potencjał rokowań zbiorowych w tym obszarze nie w pełni jest wykorzystywany. Zdaniem Łukasza Pisarczyka państwo jako pracodawca mogłoby więcej zrobić w dziedzinie promowania dialogu społecznego, co potwierdzają skuteczne inicjatywy podejmowane w niektórych przedsiębiorstwach czy grupach przedsiębiorstw.

Państwo to także organizator ram prawnych rokowań zbiorowych. Niestety, także w tym obszarze nie można mówić o pozytywnej aktywności. Brak jest instytucji, które zapewniłyby wsparcie merytoryczne, pomoc ekspercką, która by w jakiś sposób dawała impuls dla partnerów społecznych do tego, aby negocjować układy zbiorowe pracy.

Profesor Pisarczyk, uważa, że aby w końcu przełamać niemoc w funkcjonowaniu dialogu społecznego w Polsce

i aby był on instrumentem powszechnym, również objęcie rokowaniami zbiorowymi było powszechne, to trzeba zastosować instrumenty prawne, które są do tego adekwatne.

W Europie Zachodniej istnieją różne modele wsparcia przez państwo dialogu społecznego.

W krajach skandynawskich można się oprzeć na autonomii rokowań zbiorowych, bo tam są bardzo silni partnerzy społeczni, którzy mają wolę dialogu społecznego.

We Francji natomiast, gdzie z jednej strony poziom uzwiązkowienia jest nawet niższy niż u nas, a z drugiej strony zakres układów zbiorowych obejmuje 90 procent pracujących, sprawnie funkcjonują mechanizmy upowszechniania standardów układowych w drodze mechanizmów generalizacyjnych (aktywna rola państwa).

Zdaniem Łukasza Pisarczyka, jeżeli chcemy, aby w naszym kraju rokowania zbiorowe były fundamentem kształtowania warunków zatrudnienia, to trzeba do tego zmienić ramy prawne. – Obecne ramy prawne powodują, że mamy do czynienia z wrogą neutralnością państwa wobec rokowań zbiorowych. To znaczy, że państwo nie utrudnia dialogu, ale nie daje też wsparcia, które mogłoby zmienić tę niekorzystną sytuację, w której się znaleźliśmy. Mamy wiele przykładów, że państwo ma instrumenty prawne, żeby oddziaływać na partnerów społecznych – mówił podczas konferencji Łukasz Pisarczyk. – Oczywiście nikt nikogo nie zmusi do zawierania układów zbiorowych, to jest autonomiczna decyzja partnerów społecznych, jednak można ich motywować.

Istnieją mechanizmy prawne, właśnie takie jak wsparcie instytucjonalne czy najdalej idący mechanizm, jak rozszerzenie stosowania układów zbiorowych. Jednak w Polsce jest tak mało układów, szczególnie tych ponadzakładowych, że – niestety – dzisiaj nie mamy czego generalizować. Nie ma tej materii którą można by rozciągnąć na innych pracodawców. I co warto zaznaczyć, warunkiem objęcia układami zbiorowymi pracy dużego procenta pracowników jest istnienie układów ponadzakładowych. Nawet duża liczba układów zakładowych nie rozwiąże problemu i nie pozwoli na zbliżenie się do poziomu oczekiwanego w dyrektywie w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych.

Małgorzata Kuźma
Na podstawie wystąpienia profesora Łukasza Pisarczyka (Uniwersytet Zielonogórski), Kryzys rokowań zbiorowych w Polsce. Przyczyny i próby ich przezwyciężania.

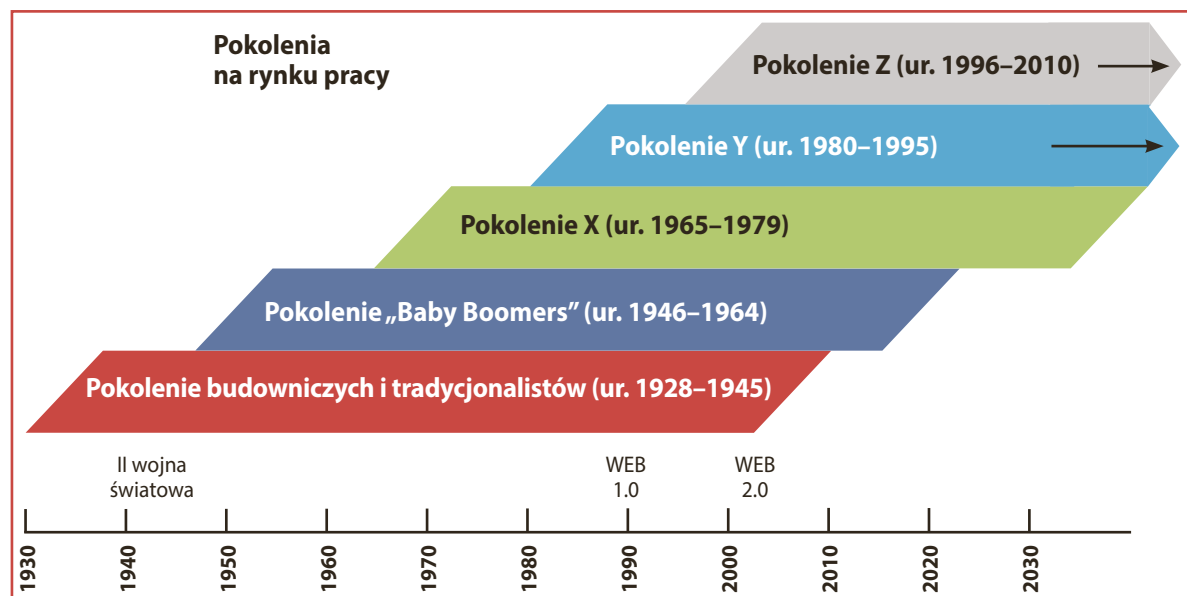

Norway grants


Innovation Norway

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

Od boomersów do zoomersów

Termin „pokolenie” w socjologii odnosi się między innymi do „zbioru osób w zbliżonym wieku, określonym w przedziale trzeciej części stulecia – w tym ujęciu przyjmuje się, że ojciec jest przeciętnie o trzydzieści trzy lata starszy od dzieci”. Przynależność do określonego pokolenia wiąże się ze wspólnotą postaw i hierarchią wartości, które ukształtowały się w związku ze wspólnymi przeżyciami i doświadczeniami. Takie ujęcie odnosi się do historii i związane jest z określonymi datami procesu dziejowego.



O poszczególnych pokoleniach mówi się także w kontekście rynku pracy. Jednak w związku ze zmianami w warunkach pracy, nowe pokolenia na rynku pracy mogą pojawiać się szybciej niż co 33 lata. Obecnie aktywne zawodowo są aż cztery pokolenia.

Lata, którym przypisane zostały poszczególne pokolenia, są oczywiście umowne i w różnych opracowaniach mogą być inne.

Pokolenie „Baby Boomers”

Przedstawiciele tego pokolenia to osoby urodzone pomiędzy 1946 a 1964 rokiem, powojenne pokolenie wyżu demograficznego. Jest to pokolenie, które ceni sobie ciężką pracę i wytrwałość, ale także indywidualizm. „Bez pracy nie ma kołaczy” – pod tym przysłowiem mogłoby się podpisać wielu boomersów. Panuje stereotyp, że na przykład nie radzą sobie z nowoczesnymi technologiami. Jest w tym jakieś ziarno prawdy, bo zmiany powodują u nich dodatkowy stres, jednak także oni zdobywają umiejętności w nowych technologiach. Pokolenie wyżu powojennego bardzo sobie ceni relacje międzyludzkie i choć na co dzień korzysta z Internetu, zdecydowanie woli realną rzeczywistość niż wirtualną.

Pokolenie X

Do pokolenia X należą osoby urodzone w połowie lat 60. do późnych lat 70. Przedstawiciele tego pokolenia cenią sobie, podobnie jak poprzednie pokolenie, ciężką pracę, ale również wykształcenie i status społeczny. Lepiej radzą sobie niż boomersi w rozgraniczeniu pracy i życia prywatnego. Nie są także tak przywiązani do jednego pracodawcy. W Polsce ludzie z pokolenia X nazywa się także pokoleniem PRL. Na Zachodzie pokolenie to czasami postrzegane jest poprzez negatywny stereotyp, którego wyznacznikiem przynależności ma być abnegacja, nonszalancki styl i sposób życia, bezbarwność. Często mają to być ludzie odrzucający świat wykreowany przez marketing i system, żyjący niekiedy bez celu,

autorytetów lub po prostu z poczuciem „pominięcia” przez historię. Polska jest tu zapewne wyjątkiem, bo przynajmniej dla części z pokolenia X młodość przypadła na czasy „Solidarności”.

Millennials (Pokolenie Y)

Pokolenie Y to osoby urodzone między 1980 a 1995 rokiem (w niektórych opracowaniach do 2000 roku). Inaczej także określane są jako millennialsi (ang. *Millennials*). Dla Ygreków w miejscu pracy ważna jest równość i elastyczność. Zdarza się im kwestionować panujące zasady, nie szukają autorytetów, cechuje je indywidualizm i wiara, że wszystko jest w ich rękach. Pracują szybko i efektywnie. Długotrwała praca dla jednego pracodawcy nie jest dla nich wartością. Są przedsiębiorczy i chętnie pracują „na swoim”. Jest to najlepiej wykształcone pokolenie. Wśród nich niemal co druga osoba legitymuje się dyplomem wyższej uczelni, zna języki obce. Nie jest dla nich problemem zmiana pracy, wykazują się dużą mobilnością. Potrafią być lojalni, ale niekoniecznie wobec firmy, a wobec konkretnych ludzi (przełożonych, współpracowników). Do świata cyfrowego wkraczali stopniowo, choć najstarsi z nich w dzieciństwie nie grali na komputerach. Obecnie jednak aktywnie i w każdej dziedzinie życia korzystają z technologii cyfrowych. Cechuje ich duża pewność siebie, ważniejsze stają się dla nich jakość życia i doświadczenia życiowe niż posiadanie. Nie pamiętają czasów tzw. zimnej wojny pomiędzy USA i ZSRR oraz komunizmu w krajach Europy Środkowowschodniej, w Polsce ludzie pokolenia Y nie pamiętają czasów PRL. Może z uwagi na to nie doceniają świata i dobrobytu, w którym żyją, i go kontestują.



Norway grants

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.



Innovation Norway

Zoomerzy (Pokolenie Z)

Pokolenie Z (ang. *Generation Z*), in. zoomerzy, generacja Z, Post-Millennials, pokolenie internetowe, Pokolenie C[1] – to nazwy pokolenia ludzi urodzonych od roku 1996 do roku 2010. Najbardziej wyróżniającą ich cechą jest to, że jest to pierwsze pokolenie dorastające we w pełni scyfryzowanym społeczeństwie, nie doświadczyli świata bez Internetu.

Jedną z nazw to pokolenie C, co odnosi do angielskich słów „connect, communicate, change”, czyli „łączyć, komunikować, zmieniać”. Dla nich nie ma problemu z obsługą nowych technologii, zmianę mają we krwi, widzą, że programy czy aplikacje, którymi się posługują, za chwilę wyjdą z użycia, a na ich miejsce pojawiają się nowe. Są przedsiębiorczy. „C” wiedzę czerpią z Internetu, nastawieni są na szybkie wyszukiwanie informacji. Jednak często pozyskane informacje analizują powierzchownie. Miewają problemy z koncentracją, trudno utrzymać ich długo w jednym miejscu.

Często, mając setki znajomych w mediach społecznościowych, nie umieją nawiązać prawdziwych przyjaźni i bywają samotni, co wiąże się z niskimi kompetencjami społecznymi.

Przedstawiliśmy charakterystykę czterech pokoleń pracowników, które są aktywne zawodowo na rynku pracy. Każde z tych pokoleń ma pewne cechy charakterystyczne związane z innymi czasami, w jakich przyszło im urodzić się i dojrzewać. Jednak trzeba pamiętać, aby nie ulegać stereotypom i nie oceniać ludzi tylko po dacie ich urodzenia.

Małgorzata Kuźma

Odszedł Ireneusz Leszka



Związkowiec, delegat, redaktor naczelny pisma „Portowiec”, były przewodniczący Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność” zmarł w piątek, 5 maja 2023 r.

Ireneusz Leszka pochodził spod Konina, gdzie ukończył Zasadniczą Szkołę Mechaniczną. Później trafił na Wybrzeże. Tutaj w grudniu 1970 roku, a także w sierpniu 1980 roku uczestniczył w strajku. W 1980 roku był łącznikiem między poszczególnymi rejonami portu i osobą odpowiedzialną za koordynację zaopatrzenia. Od września 1980 roku należał do NSZZ „Solidarność”.

„W latach 1982–1988 był działaczem TKZ, zbierał składki związkowe, organizował pomoc dla rodzin osób represjonowanych, organizował kolportaż wydawnictw „Solidarności” („Portowca”, „Rozwagi i Solidarności”, „Solidarności. Pisma Regionu Gdańskiego”), w październiku 1982 uczestniczył w strajku w porcie przeciwko delegalizacji Związku, a w sierpniu 1988 był współorganizatorem strajku” – można przeczytać w Encyklopedii Solidarności.

Od 1989 do 1990 roku Ireneusz Leszka był przewodniczącym Komisji Zakładowej, w latach 1990–2007 MKK Portu Gdańskiego i redaktorem naczelnym pisma „Portowiec”. Od 1993 r. do 1997 r. przewodniczył Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność” i należał do prezydium Sekretariatu Transportowców.

– Kiedy był przewodniczącym, namówił mnie do kandydowania – wspomina Edward Fortuna, obecny przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” Port Gdański. – Był pracowity, dokładny i sumienny. Lubił mieć porządek w dokumentach i swojej pracy, którą stawiał na pierwszym miejscu. Wymagał nie tylko od innych, ale także od siebie, dając w ten sposób przykład.

Przez trzy kadencje był członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” oraz delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów.

W 2007 roku Ireneusz Leszka przeszedł na emeryturę. Rok później został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2016 roku Krzyżem Wolności i Solidarności.

oprac. (tm)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Krzysztofa Kamonia

(1955–2023)

wieloletniego nauczyciela przedmiotów zawodowych. Krzysztof Kamień pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zespole Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Zawodowego w Rusocinie. Był również członkiem Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. Zawsze otwarty na dialog i szukanie porozumienia z dyrekcją szkoły, samorządem powiatowym. Był osobą serdeczną, lubił pomagać ludziom, czasami twardo ich bronić, stąd też był szanowany przez współpracowników z NSZZ „Solidarność”.

Spoczywaj Krzysztofie w Pokoju.

Koleżanki i Koledzy
z Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
z siedzibą w Gdańsku,
w tym z macierzystej organizacji związkowej w Rusocinie

Ryczałt za koszty pracy zdalnej bez podatku dla pracownika

W przypadku oddelegowania pracownika do pracy zdalnej, zgodnie z art. 67²⁴ § 1 kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany:

1. zapewnić pracownikowi wykonującemu pracę zdalną materiały i narzędzia pracy, w tym urządzenia techniczne, niezbędne do wykonywania pracy zdalnej;
2. zapewnić pracownikowi wykonującemu pracę zdalną instalację, serwis, konserwację narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej lub pokryć niezbędne koszty związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, a także pokryć koszty energii elektrycznej oraz usług telekomunikacyjnych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej;
3. pokryć inne koszty niż koszty określone w pkt 2 bezpośrednio związane z wykonywaniem pracy zdalnej, jeżeli zwrot takich kosztów został określony w porozumieniu, o którym mowa w art. 67²⁰ § 1 i 2, regulaminie, o którym mowa w art. 67²⁰ § 3 i 4, poleceniu, o którym mowa w art. 67¹⁹ § 3, albo porozumieniu, o którym mowa w art. 67²⁰ § 5 zdanie drugie;
4. zapewnić pracownikowi wykonującemu pracę zdalną szkolenia i pomoc techniczną niezbędną do wykonywania tej pracy.

Co do zasady pracodawca będzie odpowiedzialny za zapewnienie pracownikowi materiałów i narzędzi pracy niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej. Takie obowiązki, zgodnie z zasadami prawa pracy, należą bowiem do pracodawcy.

Jednocześnie będzie także możliwe używanie przez pracownika prywatnych narzędzi pracy w przypadku, w którym obie strony stosunku pracy tak ustalą – pod warunkiem, że prywatne narzędzia pracownika wykorzystywane przez niego do pracy będą zapewniały bezpieczeństwo pracy.

Wynika to z art. 67²⁴ § 2 kodeksu pracy, w myśl którego strony mogą ustalić zasady wykorzystywania przez pracownika wykonującego pracę zdalną materiałów i narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, niezapewnionych przez pracodawcę, spełniających wymagania określone w rozdziale IV działu dziesiątego.

W takim przypadku pracodawca ma obowiązek wypłacić pracownikowi ekwiwalent, bowiem w myśl art. 67²⁴ § 3 w przypadku, o którym mowa w § 2, pracownikowi wykonującemu pracę zdalną przysługuje ekwiwalent pieniężny w wysokości ustalonej z pracodawcą.

Co więcej, pracodawca ma obowiązek pokrycia kosztów związanych z wykonywaniem pracy zdalnej, takich jak np. korzystanie z energii elektrycznej czy Internetu. Zwrot kosztów może nastąpić w formie wspomnianego powyżej ekwiwalentu pieniężnego, ale może zostać również zastąpiony ryczałtem.

Stosownie bowiem do art. 67²⁴ § 4 kodeksu pracy obowiązek pokrycia kosztów, o których mowa w § 1 pkt 2 i 3, albo wypłaty ekwiwalentu, o którym mowa w § 3, może być zastąpiony obowiązkiem wypłaty ryczałtu, którego wysokość odpowiada przewidywanym kosztom ponoszonym przez pracownika w związku z wykonywaniem pracy zdalnej.

Istotną kwestią związaną z wypłacaniem ekwiwalentu lub ryczałtu w związku z pracą zdalną jest kwestia jego opodatkowania.

Stosownie do art. 67²⁵ ustawy Kodeks pracy zapewnienie pracownikowi wykonującemu pracę zdalną przez pracodawcę materiałów i narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem pracy zdalnej przez pracownika i wypłata ekwiwalentu pieniężnego lub ryczałtu nie stanowią przychodu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Z powyższego wynika zatem, że **niezależnie od formy zapewnienia przez pracodawcę narzędzi i materiałów potrzebnych pracownikowi do wykonywania pracy zdalnej, na gruncie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, otrzymane przez pracownika świadczenia nie stanowią jego przychodu w rozumieniu tej ustawy.**

Mając na uwadze powołane wyżej przepisy, ryczałt wypłacany przez spółkę pracownikom świadczącym pracę zdalną, nie będzie stanowił przychodu ze stosunku pracy, o którym mowa w art. 12 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a w konsekwencji na spółce, jako płatniku, nie ciąży obowiązek obliczania i pobierania z tego tytułu zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Stan prawny na 17.05.2023 r.

Maria Sz wajkiewicz

Od 26 kwietnia 2023 roku dalsze zmiany w prawie pracy

Drugą unijną dyrektywą, która została wdrożona do polskiego porządku prawnego (o pierwszej pisaliśmy w maju), jest dyrektywa w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy w Unii Europejskiej. Jej celem jest poprawa warunków pracy poprzez zapewnienie bardziej przejrzystego i przewidywalnego zatrudnienia. Jedną z najważniejszych zmian jest rozszerzenie zakresu informacji o warunkach zatrudnienia pracownika o dodatkowe elementy takie jak np. informacja o szkoleniach przewidzianych przez pracodawcę czy o długości płatnego urlopu przysługującego pracownikowi.

Jedną z istotniejszych nowości jest zapewnienie pracownikom prawa do równoległego zatrudnienia. Nowe przepisy przewidują także m.in. zapewnienie pracownikowi, który pracował przez minimum 6 miesięcy, prawa do wystąpienia o zmianę rodzaju umowy o pracę na umowę o pracę na czas nieokreślony lub o bardziej przewidywalne i bezpieczne warunki pracy.

Najbardziej jednak rewolucyjna zmiana to obowiązek wskazywania przyczyny wypowiedzenia i konsultacji związkowej w odniesieniu do umów o pracę na czas określony: – w art. 30 § 4 kodeksu pracy dodaje się, że również w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas określony powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca to wypowiedzenie; – w art. 38 § 1 kodeksu pracy dodaje się, że również o zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas określony pracodawca zawiadamia na piśmie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy,

Pracownik posiada również możliwość kwestionowania takiej przyczyny w sądzie i domagania się nie tylko jak dotychczas odszkodowania, ale także przywrócenia do pracy (art. 45 k.p.).

Ponadto wprowadzono dodatkową ochronę przed rozwiązaniem z pracownikiem umowy o pracę w sytuacjach wskazanych w art. 29⁴ § 1 kodeksu pracy. Wskazano tam sytuacje, które nie mogą stanowić przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę lub jej rozwiązanie bez wypowiedzenia przez pracodawcę, przyczyny uzasadniającej przygotowanie do wypowiedzenia lub rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, chyba że pracodawca udowodni, że przy rozwiązywaniu umowy o pra-

cę kierował się innymi powodami niż: wystąpienie przez pracownika z wnioskiem o zmianę rodzaju umowy o pracę na umowę na czas nieokreślony lub bardziej przewidywalne i bezpieczne warunki pracy, jednoczesne pozostawanie w stosunku pracy z innym pracodawcą, chyba że ograniczenia w tym zakresie wynikają z odrębnych przepisów albo zachodzi przypadek określony w art. 101¹ § 1 kodeksu pracy (umowa o zakazie konkurencji), dochodzenie informacji o warunkach zatrudnienia lub ich zmianie, skorzystanie z prawa zwrotu kosztów szkolenia oraz wliczenia czasu szkolenia do czasu pracy.

Będzie tu miał zastosowanie odwrócony ciężar dowodu, czyli pracodawca będzie udowadniał, że przy rozwiązywaniu umowy o pracę lub zastosowaniu działania mającego skutek równoważny do rozwiązania umowy o pracę kierował się innymi powodami niż wyżej wskazane. W przypadku naruszenia tego przepisu pracownik będzie miał prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Inne ważne zmiany to:

- brak możliwości zakazania pracownikowi pozostawania w stosunku pracy z innym pracodawcą (z wyłączeniem pisemnej umowy o zakazie konkurencji),
- rozszerzenie katalogu informacji przekazywanych na podstawie art. 29 kodeksu pracy m.in. o zasady dot. pracy nadliczbowej i rekompensaty za nią, obowiązującą procedurę rozwiązania stosunku pracy, prawo pracownika do szkoleń czy informacje dot. ochrony związanej z zabezpieczeniem społecznym zapewnianej przez pracodawcę,
- prawo pracownika do złożenia raz w roku wniosku o zmianę rodzaju pracy, umowy o pracę lub o zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pracownik zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy będzie mógł raz w roku kalendarzowym wystąpić do pracodawcy z wnioskiem, złożonym w postaci papierowej lub elektronicznej, o zmianę rodzaju umowy o pracę na umowę o pracę na czas nieokreślony lub o bardziej przewidywalne i bezpieczne warunki pracy, w tym polegające na zmianie rodzaju pracy lub zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie będzie to dotyczyło pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na okres próbny. Co do pozostałych pracowników pracodawca powinien, w miarę

możliwości, uwzględnić taki wniosek (art. 29³ § 2 kodeksu pracy). Pracodawca będzie udzielał pracownikowi w postaci papierowej lub elektronicznej odpowiedzi na taki wniosek, biorąc pod uwagę potrzeby pracodawcy i pracownika, nie później niż w terminie 1 miesiąca od dnia jego otrzymania; w razie nieuwzględnienia wniosku pracodawca informuje pracownika o przyczynie odmowy (art. 29³ § 3 kodeksu pracy).

- obowiązek informowania pracowników o możliwości zatrudnienia w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy, procedurach awansu i wolnych stanowiskach pracy.

W zmianie do art. 94² kodeksu pracy dodano obowiązek pracodawcy informowania wszystkich pracowników, w sposób przyjęty u danego pracodawcy, także o możliwości awansu oraz wolnych stanowiskach pracy.

Ponadto dodano nowy przepis – art. 94¹³ kodeksu pracy, zgodnie z którym w przypadku obowiązku pracodawcy przeprowadzenia szkoleń pracowników, niezbędnych do wykonywania określonego rodzaju pracy lub pracy na określonym stanowisku, szkolenia takie będą odbywały się na koszt pracodawcy oraz w miarę możliwości w godzinach pracy pracownika. Czas szkolenia odbywanego poza normalnymi godzinami pracy pracownika będzie wliczał się do czasu pracy. Ten obowiązek pracodawcy przeprowadzenia szkoleń pracowników będzie wynikał z postanowień układu zbiorowego pracy lub innego porozumienia zbiorowego lub regulaminu, albo z przepisów prawa lub umowy o pracę. Dotyczyć to będzie również szkoleń odbywanych przez pracownika na podstawie polecenia przełożonego. Natomiast przyznanie pracownikowi prawa do nieodpłatnego szkolenia niezbędnego do wykonywania określonego rodzaju pracy lub na określonym stanowisku także w przypadku, gdy na mocy umowy o pracę pracodawca będzie zobowiązany do zapewnienia pracownikowi takiego szkolenia oraz w przypadku szkoleń odbywanych przez pracownika na podstawie polecenia przełożonego, a także zapewnienie, że szkolenia takie będą nieodpłatne, będzie zaliczało się je do czasu pracy i będą odbywały się w miarę możliwości w godzinach pracy – jest konieczne ze względu na zapewnienie spójności rozwiązań prawnych.

Zmiany wprowadza ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 641).

Stan prawny na 20.05.2023 r.

Maria Sz wajkiewicz

PORADY PRAWNE

tel. 58 305 55 12, 58 308 44 69, 58 308 42 74
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Biurowo przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „S” udziela porad prawnych zarówno w sprawach dotyczących związkowych organizacji zakładowych, jak i w sprawach indywidualnych. Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.



Rabaty na stacjach ORLEN dla związkowców

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała z PKN ORLEN S.A. umowę, na podstawie której członkowie Związku będą mogli uzyskać rabat przy zakupie paliwa i artykułów pozapaliwowych na stacjach paliw PKN ORLEN.

1. Każda osoba chętna do otrzymania karty rabatowej musi najpierw – o ile nie posiada – wyrobić sobie elektroniczną legitymację członkow-

ską NSZZ „Solidarność”. W tym celu należy się zwrócić do macierzystej organizacji związkowej i wypełnić odpowiedni wniosek.

2. Osoby, które już posiadają elektroniczną legitymację członkowską, muszą udać się na jedną z dedykowanych stacji PKN ORLEN, by odebrać kartę rabatową.



Lista stacji ORLEN w województwie pomorskim, na których można uzyskać kartę rabatową

SP	Kod	Miejscowość	Ulica	Województwo	Powiat	Gmina
139	77-100	Bytów	Gdańska 65	pomorskie	bytowski	Bytów
838	89-600	Chojnice	Gdańska 66	pomorskie	chojnicki	Chojnice (gm. m.)
63	80-802	Gdańsk	Dąbrowskiego 4	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
76	80-314	Gdańsk	al. Grunwaldzka 258	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
324	80-365	Gdańsk	Kaczyńskiego 16	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
424	80-717	Gdańsk	Miałki Szlak 14	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4072	80-041	Gdańsk	Świętokrzyska 2	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4077	80-044	Gdańsk	Trakt Świętego Wojciecha 43/45	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4450	80-298	Gdańsk	Budowlanych 61	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4506	80-175	Gdańsk	Gronostajowa 1	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
4617	80-416	Gdańsk	aleja Generała Józefa Hallera 136	pomorskie	Gdańsk	Gdańsk (gm. m.)
78	81-310	Gdynia	Śląska 45	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
650	81-531	Gdynia	Wielkopolska 239	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
721	81-005	Gdynia	Morska 495	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
4615	81-155	Gdynia	Kontenerowa 2	pomorskie	Gdynia	Gdynia (gm. m.)
123	83-300	Kartuzy	Gdańska 26a	pomorskie	kartuski	Kartuzy
216	83-400	Kościerzyna	Wojska Polskiego 83	pomorskie	kościerski	Kościerzyna (gm. m.)
138	82-500	Kwidzyn	Sportowa 32A	pomorskie	kwidzyński	Kwidzyn (gm. m.)
4417	82-500	Kwidzyn	Mostowa 1	pomorskie	kwidzyński	Kwidzyn (gm. m.)
179	84-300	Lębork	Wojska Polskiego 13	pomorskie	łęborski	Lębork (gm. m.)
1088	82-200	Malbork	de Gaulle'a 72	pomorskie	malborski	Malbork (gm. m.)
77	77-200	Miastko	Węgorzynko 6	pomorskie	bytowski	Miastko
480	84-100	Puck	Wejherowska 7	pomorskie	pucki	Puck (gm. m.)
142	76-200	Słupsk	Bałtycka 17	pomorskie	Słupsk	Słupsk (gm. m.)
915	83-200	Starogard Gdański	Mickiewicza 11c	pomorskie	starogardzki	Starogard Gdański (gm. m.)
177	83-110	Tczew	al. Solidarności 2	pomorskie	tczewski	Tczew (gm. m.)
221	76-270	Ustka	Grunwaldzka 1	pomorskie	słupski	Ustka (gm. m.)
64	84-200	Wejherowo	Gdańska 103	pomorskie	wejherowski	Wejherowo (gm. m.)

Rabaty na kartę LOTOS/MOL BIZNES i Navigator

Na początku listopada 2022 r. nastąpiło wyłączenie z sieci LOTOS stacji, które trafiły do PKN ORLEN. W dniu przejścia zostały wyłączone na tych stacjach systemy LOTOS, w tym LOTOS Biznes i LOTOS Navigator.

Nie oznacza to jednak, że posiadacze kart rabatowych tracą całkowicie uprawnienia do zniżek. Program jest kontynuowany bez zmian na stacjach sprzedanych do koncernu MOL.

Poniżej zamieszczamy wykaz stacji z terenu woj. pomorskiego pozostających w sieci LOTOS/MOL (na tych stacjach nadal będą Państwo mogli korzystać z rabatów) od 12 do 18 gr za litr paliwa i 7 gr na LPG, obowiązują też rabaty na towary i usługi. Jest też dodatkowy rabat 5 gr na litrze każdego paliwa na stacjach MOP przy autostradach i drogach ekspresowych.

Dzięki karcie NAVIGATOR do każdego zakupu paliwa lub usługi będą naliczane punkty, które będzie można wymienić na produkty przemysłowe znajdujące się w katalogu na stronie: <https://lotosnavigator.pl/katalog-nagrod>.



Karty LOTOS/MOL BIZNES i NAVIGATOR wydawane będą tylko za pośrednictwem właściwego Zarządu Regionu i tylko członkom Związku posiadającym ważną elektroniczną legitymację związkową NSZZ „Solidarność”.

Wydanie i korzystanie z kart jest całkowicie bezpłatne. Użytkownik karty rabatowej ma prawo udostępnić ją dowolnym członkom rodziny. Miesięczny limit na zakupy z rabatem wynosi 2 tys. zł.

Źródło: solidarnosc.krakow.pl

Wykaz stacji honorujących karty paliwowe LOTOS w woj. pomorskim

MIJSCOWOŚĆ, W KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ STACJA (NAZWA)	ADRES STACJI	KOD	POCZTA	WŁAŚCICIEL STACJI PO FUZJI
Rumia	ul. Grunwaldzka 1	84-230	Rumia	MOL
Starogard Gd.	ul. Władysława Jagiełły 6	83-200	Starogard Gdański	MOL
Miszewko	Miszewko 19a	80-209	Chwaszczyno	MOL
Słupsk	ul. Franciszka Szafranka 1	76-200	Słupsk	MOL
Pruszcz Gdański	ul. Cicha 28	83-000	Pruszcz Gdański	MOL
Gdańsk	ul. Elbląska 87	80-718	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Sucharskiego 4	80-601	Gdańsk	MOL
Reda	ul. Wejherowska 3	84-240	Reda	MOL
Pruszcz Gd.	ul. Grunwaldzka 111	83-000	Pruszcz Gdański	MOL
Cedry Małe	ul. Gdańska 9	83-020	Cedry Małe	MOL
Gniew	ul. Krasickiego 11	83-140	Gniew	MOL
Kwidzyn	ul. Malborska 145	82-500	Kwidzyn	MOL
Gdańsk	ul. Sadowa 3	80-745	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Spacerowa 50	80-299	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Kołobrzaska 41A	80-391	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Beethovena 11	80-171	Gdańsk	MOL
Gdynia	al. Zwycięstwa 165	81-521	Gdynia	MOL
Gdańsk	ul. Cienista 14 C	80-046	Gdańsk	MOL
Złotowo	Wybudowanie Pod Łąg 1	89-650	Czersk	MOL
Gdańsk	al. Zwycięstwa 13	80-219	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Małomiejska 31	80-037	Gdańsk	MOL
Malbork	al. Rodła 65	82-200	Malbork	MOL
Gdańsk	ul. Sienna Grobla 6 (Marina)	80-760	Gdańsk	MOL
Gdańsk	al. Jana Pawła II 25c	80-462	Gdańsk	MOL
Puck	ul. 10 Lutego 41b	84-100	Puck	MOL
Kokoszkowy	ul. Gdańska 3	83-207	Kokoszkowy	MOL
Gdańsk	Trakt św. Wojciecha 115/117	80-043	Gdańsk	MOL
Gdańsk	ul. Kartuska 383	80-125	Gdańsk	MOL
Knybawa	ul. Makowa 7	83-110	Tczew	MOL
Chojnice	ul. Tucholska 1b	89-600	Chojnice	MOL
MOP Koszwały	ul. Modrzewiowa 1b	83-011	Koszwały	MOL
MOP Mała Holandia	Dworek 8e	82-103	Stegna	MOL
Dzierżążno	ul. Kartuska 22a	83-332	Dzierżążno	MOL
Kobysewo	ul. Przdokowska 33a	83-304	Przdokowo	MOL
Lębork	ul. Bolesława Krzywoustego 15a	84-300	Lębork	MOL
Zblewo	ul. Kościarska 12a	83-210	Zblewo	MOL
Gdynia	ul. Hutnicza 16	81-061	Gdynia	MOL
Przdokowo	ul. Gdańska 16	83-304	Przdokowo	MOL

Lekarz stwierdził, żebym nacieszył się dziećmi, bo długo już nie pożyję...

Rozmowa z Robertem Sobockim, biegającym związkowcem, który na co dzień pracuje w spółce „WUŻ” Port and Maritime Services Ltd

– W minionym miesiącu przygotowywał się Pan do dłuższego, liczącego ponad 20 kilometrów, biegu. Jak wyglądają przygotowania do takiego startu?

– Był to półmaraton organizowany w Białymstoku, który odbywał się 14 maja. Biegam od 5 do 20 kilometrów i staram się, żeby dystans nie był mniejszy. W jednym tygodniu jest to więc na przykład 5, 10 czy 12 kilometrów, a w kolejnym 15, 7, a potem 5. Chodzi więc o tzw. wybieganie, a więc trzy treningi w ciągu tygodnia to minimum. Do tego dochodzą treningi na siłowni oraz sauna.

– Jesteśmy w stanie uśrednić, ile kilometrów łącznie pokonuje Pan w ciągu tygodnia albo miesiąca?

– W skali miesiąca staram, aby było to minimum 100 kilometrów, natomiast w skali tygodnia około 25–30 kilometrów. Jest tutaj wiele składowych, a jedną z zależnych jest praca, ponieważ nie zawsze mam czas na to, aby pobiec. Ale się staram.

– Czyli nie robi Pan tego na siłę każdego dnia, ale patrząc szerzej, na wybieganie w dłuższym czasie.

– Dokładnie, nic na siłę.

– Którym biegiem konkursowym był dla Pana ostatni, majowy półmaraton w Białymstoku?

– Myślę, że było ich już około dziesięciu.

– A jak wyglądał ten pierwszy?

– Żeby o tym opowiedzieć, trzeba się cofnąć o parę lat. Z perspektywy czasu mogę natomiast stwierdzić, że chyba przeliczywałem swoje siły, co spowodowało, że w końcówce biegu zabrakło mi energii. Zaczęły mnie wówczas łąpać skurcze.

– To może być przydatną sugestią dla innych osób zainteresowanych biegiem, aby nie rzucać się od razu na głęboką wodę i próbować pokonywać długi dystans, ale stopniowo do tego dochodzić.

– Dokładnie tak to powinno wyglądać. Ja wprawdzie ten pierwszy półmaraton przebiegłem – nie było tak, że szedłem, ale myślę, że gdybym zaczął wolniej, to efekt byłby lepszy.

– Jak Pan ocenia, czy przy takim przygotowaniu możemy mówić o elementach wspólnych dla wszystkich, czy jest to kwestia indywidualna, zależna przykładowo od kondycji?

– Wiele zależy od tego, jak się czujemy w swoich siłach, ale nie jestem profesjonalistą, aby to w pełni ocenić. To, na co mogę zwrócić uwagę, to znaczenie nawodnienia przed biegiem. Z jednej strony jest to potrzebne oraz istotne, ale jednocześnie nie można przesadzić.

Sam dzień przed zawodami staram się wypić 3 litry wody, ale w ostatnich chwilach jest tego już znacznie mniej. Tak samo z posiłkiem, śniadanie powinno być lekkie, nie ma sensu zjeść ilościowo za dużo, ale jednocześnie powinniśmy pamiętać o dostarczeniu sporej ilości węglowodanów.

– Żeby były odpowiednie zapasy glikogenu, a nie tylko wody.

– Dokładnie tak. Na samej trasie biegu są punkty, w których można uzupełnić płyny, ale ze sobą nigdy nic nie biorę. Podczas biegania trzymanie w ręce butelki może przeszkadzać, tak samo, jeśli coś będzie się mieć przy pasie. Nie jest natomiast kłopotem zatrzymanie się w punkcie nawadniającym. Oczywiście, są zawodnicy, którzy w ten sposób biegają, to znaczy mają ze sobą małe plecaki, ale dla mnie byłoby to uciążliwe i przeszkadzające.

– Może więc żel, który nie jest duży ani ciężki?

– Tak, żel można zabrać i wrzucić do spodenek, ale bardziej będzie służył jako pożywienie niż nawodnienie.

– Cofnijmy się jeszcze bardziej niż do samego pierwszego biegu. Jak to się w ogóle stało, że stwierdził Pan, iż weźmie udział w półmaratonie?

– Zacząłem biegać w gdańskich parkrunach.

– To był początek...

– Nie, taki zupełny początek to czas zrzucania nadwagi, która się pojawiła po tym, jak przestałem palić papierosy. Córka poprosiła mnie o rzucenie palenia i zrobiłem to z dnia na dzień, ale jednocześnie zaniedbałem inne elementy i znacznie przytyłem. Zmienił mi się metabolizm, a co więcej, gdy poszedłem zrobić badania okresowe, okazało się, że po rzuceniu palenia wystąpiła u mnie cukrzyca.

– Wcześniej jej nie było?

– Nie, tym bardziej że kiedyś grałem w piłkę nożną, więc sport był blisko. Po rzuceniu papierosów natomiast zacząłem znacznie więcej jeść i mocno przytyłem. Ważyłem wówczas ponad 100 kilogramów, a dla porównania teraz to jest niewiele ponad 80. Poszedłem więc zrobić badania okresowe. Lekarz spojrzał na mnie i zapytał, czy mam dzieci. Odpowiedziałem, że tak. Wówczas stwierdził, żebym się nimi nacieszył, bo długo już nie pożyję.

– Mocno.

– Tak, a to zmobilizowało mnie do ruchu. Mam kolegę, który często biega i on mnie namówił do takiej formy aktywności oraz wprowadził do gdańskich parkrunów, które odbywają się regularnie. Pierwszy bieg był właściwie marszobiegiem. Pamiętam zdarzenie

Robert Sobocki:

– Po rzuceniu papierosów zacząłem znacznie więcej jeść i mocno przytyłem. Ważyłem wówczas ponad 100 kilogramów, a dla porównania teraz to jest niewiele ponad 80. Poszedłem więc zrobić badania okresowe. Lekarz spojrzał na mnie i zapytał, czy mam dzieci. Odpowiedziałem, że tak. Wówczas stwierdził, żebym się nimi nacieszył, bo długo już nie pożyję. To zmobilizowało mnie do ruchu.

z tamtego dnia, jakby miało miejsce dzisiaj. Obok mnie przebiegli starsi ludzie i zapytali, czy biegam razem z nimi. Odpowiedziałem, że tak i... dostałem pastylkę, ponieważ – jak stwierdzili – słabo wyglądam. To był początek, ale tak się zmobilizowałem, że regularnie jeżdżę na parkruny i biegam „piątki”, ponieważ dystans w tych grupach to właśnie 5 kilometrów. Oprócz tego biegam także dla siebie oraz biorę udział w zawodach.

– Wspomniał Pan na początku rozmowy o siłowni, więc mówimy nie tylko o treningu aerobowym, ale także siłowym.

– Tak, ale to amatorskie ćwiczenia. Chodzę na siłownię głównie zimą, ponieważ są tam również bieżnie. Znam powiedzenie, że nie ma złej pogody, a są tylko słabe charaktery, ale czasami po prostu lepiej jest pobiegać na bieżni niż na przykład brodzić po kolana w śniegu lub błocie, gdy jest ślisko. Poza tym chodzę na saunę, żeby zgubić jakiś kilogram albo wypocić się po treningu. Wiem, że nie każdy to zaleca, ale mi to nie przeszkadza. Lubię posiedzieć tam 10 minut, nie więcej.

– Można spotkać się z traktowaniem sauny nie jako dodatku, ale samodzielnej jednostki treningowej, która będzie związana z wydolnością.

– Spotykałem się z takimi opiniami, gdy rozmawiałem z innymi osobami, które trenują. Niektórzy idą do sauny tylko raz w tygodniu i tego dnia nie robią nic więcej – ani nie biegają, ani nie ćwiczą siłowo. A ja po prostu lubię saunę. Wchodzę więc na te 10 minut.



Półmaraton, w którym ostatnio startował Robert Sobocki, był zorganizowany w Białymstoku w dniach 13 i 14 maja.

– Nie ma Pan problemu z tym, żeby połączyć regularne bieganie z pracą?

– Żadnych, praca mi na to pozwala, ponieważ funkcjonujemy w systemie 24 na 48, co oznacza, że po 24 godzinach pracy mam dwa dni wolnego. W „WUŻ” Port and Maritime Services Ltd pływamy na holownikach. To spół-

ka pracownicza, która świetnie działa i się rozwija. Jeśli natomiast jadę na zawody, to mogę wziąć urlop lub ewentualnie zamienić się z kolegą.

– To też kwestia motywacji, aby nie odpuszczać sobie.

– Tak, jak najbardziej tak.

Rozmawiał Tomasz Modzelewski

iBiS

INTERNETOWY BIULETYN INFORMACYJNY SOLIDARNOŚCI

Nasz newsletter co tydzień w środę w twojej skrzynce e-mailowej. Jeżeli jeszcze nie dostajesz, napisz e-maila na adres: magazyn@solidarnosc.gda.pl. W temacie i w treści e-maila napisz: „ZAMAWIAM IBISA”. Zapraszamy do lektury!

Krzyżówka z tarczą Zeusa

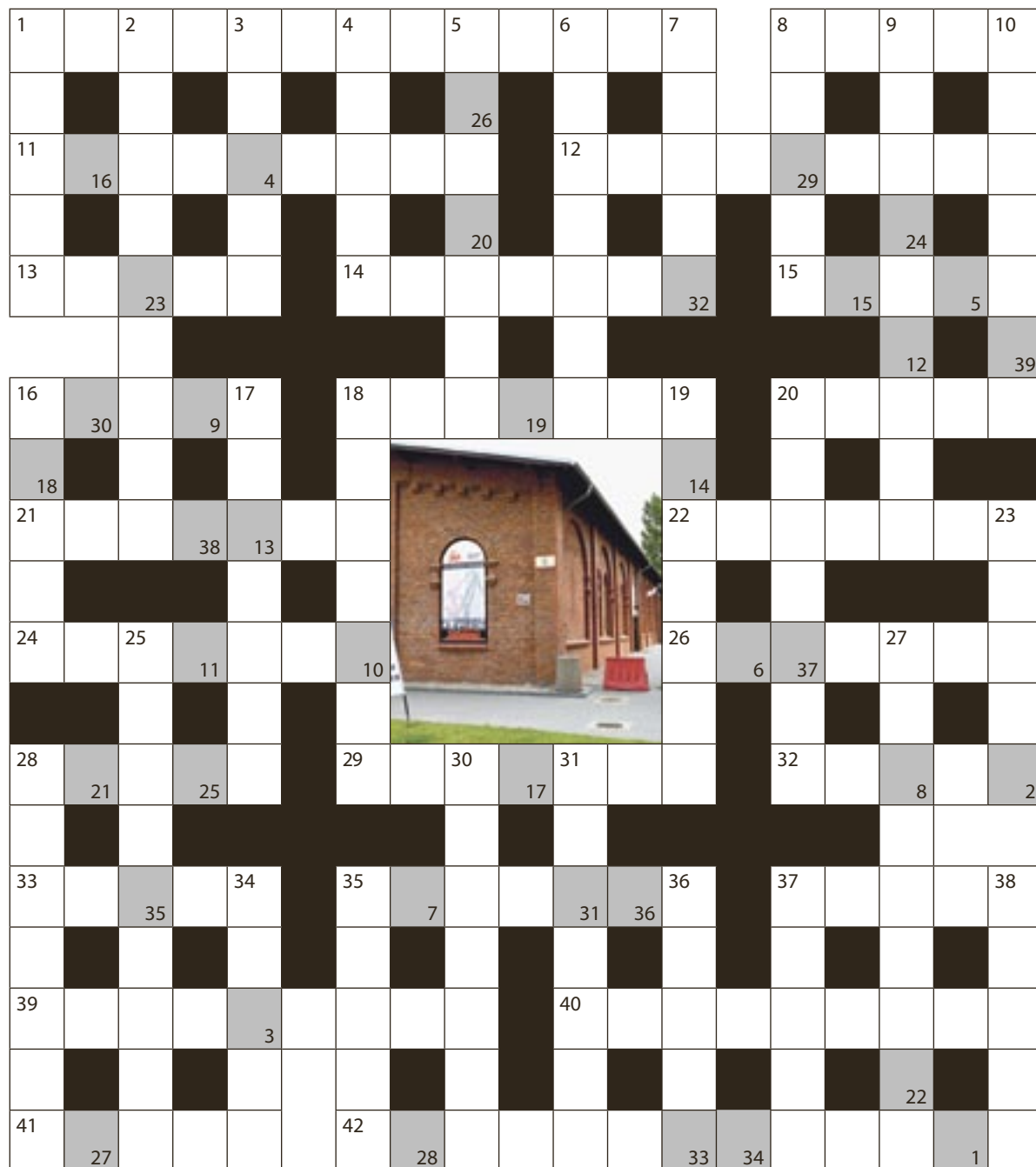
POZIOMO
1) urzeczywistnienie, 8) dziko żyjąca foka szara na polskim wybrzeżu, 11) dwojaczki, 12) Czesław, znany zielarz w habitie, 13) słomka do picia, 14) krawiecka zapinka, 15) ujemna strona rachunku, 16) rynek w starożytnej Grecji, 18) pani doktor, 20) beczka na wino, 21) szczytowy punkt rozwoju, 22) ozdoba ze sznurków, 24) forma dzierzawy, 26) mieszkała nad nią Kaczka Dziwaczka, 28) gałązka do chłosty, 29) składnica broni, 32) ssak w pasy, 33) dodatek do jajecznicy, 35) z tekstem tworzy piosenkę, 37) Aldo van, 1918-99, architekt holenderski, 39) hazardowa gra liczbowa, 40) do 1964 roku Stawropol nad Wołgą; miasto w Rosji, 41) główna

tętnica, 42) występujący przeciwko interesom państwa.

PIONOWO:
1) aneksja, 2) wieś w powiecie kartuskim, w gminie Somonino, 3) ciągną na jezdni, 4) ptak z rodziny ziarnojadów, 5) walczył z nim Don Kichot, 6) malarz, krynicki prymitywista, 7) tarcza Zeusa, 8) celtycki kapłan, 9) cienki papier do sporządzania kopii, 10) uczeń Jezusa, 16) kolczasta jaszczurka, 17) filia, oddział, 18) przebój Kaomy, 19) generał w marynarce, 20) dawna sypialnia, alkowa, 23) papuga z Nowej Gwinei, 25) wykonuje wyroki, 27) morderstwo, 28) grządką kwiatowa, 30) sztuczny kamień, 31) superstop, stop

na bazie żelaza, kobaltu, niklu odznaczający się żarowytrzymałością, 34) cyrkiel zerowy, 35) kartka z ceną, 36) w górnym biegu rzeka graniczna między Rosją i Chinami, 37) kraj Kleopatry, 38) szyderstwa.
Litery od 1 do 39 utworzą rozwiązanie.
(kas)

Na rozwiązania (e-maile, listy tradycyjne, adresy w stopce na str. 2) czekamy do 15 dnia następnego miesiąca od ukazania się tego wydania „Magazynu”. Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie *Krzyżówki z cherubinkiem* z nr. 4/2023. Otrzymuje ją pan Wojciech. Hasło brzmiało: *Wielkanocne śniadanie*. Nagrodę wysłaliśmy pocztą.





**OFICJALNY SKLEP
SOLIDARNOŚCI
JUŻ OTWARTY!**

solidarnosc.sklep.pl



NA KOŃCU JĘZYKA

Patronowie czy patroni?

Co znaczą słowa: patron, patronat i patronacki? Która forma jest poprawna: patronowie czy patroni? Czy te dwie formy liczby mnogiej mają identyczne znaczenie? Kto został patronem 2023 roku?

Patron

Rzeczownik *patron* ma kilka znaczeń.

W pierwszej grupie znaczeniowej znajdują się:

- 'zasłużona i zwykle nieżyjąca już osoba, której imię nadawane jest jakiejś instytucji lub jakiemś miejscu'
- 'osoba święta lub bóstwo opiekuńcze, któremu oddano w opiekę jakiś kraj, obiekt, osobę lub grupę'
- 'święty, którego imię nadawane jest przy chrzcie'
- 'osoba lub instytucja opiekująca się kimś lub czymś'
- 'prawnik sprawujący bezpośrednią opiekę nad pracą aplikanta'
- 'w starożytnym Rzymie – patrycjusz sprawujący opiekę nad wyzwolonymi niewolnikami lub klientami.'

Patron to także: 'tektura lub deseczka z wyciętym deseniem, który przez zamalowanie przenosi się na ścianę, tkaninę, papier itp.', a trzecie znaczenie tego wyrazu to dawniej: 'nabój lub jego łuska'.

W tym artykule interesuje nas tylko pierwsza grupa znaczeniowa.

Patronat

Zgodnie z definicją słownikową *patronat* to:

po pierwsze: 'sprawowanie opieki nad kimś albo nad czymś',

po drugie: 'w starożytnym Rzymie: układ stosunków między patronem a osobą oddającą się pod jego opiekę, oparty na obustronnej wierności'.

Patronacki

Co ciekawe, przymiotnik *patronacki* to zarówno:

* 'sprawujący patronat, będący patronem', np. „Szkoła patronacka sprawująca patronat nad dziećmi niepełnosprawnymi w mieście.”, jak i:

* 'będący pod patronatem', np. „Sklep, nad którym sprawuje patronat wytwórnia sprzedawanych w nim towarów”.

Odmiana rzeczownika *patron*

Rzeczownik odmienia się następująco:

przypadek	liczba pojedyncza	liczba mnoga
mianownik	<i>patron</i>	<i>patronowie/patroni</i>
dopełniacz	<i>patrona</i>	<i>patronów</i>
celownik	<i>patronowi</i>	<i>patronom</i>
biernik	<i>patrona</i>	<i>patronów</i>
narzędnik	<i>patronem</i>	<i>patronami</i>
miejsownik	<i>patronie</i>	<i>patronach</i>
wołacz	<i>patronie</i>	<i>patronowie/patroni</i>

Kiedy patronowie, a kiedy patroni

Jak widać powyżej, w mianowniku i wołaczu liczby mnogiej występują oboczne końcówki: *patronowie/patroni*. W *Słowniku języka polskiego* pod red. Szymczaka znaleźć można informację, że w przypadku rzeczownika męskoosobowego *patron* – mianownik liczby mnogiej może być realizowany w dwóch równoległych formach – *patronowie* albo *patroni*. Interesujące jest to, że te dwie formy coraz częściej występują w różnych znaczeniach. Rzeczownik *patronowie* przeważnie oznacza: 'świętych lub osoby zmarłe', natomiast forma *patroni* to zwykle: 'opiekunowie, sponsorzy, medialni partnerzy, patroni szkół, aplikantów adwokackich, konkursów, wystaw i różnego rodzaju imprez', a bardzo rzadko 'święci czy osoby zmarłe'.

Patronowie roku 2023

Przy okazji warto przypomnieć, że tym roku mamy wielu patronów zaproponowanych przez Sejm i Senat.

Zgodnie z decyzją Sejmu, rok 2023 będzie: *Rokiem Wojciecha Korfatego, Pawła Edmunda Strzeleckiego, Aleksandra Fredry, Aleksandry Piłsudskiej, Maurycego Mochnackiego, Jadwigi Zamoyskiej i Jerzego Nowosielskiego*.

Natomiast Senat podjął uchwały o ustanowieniu roku 2023 – *Rokiem Pamięci Bohaterów i Bohaterów Getta Warszawskiego oraz Włodzimierza Przerwy-Tetmajera, a także Mikołaja Kopernika, Jana Matejki i Wisławy Szymborskiej*.

Barbara Ellwart

